

N. Inn. 4177.

2

1861. 10.

6161. Jaz.

Marzec rok: 1823.

Nr. 1.

Pamiętnia Karola Kurpińskiego
w podróży 1823. —

Wjechałem z Warszawy d. 14. Marca 1823. w Piłtels wieczór o godz. 4.
w Towarzystwie B. Simmchen agenta Domu Dufour w
Lipoku, człowieka uczciwego, z którym przysięgnie przepędzić
podróż do Wrocławia i mój pobyt tam. Jechaliśmy zważo
Estrapadą we trzy konie w kocu wygodnym, opatrzonym la-
tarniami które nam były bardzo użyteczne w ciemnych
pod oś wiec nocach i przy złych godzinach drogi.

Stanęliśmy we dwa dni to jest d. 16. w Wrocławiu w niedzielę
wieczór o godz. 4. — Ogarnęliśmy się trochę, pobiegłem na Teatr
Grano Melodramę pod tyt. Preciosa, z chórami i tańcami
do której napisał muzykę Maria Weber. — Budowa Teatru
Wrocławskiego jest mała p. miasto ma zamiar wybudować Teatr
większy i okazały: — Ciąg grających rolę jest dość, ale z
małemi talentami. Orkiestra nie sta i w dobrej zgodzie:
w ogólności wszystko idzie równo i porządku.

W Poniedziałek rano 17. przy pięknym dniu obzedłem
z Loulokaiem całe miasto. Jest dość obrzerne, większe może
jak Bernan. Leży nad rzeką Odra, wokoło otoczone wodami:
na watach piękne przechadzki. Mnie w sobie wiele starożytnych
budowli

bielowi, jako to katar, kościoty i prywatne domy: zastanem cię
kwadratnego Jarmarku; jednak przy tem wszystkim zdawało
mi się smutne; tem bardziej gdym sobie przypominał że należało
kiedys do Polki, i że mieszkańcy mówią dziś tylko po niemiecku.
— Tegoż dnia byłem u H. Schnabel Kapelmajstra przy

— Dał mi bilet na koncert prywatny Dany tegoż
wieczora w Sali Hotelu Polskiego. Na tym koncercie wy-
konowano różne wyjątki z dzieł znaniutych w których
Haydnem podobają mi się H. Löser zina tegoż Hupca
w wykonaniu fortepianowego koncertu Beethovna; aście
delikatne i w niemych nieprzesadzone, i co jest zadziwiającem
jak na Niemce:/. Głównie uderzyły mnie niektóre szczegóły
w kompozycji Andrzeja Homberga Do Boematu Ryllera
Drwon; a mianowicie Chór pełen ognia z D. minor bardzo
dobrze wykonany: Względności wszystkie miejsca Chórowe pięknie
były wykonane. Po koncercie H. Schnabel chciał mię
wziąć z sobą, lecz wieczorna pora nie chciała sam powracać
w mieszkaniu niebardzo mi jeszcze znanem, przeto podziękowawszy
mu za jego uprzejmość pośredem z H. Simmchen na Kolację
gdzie wypiliśmy kout: wzięliśmy. Dla tego że tam dalej, wzięliśmy
już niedostanie. — D. 18. natychmiast otrzymałem

piękne Nieszpory wykonane z uderającą capryją kompozycji
H. Schnabel: Starym i rozległym chórem branicie
tonami wielkich organów łączących się z chórem spiewa-
kow i zgronej Orkiestry, zrobił na mnie niebardzo zwykłe
wrażenie. — Dnia 19. w dzień S. Józefa to jest dzień

Zmienia

Marzec

Jmienia L^{te} Schnabel, i wzięci mego Do Trzyna D³ J³,
Nysatem ierze bardzo piękna Mroza Kompozycji Solennizanta
z niewyłąką wykonaną expresję, cała bowiem Orkiestra
i śpiewacy Dokładali w tym dniu wszelkiego usiłowania.
Bawinszawawsky L^{te} Schnabel Jmienia, oraz poścignawszy
się zwin, wypiechatem Dyktizanssem o god: 4^{ty} po południu.
Grad i śnieg przywitał nas zaraz za miastem, i powietrze
siembido się mocno. — Jechaliśmy trzy dni i trzy noce:
zimno dokuczalo szczególnie w nocy. — Napotykalismy ieniz
i Trzewa obryte śniegiem, przez co piękne widoki Saxonii
nie bardzo się do mnie uśmiechały. — Jednakże zbliżając
się do samego Trzewa, dawalo mi się po trochu uczuwać
ciepło, i smagu zastalimys bardzo mało. —

Stanęliśmy w Trzewie D: 22. w Sobotę rano o god: 4. —

Dreżno
Przepawory się cokolwiek, wzięwszy z sobą Lulottaia obchodzi-
łem miasto. — Nie wielkie, ale przestierne!. Jakie widoki na
około!. Most na Elbie od naszego przyjazdu ieden z rzadkich.
casy na wyspaniałych Arkadach. Jine budowle za Augusta
II. i III podrymione uderzając wyspaniałością i gustem,
do których szczególnie należą Kaplica Królewoska i
Galerya gdzie była tak zwana Kapiel Dyanny. Przechadzki
na watach które teraz są porobione z rozwalin dawney
fortey, sięgają mnostwo różnego stanu osób. —

Dnia 23. w kwietniu, niedziela byłem w Kaplicy na mszy: ale w ten dzień, nigdy muzyki niema: Włoskie śpiewaki z Dworu Królewskiego śpiewali tylko Balmy. — Po mszy wiźniałem się z moimi rodakami, iako to z L. Breresem Rembowskiem, Henrykiem Narkowskim, etc... Którzy mnie zaprowadzili do Generała Ksiezynskiego, do Stambelana Łódzkiego Łódzkiego i wielkiego Amatora muzyki który mnie z szerególniejszą przyjaźnią grecznością. (*)

Familia Thürgerów, dowiedziawszy się o moim przybyciu do Trzema, zaraz po obiedzie zaprosiła mnie do siebie na kawę: ta familia była niedawno w Warszawie i bawiła tam przez dwa lata malując portrety i.t.d. / miło im było przypomnieć sobie Warszawę — nie mogli dosyć nagađać się o mojej żonie, o przyjemnym w naszym mieście pobyciu, o Dobroci Łódzkich. — Tejże dnia byłem przez Pana Na-
Kwaszkiego przedstawionym niejakiemu młodemu P.
Łódzkowskiemu Angielskiemu nazwiskiem Linus, zagorza-
temu Amatorowi muzyki, który kiedyś był uczniem Polisy.
Łódzkowski mi różne wyjętki z Oper Angielskich kompozycji jakiegos młodego P. Łódzkiego, który jest pierwszym
oryginalnym kompozytorem Angielskim

(*) Generał Ksiezynski powiedział mi żebym mógł bardzo łatwo być przedstawiony Królowi, że mnie lubi, że wie o moim przybyciu do Trzema; ale wymieniony Mój Tytuł w paszporcie, stać na przeszkodzie. —

Tu wieczorowi porostem Do Ogrodu zwanego Wielki Ogrod.
Jest to nader przyjemne i obzerne miejsce. Mnóstwo
ptaszków wie tam wyprawowało, i wiele osób wrywalo
w tem miejscu powietrza dnia pogodnego. Z tamtąd widzia-
łem o podał Komnik Generata Moreau. /: Zapomniałem
nadmienić że w drodze z Wrocławia do Dreżna w niemie-
ckim Bundslau widziałem także Komnik Feldmarszałka
Kutuzowa. /- Powraciwszy z Ogrodu, udałem się na spacernek.
Spektaklu nie było żadnego jako na występie wielkiego
tygodnia. Ztąd nudy i tęsknota za domem. Jest to przykra
rzecz przywiązanej do żony zostawać między obcymi,
bez żadnego poufania się i zwykłego dziełenia wszelkich
uwal! ... —

Dnia 24. w Poniedziałek byłem zostawiony samemu
sobie: B. Hembowski odjechał do Kalisza, a B. Ta-
kwowski pojechał wiozić się o dwie mile od Dreżna z B.
Radoniskim któremu Najwyższe pomieszkawie w Dreżnie
na iżdanie Dworu Pruskiego odmówionem być musiało.
Porostem tedy przed południem na drugą stronę Elby
/: iakby u nas za Pragę: / Do miejsca zwanego Fintelöder.
Dzień był pogodny i ciepły. Jest tam oberża, ale w ja-
kim miejscu!... Przepyszność!... Z góry patrzeć iak
statki pływają na Elbie ... Dreżno, okolice miasta,
góry

góry, laski, wioski, to wyszło składa posiedlony Beisar. Sam z jaskry porządku, wypiuwszy kielich czerwonego wina, zapaliwszy cygaro, udał się na powrót do Miasta idąc laskiem po nad brzegiem Elby. — W domu otrępnąwszy się trochę odwiedziłem mego Anglika który tak był dla mnie grzeczny że mię zaprowadził do H. Maria De Veber tutejszego Kapelmistrza przy Teatrze Niemieckim, Autora muzyki Frejschitz: bardzo uprzejmie mnie przyjął: Jest to figurzysta niska, wyschła, nogi potroszawione, mało mowica, ale do rzeczy. — Przed wieczorem udał się znów do owego Wielkiego ogrodu, gdzie bawiłem się z ciemnością. — Wieczorem znów nudy i tęsknota!... Zawsze Dom na myśli... Brzynamyśmy żeby choć Gasienka miał przy sobie. —

We Wtorek D. 25. jako wdzien' Zwiastowania N. P. M. pobiegłem słyszeć muzykę w Kaplicy Krolewskiej — słyszałem dobrych śpiewaków z pięknością głosami, i wyborną orkiestrą; ale kompozycją muzyki Karłowicką. Tym razem niewielkie mi to sprawiło wrażenie. Organy wielkie a niewymownie miłe, niemiernie mi się podobają.

Z jaskry obiad zebrało się nas kilka różnego Kalitru osób ażeby oglądać Galeryę zwaną Grüne Gewölbe:
/: Dla tego zbiera się kilka że widzenie tej Konaie nieco: /—

Abysim

jeżeli tam wymienię Kolucyskę, piłimy Dobre wino, a
nawet pełen Dobroci i uciechowości Szambelanisko ażeby Wło-
dów ujęć, wystarać się z kęścis Dobrego wino Włoskiego: -
Szermawiakimy Doci o Muryce wraście Kolacy, a po iedzeniu
prosił ich Szambelan o listy rekomendacyjne Na mnie ...
On mi tu stać za Trojzego Alberta: Nigdy mu Jęgo
Dobroci nie zapomnę!... Przed samą północą rozchylimy się. -

Dnia 26. Włok, ogłodałem Gabinet historii naturalnej; mówią
że to jest jeden z znakomitych Gabinetów: Tak mnie, to
wstrętko prawie zaciwiato, to mało podobnych rzeczy widziatem,
mianowicie głym wygrał rozmaite monstra tak wrodzić zwie-
zęt jakoteż ludzkich Dzieci. - Po obiedzie, goi: 4. Wyjściem
w Kaplicy Królewskiej muzykę, pod czas nieporobio: raczej były
to Lamentacje z owemi świecami, z których po każdym psalmie
zgaśnają jedne. - Ciepniwano trzy Głolmy we dwa Chóry na
zwyczajną, noż i iak uszgorze spiewaia; po czem spiewał
Lamentację z towarzyszeniem porzucumionych Organów
Stawny Pasareli. - Za pierwszym posłupieniem go, rozumiałem
że zemdkie... Ah! co za głos! Wielki!... Jaki spiewał może
Jaci wobrazenie jakich rostrów udywaię wogostawieni mierz-
kancu niebios. - Każdą stopę przegradał cały Chór śpiewaków. -
Po Sopranie takimże porządkiem spiewał drugi Lamentację
Tenor.

Tenor B. Gentili, a trzeci bas B. Benincasa, ale bardzo miły bas. Po tych trzech lamentach spiewano Tęgi tylko z Organami bez orkiestry; na cześć skończyła się dopiero pierwsza z czterech części niezapowiedzianych. Następne części takimiż prawie style porządkiem. Węzłko trwał przeszło dwie godziny. Niezorem przysła mi odwiedzić porządna gromada nędzów, zastawiając że czas był zimny i wietrzny. --

Dnia 27. W kwartek noszącem dwa wieszki B. P.
 Morlachi i Colletiere; Colletiere, spotkałem na ulicy; .. zaprosił
 mnie do pomieszkania Morlachiego, aleśmy go niecastali;
 zostawiłem mu tylko moją wieszkiową bilet. -- Powróciwszy do
 domu, wkrótce przybył za mną Baron Maria de Weber z zaprosze-
 niem mnie na przyszłą wieczerę muzyczną, nadwaną Sing-
Akademie. Dał mi bilet z oświadczeniem że sam przysię
 zabrac mnie z sobą; .. na co ugodziłem. C. ty uważywszy się do sali
 w domu Boatowym, gdzie wyłożono Kantata, Tomu: B.
Heinlich : jednego z historycznych małych kompozytorów; .. która
 jest ułożona z towarzyszeniem dwóch tylko instrumentów, to jest,
 fortepiana i niedawno wynalezionego instrumentu Harmonikord,
 w którym wiatr dmie wstronę, i bardzo przyjemne tony wydać;
 jest w pokrewieństwie z Harmoniką i Eoli = melodikonem.

Kantata

Kantata była doryc' dobrze wykonana, i kompozycja nie sta,
ale niemiernie sługa. Drugiej części nie czekałem; bo pierwsza
trwała półtora godziny. Chóry i Solo z Recytatywami bez orkie-
stry; niemożę sługa zachwycić. —

Dnia 28. W Wielki Biutek Szyktem ogod. 7. rana w Ho-
sciele Luternkim. S. 3. Tęcza Kantata, Beethowena piętna-
ci 1/2 wykonana, ale także sługa. Połowa: śpiewania wyśliczmy z
S. 3. Śpiewacim z jeś śniadania, po którym porusiliśmy do
kościółta, gdzie znova jeszcze czkhowano calusienkie Requiem
Mozarta. Śpiewy, poruczenia, ale słuchają ućpłiwie iak najęci.
Orkiestra dobrze była obłazona, 24. skrzypków, 4. Kontrabas, etc...
Chóry dobrze wyproporcyonowane i muzykalne: ale wogólnieci
mali ognia. — O godzinie 11. 3. udaliśmy się do Katolickiego
kościółta, to jest, do Kaplicy Królewskiej, gdzie wziętym całą
Wielką Ceremonią poświęcenia Grobu w katedrze Bocznej i przez
Króla i całą Rząd rodzinę. Wyśliczmy stało wzięcie Któryś Król
przechodził: za nim postępował cały orszak składający się z pierw-
szych osób, pańców, śpiewaków etc... Świątce Król chwile,
przed grobem, oddał się. — Potym przedstawiliśmy wyśliczony
przepis, kto ma z kim kłócić i o której godzinie. Treść
wiedzieć że takowy Program sama Królowa układa.

Wzry parę

ornamenty żółte, żółto w mgnieniu oka, Bo uiciatim mi-
reniu sat ię kuszei z grobu Łbawiciela ledwo dosłymany
głos kaptana, iakby dla oka pierwotny promień słoneca
rozprzaskiwał noce cienia; a bliższy chor odpowiadał, iakoby
cnotliwych mieszkańców ziemi skromny słomach, radości i
wesela z odniesionego zwycięstwa na chwilową, przemogę
wstąpi w ciemnościach. Drwony zaszły się; tryby i kółka
co raz barziej rozszerzały wiadomości o wielkim try-
umfie światłości. — Promieniste Sanctissimum
wyniesiono z grobu z wielką procesją, obytą we wnętr-
kościu przy odgłosie świetnej muzyki: na przodzie sto wiele-
dzieć z świecami, za nimi Króla, za sędzią Biskup pod
baldachem; tuż za baldachem Król i cała familia
Krolewska, a za nią wiele znakomitych osób, Samy
honorowe etc. Wypominały ten obchód niezmiernie cka-
lował moją, imaginacyę; całą noc miałem go, i szare przed
oczami. —

Lutnia 30. W Nidziek Wielka nocna, oylem u R-
szambelana Tódwen na małymkim święconym; i goję ta
nawet kółka mi miewaig święconego! Wypomina u niego
Kieliszczek wybornego Węgryna z jego własnego piwni-
ki, i: bo w Drenie nigdzie nie dostanie Węgryna; pośredem

na mszę do Kaplicy, gdzie grano Kompozycję Starożytnego
 byłego niegdyś słynnego Kapelmistrza Królewskiego który iuż
 dawno nie żyje: stare to jest, ale gruntowne, wspomnienie i jak
 w owym wieku bardzo piękne. Do mszy widziałem się z: P.P.
 Motłachi, z Marią Weber i BolleDra; po Kościele z nimi roz-
 mówie poszliśmy oba z Weberem na przełazkę, nad brzegami
 Elby gdzie mnóstwo ucieka się osób wychodzących z Kościoła.
 Ścislić tu to są spacery na tych ulicach: spotkałem tam
 bardzo wiele znajomych Polaków. Dzień był pogodny i ciepły.
 Powiadał mi Pan Weber: teraz Kompozycję Spary dla Teatru
 Wiedeńskiego, dołączył się do niej: Pasionie. — Co obiekty
 potem w moim spacerowaniu wielkim ogrodzie: Zgromadziło się tam
 wiele ludzi było. W różnych stronach ogrodu i za ogrodem w polu,
 wesołe memie śmiech na całe gardło wypiewywały Chórami różne
 pieśni, poszedłem i ja z ogrodu w pole: a tam to tam zające tańczyły,
 po kłosa rzadem gdzieś schowane, i ludzie ich nie niecierpieli, więc
 przypomniałem sobie że dopókiśrajże wnosy przez las do Złotego nie-
 dzielimy przy świetle księżyca wielki promień, który kłosa tak
 mimo naszego umiślnego kłosa bardzo się podobnie do kłosa
 tak to użami strzyżby do Polowania zabronione: Pasionie się
 użami że nie użami kłosa: wspominałem sobie Warszawskie

Dorożki: tu ich niema; jest tylko kilka fiakrów, ale drogo kosztują.
 O, tu, lektyki, ale tylko w mieście; za miastem niema ich.
 Istnieć niekwestowatemu jeszcze pamiętności lektyków, bo ich widać.
 Spektakla są one, są dopiero w drodze. Wyppisano ich więc za pośrednictwem
 i na porządek. Albo to wyrażenie jest przynajmniej mego do tego
 ipektyka: tego teraz sądzam. —

Dnia 31. w Considera Tek, oglądałem obrary w galerii malowań;
 to była to za to wrypoko trzeba płacić; ale co robić? Ten co
 ynnuwa. Dwie, prawie ichy porównania są na obrazach; użycia
 war historycznych; wiadomości o rnakomitych malurach i
 niezgodnie, tych ich dziełach, a niewątpliwie umie zwracać
 uwagę, odwracających na to, co istotnie godności, ist zażalenie =
 mia. Skoro jedynasta użycia, poruczeniem galerii, a pobieżem
 o Kosiola Sucha! mny kompozycji. Haimana: także kapeł =
 mistrza królewskiego. Chociaż i ten kompozitor jest błędem
 do dwunasta lat jak mój, jednakże w tych dziełach bardzo
 jest widoczny od Haima; mianowicie Lynas dei i podobne
Sona nobis jest z rządu nadkich piękności. A jakże żługi!..
 zwłaszcza to co Kosiola Gloria, jest tyle piękny ile granitownie
 wypracowany; Ale bo ten, jak to ciekawe było! to nie ma
 posłuchać. — Ogólnie: drugie odwiedzenie mego Lajpcku
 Potłownika?

do Kłosałła: bardzo był z tego kontent: pokazał mi Bartłucha.
 Ojczyźnie wioły kompozycji, prawił miż nurek aby mu niektóre
 miejsca poprawić: poprawiłem mu wiele nietylko Taję Karicę
 poprawie przyjaciel, ale i ujętem go sobie niezmiennie. Po moim
 zaproszeniu obiadzie dwudziestu Pani, Hausil domu Heruik.
 potem walczyli znowu do mego ulubionego brygada, gdzie zażalen
 zabawa niowidła lubi uciekać. Po tamtym czasie kawia mi;
 chmura łowim w słupkiewiczami i grmotem żałęta co trochę
 kropić: leć pręmięta przodo. — Próżna i wcale uciążliwa
 orkiestra żałęta wygrywa w 4 tanie różne Uwertury: potem
 wygrywała tańce podzwany od Poluera i omiż bardzo uciążliwy:
 innienna też to kompozycja tych żałętych Poluorów; są
 to iakby Niemcy pociągali w Lipany i Konstancie: Walce
 ra to są uciążliwe iak nam. Po wspaniałym było
 podługze chociaż to było dnewa, jeszcze mierzakiem. Bawiliem
 wieczorem do domu i po powróceniu chmura mi bierem; a
 martę sobie o moim żonie, wspaniałach i wspaniałach; pomordła
 ta, padła i na moim sercu. —

Dnia 1. kwietnia W Włocławek otrzymałem znowu moją
 kuzynkę również nadwornego Kapelmistrza, zmarłego o
 kilka lat. Sł. ten mój swierzy jest w dwóch poprzednich.

Taka to jest roszkarska Symplocia raz po raz taką gładką, gustowną
 Symplocia ta: Na tego Karle Król takowe Programata muzyki
 kościelnej układać, ażeby Symplocia Wiosnę swego życia, a to, i
 nowe płody wytkane w czasie tak pięknej Jesieni jakiegomu Bóg
 dorwała urywać. Wtedy mój, na jednym zatrzymaniu Salsaroli
 ugrzązł tu najmocniej: i dobre trzy minuty: gdyby jeszcze Karle,
 Symplocia: może dostać Apoplexyi... Proszę się o rannach, a Salsaroli
 nie ma sobie równego. — Ale uważałem że te wszystkie
 moze w utworze swoim są stosowane do echa tego Symplocia
 kościelna: w innem miejscu nie zrobiłby może takiego
 skutku. Wszak w nich wychodzą Sola na flety: i Wątkornie
 które pod tym skłapieniem przesłania się rozlegają! —
 Bo obudzić mimo że często decyzyjnie przysadywałem byłem
 w jednym ogródku na drugiej stronie Elby gdzie znowu
 zastałem wcale porządną Orkiestrę, w której Basini:
 Obowiązki daleko lepsze były od naszych: przekonaniem się że
 gdyby tu było dzieje: Teatru, Karleby mógł mieć Orkiestrę
 wcale równą. Z tamtąd wstąpiłem do Teatru na
 repetycyę, Opery Rossiniego Cenerentola. / Kopciński /
 Była to tylko próba przypomnienia, ale realną orkiestrę,
 z akcją, i z Dekoracjami; Rozgłosz. Dresdeniński
 Orkiestry przy włoskich Operach jest teraz tak:

Suna

Viena

1. Flauty	2. Oboje	1. Violino Solo	2. Violino Solo	3. Violino Solo	4. Violino Solo
2. Klarinety	2. Fagoty	1. Kontrabas	2. Kontrabas	3. Kontrabas	4. Kontrabas
2. Maltownicy	2. Trąby	1. Dyryktor	2. Dyryktor	3. Dyryktor	4. Dyryktor
1. Kobyły	2. Trąby	1. Kontrabas	2. Kontrabas	3. Kontrabas	4. Kontrabas

Orchestra

Dnia 2. w Róży z jedynym obiadem u P^{re} Livius w osiem
 osób, to jest trzech Anglików, jeden Amerykanin, dwóch
 Polaków /: ja, i Nattwaschi /: jeden Włoch /: Morlachi /: i jeden
 Niemiec /: Weber /: — Obiad był nie zły i Miła robota —
 Po obiedzie poszliśmy wrypy na teatr słuchać Hojzinięgo
 Kopsiuszka. Skoro przybył król z całą Familiją zaczęto
 Uwerturę: orkiestra nie wielka, ale zgrabna i ładna.
 Kół Kopsiuszka wykonała uczenica Solledry P^{re} Zanetti
 która debiutuje w tej Operze: głos jej jest Contra-Altowy
 równy, miły i przyjemny, przetoż Doyci wyprawny: sama
 jest młoda ale nie piękna. P^{re} Funk wydzie zgotnie i
 z figury: ale P^{re} Wiltsch stara, brzydka i zmatym talentem.
 Kół barona Montefiarone grzwał Benincasa wysmienity
 Buffo /: o którym wspominałem przy Bialnach i lamentacyach /:
 Kicia Kamira grzwała Tenorysta Gentili wcale. Dobrze:
 Glandiniego grzwał basista /: w rodzaju Naturyńskiego: Leri,

Kwiecien

19.
winnicy Dobre : w ogólności bardzo dobre powstała cała Opera -
Ale śpiewacy tutajsi Darmo chleba nie idą; W. W. to np. śpie-
wają Mszę, nieypow. Białym, a wieczorem Operę śpiewać muszą!
Przypadkiem dostałem kieszko przy wyjeździe. Ogiętołim Kompo-
zytorze pięknych i tak powszechnie znanych Polonerów: i ja
i on cieszyliśmy się z naszego poznania się. - Bo Operze R. a
Nahowaki wrzucił mi z sobą na Łobazy; a i nie się ocy wyi. bry-
ty gdy przyniesiono idni i drugą butelkę Portera i dobrego:
Od wyjazdu z Warszawy aż dotąd nieniałem go w ustach;
nigdzie tu niema Portera tylko w tym idnym miejscu, i to
razdło kto o niego się zapyta ... Bo portere spałem wysnuciemie.

Dnia 3. ^o W. Ławartek Odwiedziłem i tuie mieszkanie
kroia o półtora mili od Orenna we wsi Pilnitz. Jest to
mieszkanie rochozy i zdrowia. Jdnie spoyrzysz snajpiera
rozmaitości; mało sztuki, wogdnie natura. Wyślibimy na wiesz-
chołek jednej góry zwanej Borstberg ztąd ledwo nie całą Saxonię
widzieć można. I tamtąd widziatem woz niedobytą fortekę.

Königstein, i tak zwany Saxonothę Szwajcarską. Góry nie są
tak obrynie jak koło Krakowa, ale gustomniej porozrucane.
Jdłimy się bawili temi widokami nagle powstało zimne wi-
chryoko i zacięło nas kopykami wiatu; w gębie: serżuim że
miałem z sobą płaszcz i że to wkrótce przesko; bo na dot był

Kawak.

Kwiecien

20

Pruski Bragi. Ogłedałem też tamtejszy Pałac Królewski; jest to Budowla obłędna w guście Japońskim, w mieście Sarego samemu Który kilka lat temu jak się spalił: Studzony powróciłszy do domu zaczął się twarzą. —

Dnia 4. W Piątek. Byliśmy z Butkownikiem i Lewino na Probie Koncertu który dać miałoby stowisek nazwiskiem Benedict, urodzi Włosa; Właściwie nie ma, Defektuie z woią Kompozycją i granieniem na Fortepianie; zdaje się że z niego lepszy będzie Kompozytor iak Fortepianista. Wiedorem stuzeliśmy exchuyę tego. — Po koncercie napadł mię szczególny Atak głęskoty: formalne spazmy. Miał dla tego i dzień był pochmurny i zimny.

Dnia 5. W Sobotę. — Zażyłem piśać i Kusi list do moicy Zosiuli. — Wicigga mego pobytu w Dreźnie przychożili do mnie rożni muzycyści, Oboiści, Contrabasiści, Fleiści, etc... etc... Powiadując się czyliby nie należeli dla siebie mieysca w Orkiestrze Wiedeńskiej; i miał było u mnie kilka. — Około roku 12. przyjechał do Drewna Król Bawarii, Cyce owey piękney i Linay Amalii Augusty ziny i Kuz Tana: przypatrzylom się mu z bliska w Teatrze, gdzie grano dawnieyszą Operę Aimarosa, pod tyt: Matrimonio Segreto. Wziadłem taż iże w tej Operze Baniq Pandrini; jest to osoba przyjemna, zgrabna, niewysoka i nimio cieterośćtu latok wiek z Teatru wzięqła: głosk ię ię uciępiat wiele; są to iednak piękne miiny; ale okrośca wcale

Kwiecień

wcale dobra. — Przypatrzysz się Dobrze tutejszej Operze —
Włoskiej, może powiesz że masz przy lepszem umienniu
ból syliłomy może wyżej: wzięty, przyniesiono krukto
P. Benincasa który mi bardzo przypominał naszego nieboszczy-
ka Lotkowskiego. Nieniektórym Siostrze nie mogłem się docie-
kać, a ma być teraz nie stąd, pod kierunkiem P. Weber.
Włoska Spera ma w tych dniach, nabyć i także młody i
młody spiewaczkę i nowego Tenorystę wkrótce mających
debiutować w Operze Rossiniego pod tyt. Aficiardo, ale i
na nich czekać nie mogę; i tak za tego tu siedziałem.

Dnia 6. W Niekiedy. — Konczyłem mój list do sio-
strze i wlatem go na pocztę. — W tym o god. 10. u P. Weber
który obiecał mi napisać niektóre listy rekomendacyjne
poczem: wresztem do Kasiel na mój; siedziałem na chórze
przypatrzę się rozkładowi całej Orkiestry: Wyprzynał Weber
młody, młody i dobre sto. Pożnałem się z P.
Sastrolli i Benincasa. W tym czasie tu do P. Lwinus
z którego wziętem i na przypadek gdyby miał być w Anglii!
listy rekomendacyjne do Londynu: do P. Morlacchi do Bolo-
nii i Neapolu: a do P. Webera do znaczących miast
niemieckich. Pożnałem się ze wspaniałym znaczeniem osu-
silem Fresno D. K. w Poniedziałek o god. 10. rana: — Jechałem
tak

Zwana: Kłasy: Gelegenheit: 'Alle so wolte sie jowoli, do tego
nie bardzo sobrana, miałem kompanię, i tak się smiału a niedowa=
rony kupcyk i inoiz starz kurung, i jedna nie bardzo uir
wieża Hanna. Kupcyk odwiedat we wrostkiem starcy kurunie
a do Banmy się umierał: ia tylko sam ieden nadziatem sie;
a na niedzięcie cały dzień wiało padał, trzeba było koca ze
wyrzutek stroa polamykać. Pienocowawsy w miesie Szczac
miedziemu sie Paley: Dzień 8. był przebiegny, cięsty i bez
najmniejszej chmurki: stąd i ia razas weselory, z adziatem
z niemi szwargotać po Niemiecku. — Pangiemy w Lipsku
o god: 4. po południu. — Moina się przekonac i tak: imy
pomata iedali kiedy 12. mil zabrało czasu godzin 30. —
Przyrzętem nigdy nie iedziec Gelegenheitsami. — Owypt
do swóney poroitek do Teatru: grano Guddlibet, pod tyt:
Kapelmajster z Wenecyi / słaie mi się ze L. Asperger miał
zamysł wystawic go u nas, ale mu szczerze nie radzę: / Teatr
choć niewielki a dosyć ciemno oswiecony: orkiestra nieosobliwa
ra i śpiewacy i aktorowie nie bawili się: a sztuka dosyć
płaska dawata mi na sen: prawda że byłem trochę niewy=
spany i może za nagle przeszkodziłem z Dresdeniickiej Opery
do Lipskiej. W uwostume Guddlibeta gdy się dał spyzic Boloner

lipost

Wielki

24

na fortepianie z imieniem murykowania Tria Funka i Betho-
wena: lawiliśmy się dosyć dobrze ai do gdy: blisko 12. —

Dnia 10, w czwartek. — W tem ie trochę mię padł odwie-
dzitem Bonnik Kyja Józef Boniałowiczego i mię ne
grie atonał: w stokroć głęboż! ... to też napiś na nim! ...
na ypit mię ni ma — Musi atem moje imię umie nie
w porozek na im imionach. Do Drugiego wie kiego
ponnika stojącego w rozie igro na re ch, Elstera ni wolno
porzucić, gdy jest obozony Trawnikiem: W stanie Ogro
du Spaichenbach tak się postanowił, i tylko do tamtego
porwała się przybliżyć. — Dobrze opisał Józio Kinacowicz
w Dumce w łosian Jablonny że to jest brudne, małe i
nie pasujące. Nawem pasujące rzeczy to Elstera! —
Oglądałem przy tem i inne Ogrody: w całe się piękn.

Przeglądałem też Bunichen z którym wyjechałem z Warsawy:
z stałem go w ogromnym miarzeniu materji modnych:
miło nam było widzieć się znowu z sobą. — Byłem także
u pana Hartel który kupił moje druta za 400 franków.
W zieleni znowu w tutejszym Teatrze Breicio: De koracye
ta ro aine, do porównania piękniejszej do Krocawskich, ale
exekucya Krocawskich była mi się być wyjawia o tutejszej. —

Dnia 11.

Lwów

221

Dnia 11. W. Północy. - ponieważ Dzikowski dochodzi ząd do Frankfurtu dopiero w Niedzielę, zbiedę nakalem więc choćby i zlegenie aby darmo w Lipsku nie siedzieć: ale mi nań wcale żadnego: muszę tu zatem pozostać aż do Niedzieli, chociaż przy zimnym powietrzu niecierpliwie mi się nudzi. Kis' wieczór nadzwyczajnie tęskniłem za Gackiem. -

Dnia 12. W. Północy. pisałem list do Losiuli i oddałem go na pocztę: byłem z pożegnaniem u L. Hartel, dał mi Kessel do Ławy na 400. franc. Wiedorem grano na mieruny var Operę Spontiniego Jérôme Coste; Chóry były bardzo dobre, Orchestra grała z ogniem, Tektoraye Traine, Dalcina a raczej igryzka ulasky, tylko pryncypalne osoby nie były osobliwie mi zgrzy ni zgrzy. -

Dnia 13. W. Niedziela. - Rozbierały swoje manatki do Kopy udam się na Boże wgodnie narnadzoną mi pono widział Dzikowski. Także radziwie moje było żyły pono zaw współ podroźnic znalazłem L. Małowski / zaczęło zobacz Konarskiego Nauki w Własności zagranicznych, z którym wieczeralimy w Dreźnie w Nili mego ojca u L. Małowski / oraz L. Julius Miller spiewaka / bydącego 10. lat temu w Warszawie / który mię w ciągu podroży barzo robie -

sobie uważał; sam jest także kompozytorem. —

Dzień 14. Poniedziałek, był cierny. Prejeralismy przez piękne choć nie wielkie miasta, Kienfels; gdzie mieszkała komiś pisarz Dni Dramatycznych Müller. wydawca Gady Hecate w Lipsku; i Morgen blatta w Tubingie. / Weimar / gdzie mieszkał B. Hummel do którego miałem list od Wibera; ale wyjechał do Caspel: i gdzie także mieszkał stary Gothe ieden z wielkich niemieckich Poetów: / Gota / gdzie mieszkał Andr. Schomburg, brat rożony Kraschitzky: /

Dnia 15. We Worek zatrzymawamy się na Hacyi w Hoheneichen, byłem na bardzo wysokej górze, skąd prze-
napiętniejsze widoki: ale ten HesenKaselski Kray jest dosyć brudny i biedny; można sobie wyobrazić kiedy Posthalter na Hacyi w Halberg: miałeko od Caspel: / prowadzał w kra-
mie swoim piępr, wódkę, tart dla nas kawę etc...
Ale kusiłost za to baraty. Tegoż dnia Fanklismy w Caspel o god: 10. w Wiezor.

Dnia 16. w Prode. Schodiliśmy Miasto; jest wcale duże, ma śliczne widoki; Gmachy, ale mieszkańców nie wiele; mało życia, ruchu, i wszystko co jest Partykularne jest bez najmniejszego gustu. Byłem u B. Spohr: oddałem
ma list

Caspele

Lwów

28

mu list od Kochanego Alberta, który się asinuchał 'aytaige go: jest
to człowiek wysocego wzrostu, srebrnego wieku, nowarini, szarych
Komplementów: potłuszczał mi Partytury swojej Kompozycji;
owiewał mi o urządzenie swojej orkiestry etc.... Ma zamiar
zjechać Kijów do Warszawy: Ale B^z Hummel właśnie wkrótce
mego przyjazdu do Casjel, odjechał znova do Wymar.
Wierzę, że mnie od Pisi' aż do przyjazdu niedzieli żadnej
niezobaczę. Wczoraj wieczorem na 4 kłowy ale Piłkowie
Pracy Krzyżacy! wystawiony u nas przed laty 11. i zakazany przez
Króla 'mici' Paskiego: 'Dobre obrażona Orkiestra grała symfonie,
w których pomiarowaniem że może jest lepsza od Dresdenkiej,
prawaunimie z orkiestr skrzypców. Kształtem słowne, Dekoracje
bardzo ładne: Akktorowie grali z ogniem, i chociaż pierwsze
osoby nie są doskonałymi tańcami, ale są to całości wyuczone
na dobre, nieważne range. — Dotąd wśród osób składowych
całości, mają lepsze intencje jak u nas. — Wziąłem si
przypadek z B^z Michalskim, Polakiem, byłym Adwo-
katem w Warszawie który nie zna od dawna, i który
niegdyś deklamował swoje oryginalne Pismo B^z Leśchowskiego
pod 44: Pado. Był to racem. światły i mroczny ordo-
wien, ale teraz już w jakimśś raniebanie, czego
przyczyna jest malentie mente Capitus. — Kształtem czasu
nieobawała fa

Kwiecień

31

pięknym dniu wziętem ciepłą kąpieli w kąpielarni, gdzie są
cuch na rzeka Renu a po obiedzie poszliśmy na spacer
na zachód miasta, jakby u nas w stronę Ku Bole. Wreźnie
tu to jest miękkie... prawie same ogrody, wśród których stoi
... no. Tu ... Prusów, radey. Pałaców, służących za letnie-
mieszkanie mających obywateli w. tego miasta Frankfurtu
iako też obcych bogaczy. — Mimo ciepłe słoneczne dni, wśród
ich żółte drzewa ... i rozwinięte, a niektóre ...
nie kwiatami. W ogrodach były na Marynietkach i mirerne.
Widzieliśmy także zbiór zwierząt, między których ...
był więc ogromnej wielkości, a najbardziej bawił mnie zwyz-
nany pies leżący w jednej burcie ze lwem. Gdy Lew
znudzony zaczął się o niego wycierać, on zaczął na niego warczeć;
ale gdy Lew wstał i poszedł, pies łazał go po nożach: to znów
Lew potoczył na niego łapę, więc Ta leży go raz po raz po ku-
dach; ale w tej całej sprawie widział byłem że pies był zawsze
umierający lęka: powiem iak z jego moją gacek. —

Dnia 22. We Wtorek o godz. 1.3 po południu ruszyliśmy
do sflogunji, odległej tylko o 4. mile od Frankfurtu; stanę-
liśmy tam o godz. blisko 5. — Pobiegłem zaraz oglądać miasto:
jest duże, może większe jak Frankfurt, ale nie tak ludne

i nie tak

i nie tak karłowate. Włosy należą do Królestwa Fryzów
 Darmstadckiego w Fortecy stoi wysoko pruskie i austriackie.
 Jest tu jakas' teatryna ale to nieważne wzmianki. Kościoły
 są piękne, mianowicie Dóm; nie jest tak starożytny jak
 w Frankfurcie, ale gustowniej, więcej wysoka, i wypracowanie
 piękne. Dóm i Ulitz nieobliczone. Złota fona jest szeroka,
 maie skensa od Wistli; most na Rypwach podobny do War=
 sawskiego: brzozi fona są piękne: wstępu rzeki do strony
 miasta stoi wielka dom Durych Stathów, radey obywateli
 usposobionych grupami obok siebie: każdy nosi swoje nar=
 wisko np: Kargie, Stath, Harmonia, nadzieia etc... Takim
 sobie po nadziei, harmonii, Stathu, Kargie, z jakas' Diacinną
 Kargie. A jakie wina przednie! pić... Ciekaw pić... -
 W wyjazdu z Morawy to jest pierwsze dopiero miejsce które
 go powietrze sprawiło we mnie jakies' wyzgodzenie: może
 to właśnie dla tego że nig tu dobre wina rodu:.. oh! Wogo=
 stawiany kraj, gdzie ludzie nie pija wódki tylko wina!..
 Gdyby nasz kraj był winniczym, przeciwy nasz lud byłby
 szlachetniejszy i jeszcze szlachetniejszy!.. wódka
 bowiem niszczy w człowieku wszelkie szlachetne uczucia,
 wszelkie zdolności mogąc go wywyższyć nad innych: a wina
 przeciwnie. -

niezmiernie wzmacnia władze fizyczne i moralne:

W dniu 23. lipca o rana aż do godz. 2. ciężkie deszcze;
wśród nępego deszczu zwiechałem pod barasolem obłoc miasta
Mogunacji. Obłoc nie są szczególniejsze? Tęgi dnia o godz. 6.
wieczór ruszyłem Dyblansem traktem Lurp. Kism. do
Saarbrück, granicy Francji z strony Niemiec. Bieżąc dalej
w rozległości tych wzniesień przez kraj. Hesk = Darmstadt,
Bawarski, i Pruski: w ostatnim leży Saarbrück. i tam
leżymy tam. W 4. w kwadrans o godz. 5. Deszczu prawie
cały dzień padał. Uważałem jednak że obłoc na tej
drodze wciąż są piękne, szczególnie w bliskości miasta Saarbrück
gdzie są także kuznie i żelaznica. Głównie samo miasto, nie
leży; ale na okolo piękne ma widoki. Przejrzałem się trochę,
również natrafiłem w Bigles. W 25. o godz. 3. zrana do Metz.
W granicy francuskiej Forbach, musielimy dać przetrze-
sac nasze kufry. W Metz. Prefektura Policyi dała mi
inny paszport, a oryginał zatrzymała który mam odebrać
w Baryżu. W podróży od Metz aż do Baryżu nie szczególniejszego
niezwykłego nie zdarło. Dyblanie wygodne: jechać dalej

zwawa

zwawa: Kompania nie sta: a widoki wszędzie piękne,
w Miesie Verdun kupiłem sobie sławnych cukierników: w
Chalons piłem wino Champagne, ale nie było dobre:
lecz bliżej Baryja było wyśmienite, piałem się tu także
za zdrowie Kochanego B^o Alberta, mojej żony i wrotych
Przyjaciół i Dobrodziejów. — Później w Baryja w niedzielę
B^o 27. w samo południe: Ibrałem pomieszkanie w Hotelu
Faydeau naprzeciwko Opery Komickiej. Przygarnęły się
cośkolwiek i mimo choi byłem mocno zmęczony, przodem
tegoż dnia widzieć Operę Rena i dopiero wrzoniłem
Dwa słowa. Budowa Teatru mi uist wielka, ale słodka
i dobrze oświetlona. Orkiestra Doyi kłama. G. Kontrabasów,
b. Violoncelli, 16. Skrzypców etc. Karłow był napędzonym, mu-
siatem wziąć bilet na galeryę pierwszego piętra. Dwa słowa
biorąc w ogółności nie były lepsze jak u nas. A kładzie
wśród naszego jest znaczenie więcej od takiego B^o Feriol:

27. dnia 28. A Komediante. Robięsem naprzed na
Lozety, i wielką radość dobrałem, list od najmilszych
serca mojemu przyjacielu to jest Zosi i B^o Alberta.

Baryja

Zjadłszy o godzinie 11. śniadanie odchodziłem nie które czasu miasta.
 Złotałem stawać Kolumnę na Place Vendôme, i wstąpiłem
 wewnątrz w sokołkami przy świetle latarki aż na jej szczyt
 nie jest Galeria. Z tamtąd widzieć całość miasta ogrom bariera
 iak na konie. Za pierwszym razem otka zostatem odurzony..
 zgłupiałem. Zwolna przy zimniejszej porwadze. Placu bariera
 i: który kupiłem sobie na wole: / zadziwilem dopiero użycia tego
 roztworu, widoku: i nie byłbym się z tamtąd odwracał gdyby
 nie boiać że mi się świeciska wlatuje do oczu, musiałbym
 bowiem iść po omacku na wół przez 176. stopni schodów.
 Z resztą porzuciłem wale widzieć Zamek i ogrod
Millerie: Radziszka Schwannu, Pomił: Inwalidów, Palais Royal,
 aże w Palais Royal iakże kilka sklepów, między sąsiedzi
 nie. Wiedorem widziałem na Milliercy Operę Lampę
 cudowną. Budowa Teatru wspaniale piękna: Dekoracje
 i maszynerye, Chory, Orkiestra, a nadewszystko Balety...
 o wryt. co rzadem musi omamie każdego nowicjusza.
 Ciężkie osoby w śpiewie iakto: D.D. Terivis, Tourist,
 oprócz przyjemnej Brzy Grasari, ani zgłosu ani zgry niekna =
 taktem takimi iak sobie wyobrażatem. Alkya lubo wpraw-
 dzie kunsztowna, ale ledwo nie całkiem odchodzi od natury.

Stwierdzo

Stwierdza podobnie do Drzewka Dory' Stab; mureciska miła
ale niema energii: niektóre tylko miejsca są rozległowie-
b. Podobno to białoty i Selskowie w maszynierii całą wstrzy-
mują. Ale b. to i dobro i drugie jest doskonałe,
i zdaje się że ten Teatr, szczególnież temu jest poświęcony.

Lutnia 29. Wtorek. — Ażnarnajze jeszcze
miasta niemożem dawać listów ani zabierać znajomości, wstąpi-
łem na Teatr Wielkiej Opery Szwedzkiej, chórów Astatii
podrów, pobiegłem na górę Mont-marte przypatrzeć się ca-
łemu przedstawieniu Baryja w strony pół-nowy. Telegraf na
tej górze był w poruszeniu, własnem aż na szczyt domu na
którym był umieszczony, i widzieliśmy cały jego mechanizm
właśnie poruszono w tedy jątkiś nowiny, ale ani ten co tego
pilnie ani też tem bardziej ja, nie nierozumieliśmy.

Ow sobie tylko znaczy na Rapperte, i dążyła do jaśniejsz-
Sekretoryatu. Wiedorem Szwedem na Włoskim Teatrze
Tantreda: Teatr nie wielki, ale także piękny. Dekoracje
ładne: ubiory dla pierwszych. Oświeślenie, ale dla tłumu
Dory' brudnawe: tam się zgromadzały osoby pierwszego
tonu, piękne i pożytknie ubrane Damy: muszę tu zrobić
uwagę, że Szwed Włoska w każdym obywatelu kraju jest tylko

Gdańsk

Ostatniej klasy teatr... to jest ta pierwsza i sama średniej rzędu
 francuska bardzo mało tam bywa... (*) Opera Tancredi nie
 idzie w baryta tym porządkiem, jak u nas; całkiem przemieniona.
 B^{ie} Basta śpiewała Tancreda; śpiewa i dobrze gra: ale
 jej mój, nie Monira - al, którego niema, przez co jej głos za-
 pewnie niedługo potwiera. J^{ie} Dénierie woli Amenaity bardzo
 mi się ze śpiewu podobala: głos świeży, donośny, gładki i miły.
 Nie rulaćnie taki, jak B^{ie} Basta; ta tego też nie jest tak
 przyjmowana, jak ona. Wygodnie na świecie publiczności są do
 siebie podobne. Ten srogości tenor ma głos słaby ale bardzo wdzię-
 cny i wypracowany, a może i nieśco i gorący. Was
 L. Levasseur nie osobliwy... Cała estetyka Opery racjonalni-
 ta mi nie przypodobała, Orkiestra jest z sobą, w najgorszej harmo-
 nii; bo też włoskie Opery są tak wieczerze z tą Orkiestrą jak
 francuskie lub niemieckie. —

Dnia 20. W. 1842. Dławiakom zrana niektóre listy
rekomendacyjne

(*) Ci bardzo dawnego czasu w dotychczas wzięcie głoś tyłko utrzymująco
 włoskie Opery led na nich nie chciał być wac i niebywało nieoznanie-
 kępkie. Niemoga więc inne narywy po prostu na samej włoskiej Operze;
 Alech bierz do włoskich wiozy, ale niech je naturalizują do Opery. Wro-
 dowcy która mimowolnie przez własny język oddzielne rusy nie-
 mied. I gdyby jej nie było - nie byłoby może śpiewów narzeczonych, a
 co gorzej byłoby w narzeczonych załamowany przystęps do upowrzedzenia
 co raz

Kwiecień

36.

rekomendacyne, ale wielu mi zarzuciło w domu. Ta wielka Opera
prano zżyciem, w Alekcie: opier już mi znajomych aktorów stu-
żadem kanią Abracham w roli Kletennestry. To wiekta baba.
"Krymy prawie i spiewacy kłótych. Diabeł trzęsie nagażem:
odbiarać brawa; i ja to lubię, bo i mnie cęto Diabeł trzęsa...
ale co?" Kiedy Summa sumarum ta cała sprawa tedy się
wzięła na samych prawie, jawstwowch uczuciach. I nawracie
nie staie wrywać tej rothory. Opera Włoka i wielka Opera
Francuzka Dwoma ostatecznosciami tamta milochymy.
Dziwkiem mowy nadziemstwiej zdaie się wypruć uczucia niekier:
ta zaś wstręca jakże! wierzga namistnosia. Bo Operze nastę-
pił balet we trzech aktach. Kopciuszka. Kopicuska
graba Panna Bigottini, nie jest ona wielką tancerznią,
ale jej bantomina zdaie się być wyrażniejszą, i bardziej
poruszającą od samej deklamacyi. cały skład baletu to jest

Quelle chose nie tylko de rare ale... nie mam

wypada

co raz wyższego smaku muzycznego jakże już jest we Francji, w
Niemczech, i samo siebie we Włoszech bo narodowy w spiewu języ-
kimi: zaczyna to już postrzegać nawet Anglii. - Długośćnięsz - bowiem
rozumowanie jest że narodowy jedynie przed nawiązanie do Włoskiego
spiewu, potrafią wydołonalie własną Operę. Nie - nigdy, - choćby przy
naprawdęch konbach rzadu. Kompozytorowie jedynie są wstanie wznieść ją,
i utwierdzić, zastanawiając się nad naturą swego języka, i stosując do
niego właściwą mu melodię. Inaczej koszt ten, równały się być trzonym
wielu

Kwiecień

wyrazu na opisanie tego. Co tu znalazłszy talentów! ^{39.} ar.
wyobrażenie porzeczności Ktoś baletu. Ktade się z przeto
reż. Dzielnice osób, oprócz talentów, przynajmniej i różniery.
K' finale jak się to wygłasza zachwie. Inżynierowi, to człowiek
głupie i a jakże porzecznych w dekoracjach, niezgodnie
w Drugim Akcie. Ta co wyobraża. Tyle w Badam. Leia
Hamira, przeznaczoną na Tanka, cała jest otoczona i owie-
cona. Dzielnice rzeźbami. Lustkami: Wgórce jest Galeria
z której lud przypatruje się tancerzom z głębi. Ktade
Drugie. Balet cały Illuminowany, przed którym bieżą trzy
wytryzki: A cały Dzielnice jest obdany różniami.

Ta całość. Ktade cudowny widok. Tożem do tego promy i
przewyborną Orkiestrę w której różne wielkie Talenta wygrywa-
ją. Solo, a pomiędzy nim i Baillot jako pierwsze. Kto-
pek tej Orkiestry. Układ baletu bardzo jest piękny.

w celu sprawienia przyjemności jednej tylko Kłacie narodu, Od czego nas
Kwie uchwyci. Na, poparcie mego twierdzenia przytaczam. Tu utrzymy-
waną od dawnych czasów Włoską Operę w Breźnie, na której lud wcale
nie bywa, i która nie tylko wniętych nieporozumień. Dzwony Nieniechaj,
ale i ten owym cięgle porzecznością: teraz już dopiero poznają Kompozycję
Włoch. Kowiem w Wiedniu gdzie dopiero od czasu z Horata nabrąda zna-
czenia w całej Europie: to samo dzieło się w Baeryi gdzie dopiero Kompo-
zytorowie oper francuskich upowszechnili gust do muzyki w całym narodzie.
Boissan

May

^{40.}
i muzyka dobra: u nas kociar na matu Kali mógłby się udać
i persony się podobać.

Dnia 1. Maja Wawarszek Wawarszen jidre
niektóre listy, byłem także u Panny Horjeczkiej, ale wyje-
chała ze swoją Panią na wieś o 15. mil od Baryża: zostawiłem
list do jej siostry zarządcy domu, który obiecał go przetrącić
przez najbliższą ciążę. Byłem u Pⁿⁱ Jawurek, ale zastałem
tylko Pannę Jawurek; Jakiś w tym miejscu ciężko ludzi
zstać w domu. Bo toż to jest Suwara Kapsinorka ten Baryż,
gdzie wierząca nie ustannie na siebie polują. Dzień 1.4
Maja był pogodny; Wstąpiłem na Pola Śliczkie: Mawiało
się tam wiele ludzi i jorządów, gdyż ten dzień dla Baryżanów
jest dniem „próby”, „prób”, „prób”, „prób”. Teraz dnia na ostatni
Benefis Pⁿⁱ Lajp: starego spiewaka Wielkiej Opery, który przez
Własy lata kształcił wielu aktorów i spiewaków; połączyły się

Antoniom, nadaliśmy ile można, piękna, piękność, miłość, wielkiego ale
rysunkiem jego miłość będą wyraz naszego języka. Spiewamy pięknie, ale
dla całego Polskiego narodu, ustanowienia miłość będą zastawione tym, którzy
wzrost ciężki, prace dawali dowody wyżej niepospolitej wsty miłości znajome-
ści, a których rozumem miłość należy porównywać; miłość będzie jeden któryby
udzielał smutku w śpiewaniu, drugi nauki muzyki, trzeci Deklamacji mu-
zycznej, na której się opiera cały był i trwałoby narodowej Opery. Takie mi-
manie jest Cherubinięgo, Boieldiego, Webera, i wreszcie wielkich mistrzów.

May

31.

wszystkie wielkie Talenta tej stolicy: Błb. Salma, Derivis, Sourrit etc... Pami. Duchenois, Branchu, Grassani, Abigottini etc... i w Orkiestrze nappierwsi Wirtuosi. Biletów niebyło można dostać. Musiałem do Chłopska kupić iść Bartorowy za 10. gr: co, doświadczenia są oraz beneficem wielu małych spekulantów. - Grano najedzą Atalia z Chórami Błb. Goske. Salma grał Arcykapłana Jeraelitów, a Błb. Duchenois Atalię, i sifon Abnera. Pami. Branchu, Grassani i inne pierwsze, oraz Panowie Derivis, Sourrit i inni pierwsi śpiewali w Chórach Soli. Błb. Salma ma mięso, porwijące ale w ogólności jego Deklamacya i gra jest jakimś Dziwacznym utworem. Mówi swolna: zerwie się nagle: wyprzą decy, iak gród, pieni się, trzęsie, krzyczy z całym sity.... i wmgwieniu oka zmienia ton iakby mówił „Jak się masz? Dawnośmy się już nie widzieli, zapewnie Dobrześ się w tamtych stronach bawił; ciesz się że cię w Dobrym ogłędam zdrowie.” Pami. Francuzi którzy od dawna są do niego przyzwyczajeni, w głos się czasem rozśmieją przy takiej przemianie. Jednak w ostatnim Aktu Książę ukoronowanemu Dziecku, przedstawia iak ma panować,

May

412.

Gienassomina de la... (faint text) ...ze wzniesł...
rozczewił. Je ja... (faint text) ...si...
... (faint text) ...Luchensio...
... (faint text) ...machnie...
... (faint text) ...ubka...
... (faint text) ...naski...
... (faint text) ...zwiazac...
... (faint text) ...publicznosc...
... (faint text) ...granic...
... (faint text) ...miesz...
... (faint text) ...Tragedyi z Komedya...
... (faint text) ...w tym...
... (faint text) ...Francuzi...
... (faint text) ...Natury...
... (faint text) ...narodzi...
... (faint text) ...nastadowac...
... (faint text) ...Kardem...
... (faint text) ...narodzi...
... (faint text) ...Coby...
... (faint text) ...w...
... (faint text) ...tak...
... (faint text) ...publicznosc... (*).

(*) Wyglądają też czasem z zabudis, tak u nas: w Orkiestrze nie
jedni są wyruca: Orze Dekoracyi czasem się zachaczę, i tu nie są
Wzrost tylko ludzie. Jednakże to wszystko już jest porządkowane
przez Doskonalszy Alembik, i w każdym wydziale widać
zawsze wielką gorliwość, bo Publicznosci nie jest bardzo potrzebna.

May

112

1 pr. Towisko, w której B. Lujs spiewał rok Moya: za
układaniem: nie jego na scenie powstały ogromne i przesłuszane
brawa. Grał staruch pięknie, i nie ile jeszcze spiewa. —
W końcu nastąpił piękny Divertissement w którym położono
mu wieniec na głowę... lecz go śmiało skwasłwio przez ogromnym
... : Toż samo drżało się po skończonym
wiewowisku: kiedy go publiczność wywołata: —

Dnia 24^{to} Październik, wczoraj sobie odmówić widzenia
Opory Tana Tachoba Souffreau pod tyt: Le Devin du village.
... się to w caskucy: walcie: z caskucy: z caskucy: z caskucy:
aktach Kreuzera. Śmiesz Abba, muzyka dosyć dobra, ale
wzrytko do kopy nudy nad nudami. Arzeicz: balet Łukowia:
parę po naszymu Giemkowicie Krola Tana: Wymagrodził nam
wzrytko. Baillet grał w nim: solo na skrzypcach: to samo
Adagio z Bolonczem: które w naszymi Bradrze Terpsychory gra
Bielawski: i ten Diabli: ten Diabli: taki talent nuda:
zaburzyć: z caskucy: z caskucy: z caskucy: z caskucy:
Kreuzer: z caskucy: z caskucy: bravo Baillet! bravo bravo!!!!

Dnia 23^{to} Maja w Sobotę. - Dziś był śliczny, chłodny
bardzo wiele... coś mi się podobają te Elżbiety...

Oddałem

May

44.

Odpuść mi podkłą, mój list do Leś. Menażuże-worka nie-
budem tego dnia na L'Amour, miodowiska: za to wieczorem
tamtę po ulicach: mroźno było. Plamienowa z goniąca
rozkazem, powrotu. St. L'Amour St. L'Amour.

Widziałem 4, 4, 4, 4. Byłem na koncertach i na de:
muzycznej gracie Solonera: koncertu się, na koncertach. St. L'Amour,
zostałem się z St. L'Amour St. L'Amour z przyciągnięciem z radni: St. L'Amour,
wyprzedzają tamtych bawianym, w sob. Łączy po St. L'Amour,
o przeróżnych rzeczach, pomiędzy ktorami dawab mi rady
jak mam z sobą, zarządzić w Baryku: podziwiałem St. L'Amour.
Teraz, jest St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour.

zawre dobre wspomina St. L'Amour. St. L'Amour St. L'Amour
St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
nawlepię mi się, podobata pod tyt: St. L'Amour St. L'Amour:
i St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
w różnych wyjątkach Oper rozmaitych - St. L'Amour St. L'Amour
now, do których St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
czne: sylbata w sylbata, jak jest do St. L'Amour. St. L'Amour
St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour
Ola mi jest St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour St. L'Amour

May

46.

16 maja 1888 r. Wczeltem ... w Warszawie.

Wiecz. 6.^{ty} Maja w Wczeltem. ... w Ogrodzie ...
... z B. Lenz. — Wczeltem ... na ...
nie ... ale nie ... Serce woli ... ani w ...
... nie był tak zabawny jak nasz ... lub ...

Wiecz. 7.^{ty} Maja w Wczeltem. Odwiedzili mnie zrana ...
... i Lenz. Po czem byłem u B. Lafitte, ...
... się ...: grzeczny jest bardzo B. Lafitte. Całe ...
... strawiłem u ... Jaworek, jako też w ...
... i na polach ... —

Wiecz. 8.^{ty} Wczeltem. — Kompozycyjnemu ...
Do koncertu na Klawirach ... do dwóch lat w ...
... nie ... Amatora w ... Wczeltem ...
na Teatrze w ...
Porównując nasze wystawienie, prawie ...
... grająca rolę ... Strabiny, tak grała ...
... ale ... być tak ... Muzyka ...
... u nas lepiej ...

Wiecz. 9.^{ty} Wczeltem. — Wychodząc do ...
... koncertu. B. Jaworek przyniósł mi bilet
na Operę ...: ... na niej. Muzyka wypracowana ...
choć znać że ma 40. lat ma niewiele, szczególnie w
...: bardzo ...: ... nudnawa ...
...
do niej

Po niej nastąpił balet Kopeiuszko, nieco tym razem zneglizowany. —

Dnia 10.^{go} W. Robota — Poraneniem się z L.^{dy} Miesz-
kowskim (tym Polakiem) do Pawła tu kasiebiatym;
karata mi po opowiadat gdzie się stawać tanio a dobrze,
gdzie najlepsza kawa, gdzie najlepsze śniadania,
gdzie i kiedy się zgromadza najszybkniejszy świat etc.
Wiczkorem? Poraneniem tu Włochów nowa, Cypers, Majera
Rosa bianca e Rosa Rossa. W. Kompozycji widac już
ostrożnego człowieka. Stuczysko tuż i nudne, i rozdanie
rol nie bardzo sładne: jedna L.^{dy} Batta co zaurazsko-
jako tako wynadgrała? L.^{dy} Cinti ma głos jakby
z pajęczyny, sama jakas wyniszczona; Nowy tenorzysta
L.^{dy} Bonoldi ledwo słyszalny: oto nadziem się więcej amiralin
się, bawit. —

Wczoraj Dnia 11.^{go} W. Widok znalazłim się z L.^{dy}
Antikowickimi to im o mnie powiedział L.^{dy} Mieszowski.
Tegoż dnia poraneniem się u Pawła Jarosk z L.^{dy} Dubois
generałnym. Reżyserem Wielkiej Opery. Wzrost mi więcej
co których mam komponować muzykę w rodzaju Wielkiej
Orki. Na L.^{dy} Konstancji Jarosk, najtalentowatszy z
pięciu Port. — Na Operze Komiedyj widziatem Operę
w 3. aktach

w D. Antych Filozof na wojaru: z Maryką P. Krebe
 Dyrektora muzyki przy tym Teatrze. Ptaszka nie sta,
 murwarka maciupha. Bonica naka, pit Czernony Szepelinski,
 w którym Debiutował nowy aktor P. D'Arboville: w roli
 Barona zwanego Wilkiem: wsta on zastąpić P. Martin. Ale
 to jest figurka mała, pękatą, Estagim nosem: i spiewa
 a nie próż jak Bria. Ktoś miłoci grała, przemienna.
 P. Bracher, ale nięgrata i pisa D. Anseronowey. Amierka
 P. Bouchard, nięgrata tak dobre: jak nasza Amierka i lepiej
 nie grawała, do tego nięgrawość ię Pan Bog niętyłko być pię-
 kna, ale nawet przemienna: Nieniać się Wilk na co Paskomic.
 P. Bakabaria P. Danowicz: Piasć zabawieć od tuższego
 P. Feriol. Młody Hrabia był lepszy od naszego. Głoby u
 nas: wrostłoby tyle tak Paskomic: imiane były, jak ta,
 przibiję do kopy jeno Siergie; nare wytwienie: toj Siergi
 byłoby równe Barabiermu: W Cielic: Hre ty to znalartaby
 się może roinica.

Dnia 12.^{go} W Poniedziałek. Puchalem z P.P.

Apłkowotkieni: przez gożinę Kuru Alkutyki: która daie
 P. Bröt. Prawit o tonach, o głosach, o brzmieniu ciast: posypy-
 wał piaskiem akta: pro których gdy, porzgał. nyczkiem
 wydawaby tony, formując stopie, piastu: różne figury, Płomacz
 oraz

May

49.

Oraz przesyłny tych figur etc. Zwaś mi iż że ta część
nauki Surty tylko może fabrykantom Instrumentów, a
nieogólniey Organmistrzom. Wieczorem byliśmy na Operze-
Salo. Teatr był pusty. Moja imaginacya obiecywała mi
w tym wiele coś więcej jak znalazłem. Kady i cięcie
ruch nudy. Skutka nierzerna, a muzyka chociaż pełna
urooney harmonii, jest bez duszy i romantyki. Wczoraj
nas Pan Reicha w tem wiele że ma talent o Oper-
skoda że ta Salo, przez toż samą nazwę, którą mieliśmy na-
pisać z Joziem Glinasowiczem? podobno byłaby lepsza. —
Do operze Piano Solo, są też Clari. — Osnowa jego jest
bardzo piękna, muzyka R.^{ca} Florenzer całna i dobra,
a o wystawieniu już nie mi mówię R.^{ca} Brighetti też
wyścisła swoją Partonimaz. — U nas mógłby być Dobro-
wytawiony, łatwiej iak Kipowicz, i pewnoby się
bardzo podobat. —

Dnia 13.^{go} M^{ego} Wtorek. Komponowaniem Arya
Solo R.^{ca} Jaworek. Wieczorem Symfonią u Włochów Opery.
Prokz z Kordicy. R.^{ca} Lindi Donyć razgłosiła spiewała w roli
niezwyklej Surzey, i wszyscy nie śle spiewali, a Orkiestra
i ta doskonała. —

Dnia 14.^{go}

May

Dnia 14^{ty} w Półd. grano na komizney Operze Volley
 w Zamku z Ebra, młodziem, L^{da} Mengal, bo mu nastę
 pika po trzech raz - nowa Opera pod tyt: Le Muletier.
 Grez, iey prawie ta sama jest co Giernhowie kr: Jana,
 iutko z Giernhowi rati z Kosiów zosił L. Dobrock, for-
 manow Kinganskich, a z Króla Jana dyli z Ligeiz
Venidome, starego naselnika Formanów swięto zaślubio-
 nego z młodziem, i piękna żonczka, do której niechcący
 umiergnął się ieden z jego parobków formanicych.
 San Koroło napisal do tego sieden muryzoch w ródzaju
 Włoko = Rosinio = francuskim. - Na za konczenie exek-
 wowano takie nową Operę gungan i Colas; Grez
 w zięta z iednej komedyi, Murzoka niewiadomo czyie,
 saki sobie młodziem. We wszystkich trzech Operach Włok-
 rowie grali doskonale, i dobrze śpiewali i żególnicy Lanie
Aboulanger, Pratier i Rizant. San Visentini bardzo
 dobrym jest komikiem, jednakże wogólnosci z strony
 młodziem. Inne komedye nie tegich ma śpiewaków.

Dnia 15. W Czwartek mało koderen bo Desch
 zadat: wieczorem dopiero ustal. Rótem w Salonie Cesca
visites i w Grocie wyrzani w której znajdnie się figu-
 reczka zrobiona na kształt lalek dryziestkich postawiona
 na czterech

na aterech tasiemkach, przywiązanych do aterech kufków?
 Leci nieruchomych, ust wychodzi gł.: Odpowiadający na
 wszelkie zapytania; za przystankiem zapalonego koca
 gaci światło, opowie Koloru i ubiór powieściowych, Towem
 i więcej skoncentrowane władze widzenia, słuchania i smu-
 chania? Ma to być niepospolita sztuka w nauce Alkastyki.
 Chciałem widzieć Palmę, woli Hamleta ale Teatr już
 był zapelniony. Przeczekadłem się więc, po Palais Royale;
 co też to za przepych widzieć to miejsce kiedy wrytch
 sklepy są, owiescone! Taki tłum ludzi snujących się
 niestannie! A co kobiet, przesuwanie ubrań, Kobiety
 co to się niebia!... Ale ah!... to wrytch jest to maska
 radowiska... Ktoś świetna, niewidzialność, przekuwa
 parę słów: „Malheur a celui qui se
 „laisse enchanter par la séduction de ce lieu! la police
 „la plus active ne saurait le garantir des pièges
 „multipliés qui lui sont tendus. N'il craint les remords
 „ou les regrets, qu'il fuie de cet endroit d'où la vertu
 „est bannie.” : conducteur de l'étranger, p. 182. - an. 1829/30

Łowem ierze na Bulwary, i tam tłum ludzi:
 miłośników, przed światną, Hawiarnią. Torturę, piękny
 się świat zgromadza: jedni siedzą, przed bonem; inni
 w kółkach, inni się, tam i tam, przecinają; i to jest
 przemyk.

prezenta, i tu bawia kobiety ze zmaganiem tego sortu.
siostry, jest tu wiele i innych kobiet, jednakże uciechę Buk-
wary wygładzi, jak Palais royal. —

Dnia 16. W Biutek, najtem sobie fortepianist. i
grałem cały wieczór nie będąc nigdzie tytko na obiedzie. —

Dnia 17. W Biutek, przybyło mi wiele znajomych;
samiędzy niemi i Norblin ^{kom.} Violoncellista w Theatre
Muelhien. Opery. Skomponowałem tego dnia Romance
„Le reveil de J. J. Rousseau au printemps.” wieczorem
byłem na Operach Le nouveau seigneur, i Jeanette et
Colin. Pierwsza Kto wie czy u nas lepiej nie idzie.
Drużba z strony grzewa tak jak u nas, ale tutaj si grali
bpien wokalnieli: Dekoracya wystraszana; a tanie prawie
żadne.

Dnia 18. W Biutek, swiętowa, znowu byłem
z B.B. Antiochowskiemi i G. Marysczkiem w hotelu
Hôtel de la Reine Same na mszy: gdzie spotkalem się
z Panem Drexel. i tłum na posmian z Organami
porozgrywała: ale ani z kompozycyi, ani z Orkiestry ani z całej
ekstencji nie obliwza. Kioski na wypie ist starożytny okazały
i piękny: Organy nie ste. Ale za niedługo trzeba płacić wstępu
miejsca jak w teatrze. Ja zapłaciłem na stołek 6. sous. —

Na wieczór byłem w Lusemburskiej Galeryi malowań nowoczesnych.

Stiane

May

53.

... i inne tam są. Obrzydliwy... Bo tam chodziliśmy po Ogrodzie Luze-
burg. Zjadłszy śniadanie - udaliśmy się pieszko. Do St. Cloud
a miły do Ranyia; gdzie wyjeżdżają latem, promienniejąc.
Ciepło to jest miejsce; Ogrod bardzo ładny, i wody były puszczane
W różnych miejscach - rozmaite Kola, ziemielników, i innych
mięsarzy taniejszy pod gotym, niebem kontrastane. Toż samo
na polach Elzevirskich. Głównie Teatra były tego dnia
porównywane.

Dnia 19. W Poniedziałek byłem u t. Fortin w Kapla-
krośnięciu na mury, gdzie przechowywano maza Le Secur
Intendent Kapeli Królewskiej; poznatem się z nim; bardzo
przyjemny człowiek. On do mnie zaprowadził mnie Fortin
do Cherubinięgo - ale wyjechał na wieś. - Na Francurhim
Teatrze widzieliśmy nową komedję w 5. Aktach wierszem pod tyt.
Edukacya: nie stała się, i Aktowie poróżniwie grał. -
"u nas żyły i z głębią, prostotą i dobre rzedzi" podobala
by się, może. Do niego nastąpiła Kom. Lyulich Pewilotti:
oprosz poróżniwego zżyma Le Monroie - nikt tu lepiej
nie grał od naszych. -

Dnia 20. We Wtorek byłem u t. Fortin u mojego Komana.
W Teatrze Opery Komorney widzieliśmy Hitarego 1. Akt bogu
Kocham lepiej u nas iście: / Krolowa, rój grała Le Biquet
bo Le Gaveaudan już nie grzawa: Dnia Padniczka, gra Donisio
i uchawili

ruchawicy. (*) - Bożemu dyzajatem i grupi rzeźby Le Muletier,
ale co przy końcu Doryi przerzucił gwizdał sztukę -

Linia 21. W Płocie zrana butem słabym, musiałem przez
cały dzień. Wieczorem augę się w domu, wczeltem wiesz
Dorę Continence serenade Cortez, balet Alina, Opera
ma piękne mięsa ale wogolności strasnie zagwardana justu-
mentami, Osta tego też aktorowie silke się, czasem z chodzili
z tonu. Dekoracye nieuderzajce Orchestra i Chory rawrze idę
wymienienie. W Balecie Alina, niegrata Dei P^e Legallois,
tylko P^e Legallois, Doryi dobre jednak nie lepiej do P^e
Mieszynobry. Ale cała masza baletu, to ciagle co innego. —

Linia 22. W czwartek piątem wiele: wczeltem o D. L. 3
Figliakem Diorama czyli kunsztowny widoki różnoki miast.
to Duze jest, waznie rzeźbne jak w naturze i ściernie ma-
wane. Labudowanie jest podobne do Teatru z Lozani,
Barterem i Galeryą. Po obiedzie pospieszyłem widzieć Talma,
wroli Wiktora Templaryusków w Tragedyi tegoż nazwiska.
Grał po swojemu, wstrząsnął mną parę razy, ale i Kudbia,
wporowaniu z nim gra w swoim sposobie takor dobre,
Wazyczny ze Swa lub trzy mięsa w których Talma
sawo wyraznięde Scenicowania robi. — Po Tragedyi grano
Komedyę ale niechciało mi się na nią czekać. —

(*) Quatt niwony potiecu rzeźby Intredukcya wyrzucił, i tancow nie było
żadnych. —

May

one Tamis, i inne, ale ich niepostrzegła uniknięcia mni-
 manego zgonienia w teraźniejszych tendencjach, gdyż to byli ludzie
 którzy myśleli i pisali niebardzo korzystnie na stronę duchowieństwa.
 Wieleż mi miło kontrowersje Byrona i Włodzimierz Spers, Stello
Bigina Opera i Dobre wykonania. B. B. Basta bardzo miłknie
 śpiewała; ale nowy Tenore B. Bonoboli nie jest dla mnie;
 podobnie Bordogni lepiej mi się podobał. Wśród wież, że
 trudno jest dobrego Tenora na żadnym Teatrze w całym
Barry niema znanego. —

Lutnia 25. W. Wierbicki z B. B. B. Quilhoustien i
Maryesthien pojechaliśmy do Sèvres oglądać decoration
Porcelany i faianse: są tam wspaniałe, gustowne i przestronne
 malowane naczynia. Robiłem skiz na jeden serwis Sty
Cecylie, który się składa z jej ładnie wymalowanego na Łacy
wizerunku, i dwunastu filizianek na których są wyobrażenia
Haydena, Mozarta, Glucka, Sacchiniego, i wielu innych
 zmarłych kompozytorów. Fabryka ta nie jest może tak
 wielka jak Saska w Weissen, ale robota gustowniejsza.
 W ponieważ At Cloud jest tu przy Sèvres posłaliśmy ogl-
dać pochoje w Lambou. Boże jest powiedzieć że to pochoje
Monarchy Francuskiego. Żeby Lonia widziała ubranie
Półka

May

57.

22.3 Berry w Kartacie Amerykańskiej Korony z
nosami i przegustowne Drasowanie francuśkie iachotek nader
wielgich Dobro Kolorów, ale niemożaby z tamtąd odzwadzić, tak
to jest piękne. — W tymże połowu świętym wiszący jest
wieszak, cały Kryształowy. — Powróciliśmy wieczorem, przez
lasek Buloński około godz. 10. Do Baryja, nie byłem więc dnia
tego na Łazienym widowni.

Dnia 26.3 W Poniedziałek byłem u K^o Cherubinięgo;
uprosiłem mnie aby mu nie mieć za złe jeżeli by był co nieco
kwasny i dyp, jest ranne ciepło; ale byłem tyle nasiliwy
ze mnie z wielką przyjął uprzejmość; Wygłosił mi w
jakimś stanie muzyka jest w Kolorze? ... czy w Kolorze i czy
nie ma Opory, i iachte? ... Powiedziałem mu że w Kolorze,
i Niemieckie, Nierdowe, a najwięcej francuśkie, ponieważ
Kolorami są, Dwa dni trwogi i Lodoiska Normawiałyśmy z sobą
z Kwadrans: przy pożegnaniu chciałem go pocałować w policie
ale nieporwolił, usiłował mnie i pocałował w twarz. Tak
Generalnego Intendenta Konserwatorium proszę go aby mi
pozwolił oglądać Klasę i bibliotekę; chociaż często nie zezwolił,
i prosił abym w tym celu przyszedł do niego Ktorego Koloru
dnia rana. Byłem także u Kreuzera, już po trzecim razie,
ale

Naj

a iem go znova nie zastal: Kurcja powiadała mi że przez 3 dni
 odwiedzał mi i umyślnie niewychodził. (*) — Wiercołem byłem
 w Teatrze Des Variétés, Teatru Teatru. Grano 4. komedyo-Opery.
La petite babet, nietylka: Les femmes et le secret bardzo
 smieszna: Les cris de Paris zabawa ale nie dla nas: i
 Les uciążliwosci na ktorej sniatem się do rozpuszczu, przedziwna
 sztuczka, podobałaby się u nas. Do takiego rodzaju sztuczek
 wzmianka maiz Włochow: a najgorsze Ch. Bouclet,
Bouquier, Chry: i kobiety Chry, Chry, Chry,
Gontier, Gore i wiele innych. A jak umniejsza!
 iuła natura w każdej roli! — Powiedziałam że Chry ale
 w tym rodzaju grają. —

Dnia 28. We Wtorek, po różnych miłośnikach i umościach
 i tańczeniu po mieście, byłem w Teatrze Fejdeau na dwóch Operach,
 że billet ze lotnisi i znowem, Chry, Chry, i
Valentine poświęciła Mehula, piękną i Stawanie wyprawo-
 wana i można ją zobaczyć obok Josefa w Egipcie w każdym
 zarysie znać wielkiego mistrza: Finak drugiego akta Chry,
 nierównie wielka ma rucha. ale dla świata ogólności jest
 nieco przymudna. Dehoracye bardzo ładne. Samra zaś raczej nie
 barwiłaby u nas. Stara Dehoracye tak się w tej Operze wprokie
 znała.

(*) Wtępiłem do Ch. Gröblin, Chry mi woz Polkę bibliotekę: bardzo
 lubi Polkie Książki: Ma prawie wszystkie Dieta znadomitych
pisarzy Polkich i znowe Chry i znadłe Książki Polskie.

nażyte, że musiała być w domu: publiczność czekała ze 2. minuty ale za to powodziły się i tak rozpaczliwa głębia... Ogromne bravo...

Dnia 24. W. niedziela, byłam, niecodziennie... Teatr, przy braniu P. Martina: Teatr Dzik i szalony. Grało u niego = tydzień Komedia = Opera w 2. Aktach. Żywi: porobiła by się i u nas. Alkibiades maig także Dobrych, mianowicie Potier, który chce się być jenerałem i leży w bruneta. Tancistów też maig nielub. Po żurze nastąpił balet Polisyneta Upiorem. Nowo przybyły do Paryża P. Mazurier grający Polisyneta, całą z sobą wyrabia, chce się z ten czort wścieć w sobie mieć: wywiera nogi, ręce, całe cięło na wszystkie strony: zwinnie się w kłęb, rozkręca się i tak rozdartą, rzuci nogą wyżej głowę, schowa głowę głowę... O! niemożna tego opisać, trzeba widzieć.

Dnia 29. W. Świątek, p. dzień świąt. Przemieniono mi z styku mój Roman. Biechaliśmy potem z B. i Kulińskimi do P. Germain i 4. liczący o 2. mile z Paryża. Na drodze z Paryża do tego miasteczka prześliczne są widoki. W. P. Germain jest stary i dom brzydki zamek, ba i całe miasto wygląda po starowieżemu ma jedną Ulicę zwaną niewiem z jakiego powodu rue de Bologne = 3. teraże ku stronie Paryża; widok znaczący, przestronny, rozległy: łąkami, winnicami, uprawami polami.

polami, wioskami, gorami, grupami drzew, lasami etc...
 Dalej do lasu kamia. Tuż do porzucenych, machających
 jest w nim zwierzęcie. Dalej na lasiem jest dom gdzie
 biera. Edukacja, taniecki, gorące po zmarłych. Wzrost
 wy: i' zdobionych, odcienach legu honorowej. Różnica to jest
 Instytucja! bez której onerocone ciotki walcących i za-
 rzuconych, wojowników kto wie, jakiegoś się daleka chwycić
 musiady! — Powróciliśmy do Raryja późno wieczorem.

Dnia 30. W Rydze Była uroczystość w Kirovartie
 o moim Romanidzie: Byłem w Theatre Vaudeville:
 Teatrysty mi wielki i na ulicy trochę brudnej: grano
 trzy sztuki i piśmienniki: 1. Les gardes Marins,
 2. La Dame Des belles cousines: i 3. Nicolas Reni.
 podobna do Jantha i Hefantha. Tu są aktorowie dobru,
 i aktorki piękne, ale sztuczki nie podgajają, dla tego
 też niewiele mówią, publiczności: powiadają że ten teatr
 źle jest administrowany. Zastanawiają się także nad nowymi
 sztukami temnizujących autorów, we wszystkich prawie plamy
 są, wzięte z sztuk dawnych, prowadzone w nowych turniach,
 dodaniem swoich konceptów i stosownych sytuacji do bris-
 zego świata. i trudno tu teraz znaleźć i ruszyć o oryginalnego
 u dobru i rodaju. Lwadiem że we wszystkich teatrach,
 między sztuką a sztuką, ogromnie długie robią przedziały.
 Ale

... May

61.

Alle Antraktty między innymi stali bynajmniej wroćkie,
zabawa w Tragedyi i Komedyi rzadnych prawie nie ma:
tylko na Operach dla Dania Reprezentacji śpiewaków, porządku
między Antraktkami: a włośćka to już bez miary. Są tylko
niektórzy z mężczyzn mają w ten sposób zabawę, że idą po piórkach,
i przez obiekta ze drzwiach przypatrują się Damsom siedzą-
cym w Łozach i po Galeryach: inni a nawet Kobiety
porachadają się po tak zwanych Loges. Kobiety i to jest
przyjemna zabawa. Szkoda że u nas tego zwyczaju nie ma.

Dnia 31. Kobiety. Widziałem w Theatre de la Gaite'
Wielkiej Komedyi = Operę narodową, à grand spectacle
pod tyt: Paul sinobodu poprzedzoną wielkim prologiem pod tyt:
Un coup de baguette. Jest to zabawna parodia Opery, pro-
tymie naturalizmem. Dekoracje, malarstwo i orkiestra
niemają dopażytku. Niewiem czyliby to się u nas mogło zrobić.
Teatrysta niepowabny i iak na Barygi Doyci ciemno oświecony.
Brawda że tam publiczność jest trochę, wrednieścisowa.
Względność uwagałem we wszystkich sztukach Wiedeńskich
że, jak tylko nieścisłaie rozmawiać na serio, razas umyślnie
przeiada piosnek aby ich zwrócić do tobie iestkiego. —

Dnia 1. 7^{go} czerwca w Niespiele. — Widziałem Barytha
Broska, którego ciała: niebardzo okarata: byłem na Generalnej
Kongregacyi nowej Wielkiej Opery Kompozycji Bretona pod tyt:
Wersailles.

Wizytacja. Muryka przyjemna rzecz prowadzona prawie jak w tragedji Chodkiewicza, ma się rozumieć że tu Wielka Oskarża wystawa musi mieć na siebie umyślne działy. — Wiercem byliśmy z B. Maryeskim w Ogrodzie Beaujon i którego w Pięta Kontaie i niżej B. franki. Ogrod niewielki ale przyjemny i dobrze urządzone; jest w nim wiele rozmaitych zabaw, a handlarzem się ułożeniem zgor umyślnie na to zbudowanych i to jest nabiera B. Arzalu, aż buch zabawa. B. Był i zabawa w którym pokazywała a kis' Banna Złobowka rolna i teli chodzą po wytkionym terenie; po niej pokazywano zniżenie ucieki; gąsienic na ostatku spalono nie były faierwerki.

Środa 2. W Pomiędzy. Byliśmy na Publicznym posiedzeniu Towarzystwa uroczystym a l'Institut Royal. inaczey zwany Instytut uroczystych akademij. Było obecnych wiele Panów i miedzy innymi których nauki interesują. Miedzy posiedzenia nie wielkie ale pięknie urządzone. Wiercem widzieliśmy w teatrze Feydeau B. Opery. Wizytacja Domu opra-
owania i Święta - vous. Kuratę przyzwoicie sobie Galsko lepniej grali u nas Francuzi w Batawie Adriani Towarzystwa; Święta gola Wies w roli Komedia Ante. W Dziękuję zniecierpiałem tu beczka w roli Boży nowy opiewak B. Welche; Wspaniałość Wspaniałość posiedzenie aby się porównać z naszą exekucją. Wiele scen lepię i zrywają u nas oddają; tu ra to w wielu miejscach Wspaniałość Wspaniałość

Twój się nie robią ocienianiami. Tu tylko Stuzgey jest i tu, ale zaraz po nim stosownie do niego improwizują; a w Scenach i chorałowych Pan ze Stuzgim z wstępu przy robieniu się Mieszczanina w igie improwizują. P. Boulanger w roli Stuzgey jest trochę za ciężka, ale dobrze spiewała swoje *Bonheur*. Druga piosenka też wyśmienita, i *Tuett* *Lutwicki* z *Karolikiem* opuszcili. Jedno i drugie biorąc, w samej rzeczy, ta *Operetka* ciepła u nas wzięła. *Przedkoni*, wam się, co raz więcej, że u nas *Francaise* *Operey* *Komiczne*, bardzo dobrze są wystawiane. *Żartowa* jeszcze tu niewiele, ale *h. h.* *Gulie* *Kowscy* powiadają, że go w Warszawie bez porównania okazy i dokładniej wystawili. Jedną tylko tutaj *Orkiestra* co w każdej *Opere* *Admiera* się bardzo, wyróżnia dokładnością i naszy, już to liczą już talentami: prowadzenie jej mało *Dyrektora* *muzyki* *Kontuie*: toż się to prawie samo. Ale to też w Warszawie jest wczem wybrać. *Opiera* *Teatralnych* *tytuł* *znajduje* się jeszcze *Dobrych* *muzykantów* bez takiego mięsa. *Ek!...* Gdyby to ja mógł kiedy dorwać się takiego *Orkiestry*. *Sacré Dieu!* iskrzy by się zyspały. *Opere* *Komiczne* *Diabelnie* rzadko teraz bywa połączona, co było rzadko *dobrych* *subiektów*: *Martin* *Idalił* się *całkiem*: *Pani* *Regnault* *demonstrowała* i *Pan* *Bouchard* *wstąpił* po *Brownowych*. Na honor, *Komizma* *teraz* *Opere* *Komiczne*, niebażobu można wystąpić ze spiewem; trzebałoby trochę przykrempować ugił *imaginacji*. —

Lutnia 3. We Wtorek. Lisakem list do Zosi. *Wtorem* w *Ogrodzie* *des* *Plantes*: widziakem *kołiny*, *kwiaty*, *drzewa*,

zwisze zwierzęta, Cabinet historii naturalnej etc... "Młochom" często bywał w tym Ogrodzie, gdyż nie był tak blisko od mego pomieszczenia... Oho, nos, i głowa mają się orem zabawić.

Dnia 4. W' rdn. Do Danin mego listu na posztę, i stratem list od mojej żony, i od Kochanych Przyjaciół Minasowicza i Kostworowskiego. Smierć Karoliniki raz smuciła mię! Byłem u L^{da} Huet. Do orem L^{da} Grandville był u mnie zawiadomieniem że L^{da} Theaulon pracać nad przybliżeniem mi kolei dla mojej Opery. Wieczorem widziałem u Francisów Dr. Andromatky. L^{da} Salma i Lanna Suchenowis grali jak dwie raniące gawieny. Za Drugie Danie grano kom. Kotzebuego Bracia niedoświ. Wczasy grali doskonale, i nieraz mieli lepszey od występów naszych.

Dnia 5. W' kwartek. Byłem u Konserwatorium zreniost i wy na lachów, gdzie jest szereg różnych machin, narzędzi rolniczych, rzemieślniczych, wózek rolniczych robot etc... na górze i na dole ogromne alusie całe są zawalone tablicami rycinami. Wieczorem u Włodów byłem z Abazta Nesele Figara. Dobrze cackowali się śpiewy, ale niecierpieć grali. Trzymałem że Buckny wcale tu nie bufonują. Lekwa że to pizkne dzieło jest pizakie dla samych Basów i samych Duchanów: niema w niem żadnego Tenora który by wgrał te dwie ostatności. —

Dnia 6. W' Bigtek. Wziąłem Nietalig. Wstawa naturalnie

naturalnie okazywała do naszu! i niektórzy aktorowie grali
 lepiej. Zresztą niecy Artykulańska z mocnym głosem, prze-
 ciwnie swoją rolę wykonywa. Tempa zadzwony do Uwe-
 stury aż do końca prawie rusznie. Takie same iakt u nas:
 Uwestura i Finał Drugiego Aktu, jeszcze wolniej iakt u nas,
 i to dobre, bo ów trawersionowy tekst w finale unika
 przez to powolniejsza. Po Walca. Ale co miż zdziwiło że
 w tymże finale Tutejze Główne Chóry nie robią tego
forte i piano iakt nasze, przez co miż zrobiły na mnie
 serdecznanego wrażenia. Że to Chóry kobiece nieźle mi-
 lepsze są do Warszawskich? Owa burza w trzecim Akcie
 mowigrująca sztalig, wielki spawia. Kutek przez natu-
 ralne zachmurzenie nieba, migzanie się całego tłumy,
 bitwą mioru ioknieranie, bić miorunów, i stosownie do
 muruski zaisalenie porzucenia Westabli. Wągtyni Wenerzy
 nieśna: koncu się rzecz w tym samym miejscu, i ber
 baletu: bo iso Gierze Gaję zaurze porzuceni balet.
 Tego wieczora Dano iśiere w 3. Akcie Kopcińska
 w który w otery biały konie, oraz kareci zabierają na
 bal Kopciński. Tu tu tym wieczorem także nie, iokhous.

Dnia 7. W Sobotę. - W Hgpiem wieczorem
 do Calfe de la Baiz: Jest tam teatrki na którym
 gratis grywają różne sztuki. A na Bartenie i w dołach
 pija sobie kawę, Lemonadę, wino, piwo, etc... Tego wieczora
 pastużili Operę Towoi i Hoxelów i i Theatru. Wyrabiają

Dnia 10. Wtorek Takie mał. chłodem bo było zimno,
Deszcz i Wiatr. Przechadzając się po Boulewarach wstąpiłem
tylko oglądać groby Egiptkie. Jest to Imitacja Starożytnych Rzymian,
pieczar i Świątyni z rozmaitemi hieroglifami i obramkami
bóstw w takim stanie w jakim je za nich zisadyrzych zostali;
Widać tu także Świątynię prawdziwą Khamis. Która to wzniosła Dży-
bawito wskazuje że mi Homarcano niektóre hieroglify i zna-
czenie bóstw a szczególnie mego prawniejszego Czirisia, czyli
Czerwacka który i tak nawet badawce francuzi utrzymują, iż
prosta znaczył Koniec czyli Opatrzność.

Dnia 11. Wtorek. Byłem na pierwszym wysta-
wieniu wielkiej Opery w 3. Aktach pod tyt. Virginie.
Wtór pierwszy interesuje samą rzeczą, pięknymi tańcami
a nadewszystko uroczaiową i bardzo wdzierną muzyką.
Drugi zaś miódny, i muzyka nieco iednostajna. Koniec
trzeciego zostawia po sobie mocne wrażenie. Dekoracya w
trzecim Akcie wystawiająca Publiczny Plac Rzymu forum
jest wcale ładna. W Ogólności, chociaż sama rzecz ten pierwszy
jest oszczędny, jednak z muzyką i z pierza jest bardzo ładny.
Wielkość u nas podobno by się niepowiodła: bo odizyrowali
jak tu tańce, Chóry, Orkiestra, i w końcu grę. Pół. Terrens,
Bourret syna, Tabadie, Branchu, Grasfari, sama kompo-
zycya Muzyki nieutrzymałaby tego gmachu.

Dnia 12. Wtorek. Byłem w Pałacu
Du Louvre oglądać Galeryę rojb. To zdać mi się ie-
u kawałce

ciekawie jest do galerji malowan: tace i ta bry kitha
rury aby przynajmniej waincyre Viricta zachowac wspanieli. —
Tym czasem niedawno sprowadzony stary Lodyk Egiptski glaz
mi zawroci. Wieczorem w Teatrze Geydeau urzadzam Opera
Calala Uuberge .i. baaniers: pamietam ze ja talke grali
a nas Karawany francuzi powi Antyryryq L = Osinski
za Brisa ale mi podobienstwa niebylo do tutejszych exkagji:
B = Boulanger, Risau, Lesbray, B = Huet, Barboville,
Tarancourt, i wyszy przedziwnie grali, i wcale dobrze
spiewali. Wystawia tez teatr niektore Opery z utworami
konwersacyjne i nieporownana dokladnoscia, kostiumalno
juz im nie idz, tak dobrze. Bo niey grans wzro wzno-
wiona, Opera z Muryka Dafayrakka - Imbroise, w
ktorej talke dobrze grali; ale niech jest troche senty-
mentalnie nudna, i mizerka, juz troche Exmofasie
francuzka. Przerastak rebnemi Nannamatami tancze-
rowi zasto porozrzucane po galerjach i lozach barzo
sie nie selektowaly.

— L = 13. W. Bigler. Teatryka padało
prawie caly dzien, niebytem nigdzie: —

L = 14. W. Polte bytem w Wochow
na Operce Gospiniego Moures w ktorej debiutowala
nowa spiewaczka Bonignori. idyby iu ylos mi byl
uiki i chwastliwy mozku i nieze spiewala. Moures i
talke tego wiekora schrypl i malo co spiewal: mimo
tego

upłoty kwiatów wite rehy, kiliowych Przyjaciół; to nieyze, mowie,
 Władnego Doprawku podobno przełbdi mętną, zięknością,
 wia. tka ziemskie i mętarce. Zawre; a niezgólny wliwita
 mętarce tam męstwo Lon. męzów, porożalych krewnych
 i przyjaciół ze krami wodach, rzucalych wienca na groby
 niebonaryków. „ Sans cet asile de la mort se trouvent réunis
 toutes les conditions et tous les âges: Le Russe y est, placé
 à côté de l'Espagnol, le protestant, le Juif non loin du
 Catholique: les personnes des opinions les plus opposées s'y
 rencontrent enfin dans la poussière du tombeau. „ f. de
 l'Induct: de l'étranger, p. 266. —

Dnia 16. W Poniedziałek. Byłem w Teatrze
 à l'ambigu comique miano grać kom: op. Dąbry cizy i Mianat
 i Przyja i melodr: Ludwisia, ale dla nagłej choroby B.
 Paul grano na to nieyze melodr: Teresa i cizota z gneowy.
 Wzgotności co do Teatru, aktorów, sztuk, i Publiczności to
 samo prawia da się powiedzieć co o iego sqiedzie Teatru:
 Toe la Gaiet; tegoż dnia xrama oglądałem znnowu wygłótkie Kłasy
 Konserwatorium murycanego: Pan Cherubini był tyte dobry zc.
 nie, po'cał jednemu z Prolegorów B. Meple i który mi wygłótko
 opowiedział i wzięcie mnie oprowadził: byłem przytomny wielu
 lekiyom, a niezgólny zwróciłem uwagę na lekiyę Defilama-
 cyi i Syryaney i gły Murycerney, który tu daie B. Baptiste. —

Dnia 17. 4. Wtorek - Byłem w Pałacu Wauxhall na koncercie
 pięćdziesięcioletniego Wirtuoza na Skrypcach K^o Masart, i sławnego
 fletisty K^o Tulou. Nie lubię koncertów wieczornych ani
 fletowerskich; ale tym razem musiałem zpuszczać tonu.
 Smarkacz zachwycał mię; wyobrażenie przechodziło ażeby w tym
 wieku tyle mieć czucia, smaku i wyprawy, a w młodościach
 śpiewnych przemawia na swoim instrumencie jak orłowiek
 skowrony. Flet ożywiony dchem K^o Tulou dawał się słyszeć
 rochocho. Z tego wieku: imaginacja błąka się po pogodnym
 niebem? po między górami, po kwiatowych łąkach; w ród swobo-
 dnych pastery. Pan Tulou biegał wspanym potulniem i nie swoich
 umię rozum; biegłość i piękne uczucia w doskonałej udręmywał
 równowagę i jest ten wątpliwość i różnicy tych fletistów najpo-
 tyrmiejszym w Europie. - Panna Janovick śpiewała Arę
 z Fernandą Koster wcale dobrze. Jakis Wältornista grał
 Lot=pourri nieosobliwie. K^o Bertrand grał na harfie trzy
 bagle, a czasem more ze mocno szarpata, przez co i tak powód
 jakiemus' trefnieniu co powiezenia n elle interroge si brusque-
ment ses coeurs que celles-ci lui repondent quelque fois des
sottises. Orkiestra była mała i mierna; a nawet można by
 pobyć L. nigdy i, e. Zgromadzenie publiczności było wy-
 brane i świetne. Gastowne Kapselwirth i piękne twarzyczki
 porozrzucane jakby zmieścienia w górze i na dole formowały

nity wielki i przestępny Klomb Kwiatów.

Dnia 18. ⁴³ W Podę zebraliśmy pójść na
 Zdeon Do Drugiego Teatru francuskiego niezmiernie żółtyego
 Do innych Teatrów Łaryskich na "przedmiesiu Rę"
 Germana "Drugiej stronie Sztwanny. Powierzchnowość"
 budowy tego Teatru jest najokrzalą z pomysłu i tutejszych,
 a wewnątrz po wielkiej Operze największą Grano Trajedy
 w S. Młach. Medea i Komedy w S. Młach. Wielka
 poprawiona, i jeszcze w k. Młach po t. Kłot i Tomar
Kornel. Summa summarum 11. Młków: a propos
 Banna George grała Medea; to już jest najwyższe kłosa
 ze wszystkich opętanych. Kobieta tka, organ męski i
 mocny, twarz męzca wiele wyraża, obłotki zmian w deklama-
 cji, to wszystko czyni ją bardzo znakomitą Trajedy. Po zamor-
 dowaniu syna Medea śledzi się pokazuje Jarosław w powietrzu
 na wozie ugnionym smokami, to aż strach bierze jakże żagół
 rzuca spowrotem; przypomniałem sobie jakśm z Lois ogłotki
 w Oberze na białanach kłopotliwych wyobrażający Medea w tej
 samej Medea, gdzie Medea Lois uważała że cały wyrażały
Medea, a reszta tylko była spokojna. Lois George
 odami, twarz i rękami zjawiała się przechodzić Medea
George — Medea, i może to może nieprzywykające się Medea ale

w ośrodku Pawła mi się, aż to zmieniać tony bez przyczyny,
aby tylko zmieniać, czego nie robi Panna Duchenois i czego
przekładał i na Pannę George. Tęton J. B. Bernier
nie robił mi żadnego obrażenia: podobno ten Teatr nicma bardzo
na Komitetu Aktora. Do ról Trażany: mówię że Pan
Joanny jest pierwszym po Talmie, ale go nie wierzędem. —
Następną potem Komu: znowu w 5^{tych} Aktach Koheetha
poprawiona: stuczysko bez interesu i do niewytremienia
miedu: 5^{ta} Henzel grała główną rolę Koheethi, nie źle, ale
nieosobliwie. — Za Kiercyła stuczyna bez żadnej intrygi Bick
i Thomas Korneil. Wytremiałem aż do końca, to jest do goś:
blisko 12. ^{ty}. Powróciłem do domu przez most Bont des Arts
i przez rozmaite uliczyska nie bez strachu. Kłoby mi tam
kudaś iś Trugi raz blisko s miłą Erygi, kiczy się ma, po noseni
mażnie doskonałą Tragedyę i Komedyę, nie daleko do swego
mieszkania na Ulicy Richelieu.

Dnia 19. W. Zwartek. Ogłębiam fabrykę szkła
w której pracuje 800. robotników. Nie jest to kuta, ale
złifowanie szkła zwierciadłanych. Złifiono w moich oczach
zwierciadła, to jest wyzłifowane. Także złifiono na
merkuryusz i na nadania inie' wyrażonego przeglądu.
Tu, tam wielkie zwierciadła tawowane po 12. i 15.
tysięcy franków. Jest to w tym rodzaju największa fabryka

zabroka w Europie. — tamtędy występnym zwierzęciem
 promienistego tona zrobionego z gipsu, podany uśmiecha Napoleona,
 który ma być uskuteczniiony z zelazka i brązu, i kiedy postawiony
 na Placu publicznym, i do wystrzeli. Ogrom jego jest taki
 że gdyby go zostawić w naszym kraju na Bałtyku, mógłby do-
 sięgać morza do rubinu. Wzrostu jego nogi ma się wstawić w jego
 brach, gdzie ma być dla publiczności kawiarnia, i z tamtędy
 pójść widok na Raryz. Ale ponieważ to będzie kosztować kupu
 pieniędzy, więc niewiedzieć jeszcze kiedy się jego wystawienie uczyni.
 Eksperyment Most Austriacki obywatel Raryzki, Składowy
 Hina: w ay, ay, ogrom! ... jeszcze i o drodze zaginionym do
 Barony Machiny, popykający wózek. Płkownik na doświadczeni-
 użnieniu iniamy wprzód chodząc po Hallach; to, co
 ożerniemie zabudowaniami odrobnione tarygi rozmaitych
 przedmiotów, jako to: mięsa, warzywa, owoców, kwiatów,
 ryby, masła, kartofli, krowi, psów, sukna, kłosa zboża
 na przypaiek głow, etc. etc... a wszystko w obzerniecy proporcji.

Lutnia 20. W Rydze. Byłem jeszcze raz na Operze
Virginia i na Balce Clari. Wiele sztuk w Operze —
 Króci, przez co umiarkowało się nieco nudy, ale przytem zafifi-
 gurowała się Symetria kilku numerów. W Balce
 Lanna. Bigottini występowała mi znova, pełną iłotki kzi-
 kabyu

Wzburze się, co u nas wystawili. —

Dnia 26.3.18 i Potę grama u Francuzów Tragedya,
Britannicus. Za pierwsze w myśli Talmy na scenę w roli
 Nerona, niema cenz.,... Świat się kończy, i nikt nie odda
 tego lepszy. Już nie mówię o wyjaśnienie swojej niemości
 Julii. Duchesnois grała Agrippinę, a Lafon Burrhusa.
 Ta Tragedya gdyby atery wiatry: wygrywa nową Debutante
 B. Simonin? Która bardzo słabo grała. — Korpatując się
 co raz bardziej w tutejszych pierwzych Artystach Francuzach,
 Duże się widzieć co raz wyraźniej że tu nie bardzo się sadzą na
 gości, raczej na ekspresję wyrazów i twarzy. Lafont tylko
 potkarwie więcej gestami i dosadną deklamacją. B.
 Duchesnois więcej już rozumie skład wyrazów: a wielkość
 Talmy cała jest w głowie i na twarzy; ręce nie wiele pracują.
 On jest w swoim rodzaju bieżym Kompozytorem Który rozma-
 tości Patwych na porór tonów, nowe i wietne wierszom nadaje
 życie; jest oraz wielkim malarzem Którego kunsztowne rysy
 stać się najszytelniejszy charakterem tej duszy jaką
 przedstawia. To jest właśnie co go wypięza nad wszystkich
 poprzednich i współczesnych Francuzów. To to ko można by
 zarzucić wystąpić w ogólności; nieważni; nawet Talmy
 że ledwo nie każdy choć mało znaczący wyraz za mało
 ustrzeż.

wieluż wawow: tonami: W kompozycji nawet muzycznej uwaga
się, to za przesadę, ten bzdury w wyrażeniu deklamacji.

Prze granice tonów zapewne nieuplewne, a od tonów śpiewanych
małych i innych: tu swojej pomocy Orkiestrę złożoną z rozlicznych
instrumentów.

Dnia 22. W Nizicki - Buften - z Bistric i Konstanc
o dobre dwie mile od Baryja w Wersali. Jest to wcale duży
miasto, gdzie jest Zamek Królewski tak obszerny jakby i inne
miasteczko, i ogród w proporcji, wielkości zamku, w którym
po różnych miejscach są sławne wytryski wody, w różnej
postaci, np: żab, żółwiów, ryb, smoków, lwów, Nymf, a
największy jest Septim z całym swoim ornatem. Wody
te wszystkie razem grają tylko parę razy do roku gdyż po-
szenie ich wiele kosztuje. W ogrodzie są także figury Różne
mogły dobieć Gabinet rzeźbiarstwa: gdy tym czasem pod
złotym niebem Wielka Lepiz ich ze wszystkich stron.
Oglądaliśmy także wielkie i małe Brianon.

Dnia 23. W Poniedzielski - Widziałem w
Teatrze - Widziałem 3. aktorki, Lataraka, Burza, i Polkowicki.
Burza i ak na Widziałem wcale nie sta. Lataraka jest z
Widziałem Lampy świecącej albo Tronem. Polkowicki
z prawie tem samym w Kucharki na Paradzie. Lataraka
sobie aktorki, Teatr był napelniony, i aktorowie bardzo dobrze
grali. Z powodu aktorki p. l. Oraz: w państwie mi uwaga że
na

we wszystkich pomniejszych Teatrach Autorowie nie sięgają
na nowe pomysły, owzem biorą bez ceremonii plany z
sztuki inuż znanych; ale się sądzę na utworzenie charakte-
ru równego tej zdolności tego lub owego Aktora; i tak;
w Teatrze Vaudeville jest jedna Aktorka która naturalny strasznie
reprentu jakby Piewka z prowincyi, ale gra bardzo dowcipnie:
to też w takich sztukach robią umyślnie dla nich stosowne
role: Tamże jest Aktor Filipo który jest bruchomówcą; w
stwierce burza madrug, scenę grze się i tym? popisać talentu;
ale oprócz tego Dobrym jest Aktorem na powściągniętych
Wasmiechów. Tna każdym prawie z tych Teatrów, nie Aktorowie
do sztuk, ale sztuki do Aktorów stosować się muszą. Owe wisze
się grają naturalnie: i tego powodu tacy Aktorowie wstali
razem mieć będą wypisze nad nęppierwem z Prowincyi.
A nawet w Bierwanych Teatrach i pomniejszych dawnych Kłasyfikacji.
Widzieli Autorowie bardzo się stosują do naturalnych zdolności
osób. Tworzą rzeczy, dogadując nieustannie i zgiel nowości,
także jest chwytai nadnajcie się charaktory i umiarsze: i
wciży znanych już nam wypadków, aniżeli tworzyć charakte-
ry idealne i nową osnowę sztuki. Dacie się że inuż znika
originalność Dramatycznych Autorów, a zaczyna się originalność
Aktorów.

Dnia 24. M. Włosek. - Białym do Le. Włosek.
Wypadek na Lydeau Oper z Maryką Włosek do tut.
Białym

Familie. - Otoż to może właśnie dla tego w tej części Warszawy lud
 więcej jest światły ze tam są jasnie oświecone i familie i
 Towarzystwa. Familie nie są rozrzucone i tylko skupiają
 się w kilka równych sobie. Jeden Pułaski, na przykładzie i ich
 wiadomością, mało co, powiększający wiadomości należy. Pierwszą
 nazwy ze tej tam są różnie szpitala, Domi Juwalidów, znac-
 niejsze Parafialne Kościoły, i Kuchonarskie, Instytutu, Stacho-
 niemych, Lepych etc... To wszystko razem zebrane podobno
 nie jest bardzo hołdne; podobno. Ale to, który tak się trzyma-
 ją, są, swojej tylko bandy, i w Theatre Odeon bardzo zna-
 że tam oni żyją wódz: i wiadomo że tym samym. Warte-
 ścią naukowaniem nauka uprzedmiot. - Ze są dalej mi, i porz-
 czamy dla których mieszkańcy tej połaci Warszawy różnią
 się do mieszkańców prawego brzegu Sztetmanu, Tu przypada
 nam wielkiego ruchu Kierownicy. Kłoda i tego Familie.
 Widać że to jest parę razy wyierzającego na spacer.

Dnia 27. w Biulet. - Zwiędziłomy Wielki
 bibliotekę, Krolewską, w której znajduje się 800,000, dzieł
 drukowanych, 42,000, rękopisów, 5,000. Konserwatorów, i
 największy zbiór starożytnych medalów i innych Antyków.
 Są też tam dzieła Nowożytnego, Kłoda i tego i zna-
 nijszych pisarzy Polskich, oraz stare książki i inne
 dawne dzieła polskie. W Polsce konserwatorów jest
nawet.

Salta trome jest goła tego narwiszka. — Prawca iże wstąpiłszy
 ienae do Luwren, służy galerji rzebu. — Przed obiadem między
 4^{te} i 5^{te} byłem w Karcie. — Wstęgi Eustachiego Syrci
 Niaspory. Kłzra, Dzieci i lud spiewają Psalmy, a dwóch u=
 branych w Kłzra mknie: Kłreści przygrywają z dwóch
 stron w ławkach jeden na Kontrabasie, drugi na Serpanie,
 ażeby wspierać spiewanie i utrzymać je w tonie. —

Dnia 30. W poniedziałek. — Łazikiem po części
 Barona, robotnicy na Wyżnie Jiré jest starożytny Kościół S.
 Marci, i starożytny zamek zwany teraz Kafacem, prawie dwo=
 ści. Byłem przez chwilę na szczytach, po czem własnem na
 jedne z dwóch wież Kościoła, z kąd przelato przez półtorej
 godzinę urzwałem najprzypominiejszego widoku: Czu Baroni
 młdował mi się jak wielkie. Mówiło mi, ktoru młdowała
 nazwane ludźmi porobiły sobie tysiące uliczek i Kłre
 Kłreweceń a i chwanna obkłada stłkami ja, bu prze=
 cignięto srebrny zmurów nawleczony umostwem ścianadys=
 nych niezgodów. Kłrewn jednak jakies wnieśienie się na
 myśl, że ten Gmach z ktorogo wyposzosi na to wazystko
 spojrzdam, jest tyżkie samych robotników Dziełem, porwico=
 nym zci i chwale Ynosu Nagwyższej. — Małci to
 jest woblizu całej JEGB wielkości, ale zbyt wielkie
 w miazę Pałacych się wloniaka. Ta Dziełna wielkość
 mówitem?

Lipiec

mówiliem do siebie; zdołajca owe liście robaki, czyż nie
 bez wątpienia przegięmi w orzech *Wosy*. Gdy na zaurze
 mogła umknąć *Wosy* i z *Wosy* w *Wosy* *Wosy*
 w ciemnościach *Wosy*. W *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy*
 z *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy*
 citem na *Wosy*. *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy*
Wosy; ale mnie *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy* *Wosy*

[Dnia 13 lipca We Wrocław. - Byłem
wczoraj raz w Teatrze zinnym - Scenariums Dramatisches.
Test on sąsiadem wziętych Teatrów bulwarowych Re-
giste i de l'ambigue amigue i Teatry. K nie wielbi,
i nie wiem grają niczego, Orkiestra ma czoła to innych
młodopamiętnych. Amiquora w Teatrze Porte R. i. i. i. i. i.
i balciana - niaki - taki: Grati tego wiecior więz. Mello-
Drame. Baure berger. Nierba. Pier L. nieduży. La Totta
bardzo mi się podobał, tak troszklinie Wiat Wego, Wadczego
Bana, i zwietka, gracya, oglydał i za nim Wiedy się prze-
chadzał. (*) Baraniki były rywe. ale nie beccady bo im się
nie chciało. Wawit nie, także im były muszynek gracycy
piernie Witrype w Orkiestrze :

Unia 2.^{ga} Prody. - Chodziłem po
Eustanadię, przebiegnąłem Tawaliów; oglądałem po drugi^{raz}
(*) Co tam miły Jasiutek robi?

na całe zakadowanie i wystanie w nim Pał. Dia. li. mnie
ze złości brali; błędkiem po Kurstaczach jak widać,
nieumiejętności na powrót. Właż tam i Tuwa lili
jak u Pana Boga w niebie: jest ich, liage z Office-
rami; około dwóch tysięcy; ale ani jednego niema całego.
Ten potkroczony, tam ten zgarbiony, ten bez nogi, bez
ręku, tam ten ślepy, ten z porąbaną głową, tamci
na różne sposoby potkałeczeni etc... O jakże krowawo
zapracowali na ten spokojny Kawabek chleba?
Dziurili swoje młodość, zdrowie, i siły, aby doprowadzić choć
w starości lat niewolęznych, przy dolegliwościach ran,
i potrzaskanych kościach. A ten doprowadzek, przekoszt-
był wieczny na Łpau bitwy. —

Dnia 23. ^{go} W Czwartek. — Byliśmy
w Królewskiej fabryce Koberców. To już naturalnie,
nie jest tak siłkne jak w Gobelinach, ale i ci siłkne.
Koberce robią się tylko pod nogi Olaf Karina i jego
familii. A niektóre ogromnej wielkości: robi się pięć
z półtora troy i więcej lata, i może kosztować do 40,000.
Franków. — Ogledaliśmy także i Kuchę pływania, przy
której sławna machina dostarcza ciepłej wody w zimno-
wey porze. —

Dnia 4.^{ta} w Piątek. — Ciepło się było gorąca rano
 bo bardzo ciepło. Byłem tylko na Bożnie Towarzystwo i o listy,
 piąty raz na prośbę. Już prosiło mnie się iab nieobradem
 żadnego, ci miui smier. Chciał nie, rok, um, czym, żeby choroba
 jasna w domu? czy oim bloś? — Czyli też zalegać? Gdzie wrócić? —

Dnia 5.^{ta} w Sobotę. — Wtórku grato i il. la. trumnie
la. to. Oprócz wymienionej Orkiestry w niemy. Tu też sta
 cześniowa miui. wice. Di. Trudni. — Tu też, nie bufony
 mało bufonnia, więc iab nie lubię. Bardzo cieżko miui
 farsm, ale Benincasa w Trudni. Cieżko zabawniejszy.
 Na to Opery. Perio. Dobrze się tu uia. Trudni. Wyglą=
 daby przy nich iab Trudni. —

Dnia 6.^{ta} w Niesiedzi. znowu bytem
 w 4. Cloud dla tego że wody grato. Różna i fmetrya
 głównego spado = wodę, i wodne ordoby formuica się z rozmai=
 tych wytrysków z maser. ludzich, lwich, żabich, i
 różnych powaw, niewypowiedziane stiany formuica
 widok, a obok tego jedna fontanna białe ta. Cieżko
 iabtu iabtu. Tu też wia. Tu też wia. Tu też wia. Tu też wia.
 przez gróź. Abyli też tam. Wia. Wia. Wia. Wia.
 ma 3. lata jest. Wia. Wia. Wia. Wia. Wia. Wia.
 a Corca. Wia. Wia. Wia. Wia. Wia. Wia.
 Obie razem zowią Trudni. francji. —

Lipiec

83.

Dnia 7. M. Poniedziałek. - Zwiędziem: Wzrost
Przebiegów, w których widzieliśmy 7. Gromy i porządków
Kontrowersyj, a 5. zarysów. Są to Obrazy wyobrażenia
Kontrowersyj Francuzów jako to: Turenna, Girondego,
Kontrowersja, Lulliego, etc... które w liście Dwunastu Dobie
będą, most zwany Lubuska XVI. Wiedząc, że ten na
Wielkiej Głowie Słonecznej jest Tajemnicze Tysię: Sześć
całkiem inaczej jest prowadzona, przez co piękna muzyka
Kontrowersji, niełatwo się rozkłada, potajemnie. Wiele
także rozkłada przez Słoneczną, Girondego i Chory Rozkłada,
nie potajemnie, wysokiego, Girondego, rozkłada Chory. Tysię
i Oris. Ale całość, to jest Monstrum: Długość i trochę
muzyki z Kontrowersji, trochę z Girondego, trochę, trochę
z innych Słonecznej, trochę z Kontrowersji Słonecznej,
a Bóg zmiłuj się! Kontrowersji, z Kontrowersji na Słonecznej,
aż się Francuzi na mnie obracali, a ja nie na nich
nie obracałem. Kontrowersji: miałem nawet Kontrowersji
Kontrowersji, to jest niektórzy zaczęli Kłamać, Długość wolała
"à bas les claques!"

Dnia 8. M. Wtorek. - Niemogę się
Długość listu Kontrowersji, oddałem mi na pocztę, z Kontrowersji
Kontrowersji zwrócić do siebie, z Kontrowersji Kontrowersji z Kontrowersji
od

moim i jeść obiad tak jak u Horenkarta i jest też tam
piękny ogród dla Publiczności: porzucę na ostatek pranie,
temu bardzo mnie zachwycały ziemie i znalazłem podobnie
do miejsca mego urodzenia. Panna Villars jest wnie-
śliwiec, piękna, Doru i ogrodnik: Porwócił się
• Odo miasta pięknie, ale po drodze Krzyżakom zwałła
na nogi. —

Dnia 11. ⁴³ W Lipcu. — Byłem na
Wiekszej Operze widzieć balet Harnawal Wenecki.
Bartze na tutejsze i włoskie i angielskie. i tak siedzi
nas na moją Benie jest między innymi, miadom się i siebie
i tak głębie. Już nie mówię że jest podobieństwo jak niebo
do ziemi, ale i tak Białko do Łosi. Takie kółki, i tak
Lehrage, gondoly, i tak ruch i miłośnicy, a Boliżne i
prawie tak jak na Teatrze Barte R. i Martin, tylko
slachetniczo. Panna Villars grała piękny rolę, to
jest Cacho; bardzo mi się podobata; Panna jest piękna
i talent ma piękny; w moim podobnie od Łosi
niebym się nie dopuszczał małej niewierności; ale nie dał mi
Pan Bóg rygi, to jest pieniędzy, bo francuzi sami
westchnieniami bez pewnego akomponiementu nie umię,
one się z tego smię. Bardzo więc cnotliwym i potrzebny

Dnia 12. ⁴³ W Sobotę. — Byliśmy oglądać
Mennicę Baryżka: Wtedy, że niebylem widzieć
Wamawskij

13. — W Niedziłę. — Porchalem o Dobrynę
 idąc baryę do wsi Meudon: Już jest na wzgórzu Babac Królewski;
 baryę i wiatki z baryą są to: zastępienia naprężeniści
 ze wszystkich kół. Baria: gorę gor, ogrodn, kawa, tak,
 wiszą, winnie, kociola na wyniośle Kalwaryi, Drog wysa-
 donach: Jozwami, widzie w bary, kociola, caki bary, i kity
 popyty Schwanney. Wierocim pod oświeconeni Jozwami
 Barwami z wiewiarkami kacioli kacioli, idone kociola
 na pogórze bary na polnie, przy dyle i idone muryki
 uniesionej wiewiarki na wstawianiu, co worytko rurem
 sprawa zachwycający widok. M. latem wiewiarki na oświ-
 baria tak są ludzie w mi wiewiarki bary.

Dnia 14. — W Poniedziałek. Wiewiarki w
 konserwatorium wiewiarki wiewiarki wielki balon pęknięty
 zrobiony formą w którym Baria Garnerin ma się spuścić
 z Blau Bala Marsowego w powietrze, a za pomocą spado-
 chronu spuścić się z niego na Ziemię. Obiad i kociola
 i kociola w wiewiarki. B. B. kacioli kacioli i kociola z sobą
 rurem, i według B. B. kacioli kacioli na poręgnięcie wypro-
 wadzić kacioli kacioli kacioli. Bary, kacioli i kacioli
 bez tych pociągów kacioli kacioli.

Dnia 15. Wtorek. — B. B. kacioli kacioli wiewiarki
 kacioli o 7.30 rana, już niewiarki się rurem do spado-
 chronu o tej godzinie. B. B. kacioli kacioli niektóre wiewiarki.
 Baria kacioli kacioli kacioli o pozwoleniu kacioli kacioli
 w kacioli

w Łambhu królewskich pokojów. Skoro Monarcha o godzinie 3.^{ej} wyjechał na spacer dogodził mi naręcy niekawosia. I. Między innymi wspaniałostkami Tron, w Pałacu tegoż nazwiska, gustownym przepychem Tatuwać jest, porwać się jest, porwać się jest Majestata. Wierowem Nyratem powtarzanie Operę. Graża kłoda: Dobrze się udało, bo u Włochów. Zg. to, wizer = kłoda.

Dnia 16. W Półce odwiedziłem Panią i kiero miasteczka aż na Uliu z. n. n. n. Kł. do B. w Bastylii: pokazała mi list od swego męża pisany d. 30.^{ej} czerwca w którym z radością przeczytałem wzmiankę o moim Lolu że jest zdrowy, i o B. Osińskim że dopiero w środku sierpnia ma się wybrać do Baryria: mnie podobno właśnie w tym czasie wypadnie z tego wycieczki. — Wyjechałem do B. i kiero odwiedziłem, po mianowaniu mi czegóż Baryria w stronę przedmieszcza i ulicy S. Antoniego. To przedmieszcze i z Uliu, jest podobne do naszego Kra = kowskiego ale najmniejsi ludzie tylko pięć razy wyższe. Jest tam Plac zwany Place Royale, podobny do Warszawskiego i Marywile, i niedaleko od niego kościół zwany S. Paul. Kł. Louis; Podobieństwo położenia przypominało mi nasz Kościół i S. Józef.

Dnia 17.^{ej} W. kł. w. kł. z B. Marywile na Examine głucho = niemych i Borem jechał do mi

Oto jest Kata oraz Panny Mars. Ladna Uty Ita, ładna,
ani muryerna, nieprawda ni wrażeń tak żywych.
Wzrosty z Teatru unikatem wielu wzrostów przedmiotów.
i życiu aby niezadowolony w moim umyśle ty podkreśli iluzji.
! Kupidemu zaraz Walerę Ja Łoś ! Przykro ci exemplarz :
niech prosi kogo Dobre wytlumaczenie . Ala nie koniecznie ty
tego uzyj ci ja powiem jak to ma być . —

Dnia 19. W Północy - Chciałem być Tantręda,
ale przed razem nie było mi nie było w Teatrze : Zawro
na te Operę Teatr jest zapelniony . Bi Basta i Panna
Temnie siernie wiecy przeważa . —

Dnia 20. W Niedzielę - Druz pełnia
życia uwadam że jest raz po raz porządny . Jaki przez tego
miesiąca dzien 25 . Tak teraz nie jest wieści nie 20 był
nader przyjemny . Niem , że jego wyniałość o ty porze była
w Warsawie ! wielu naszego miejscu nad wiedami
księcia Książki : A nie ma że Łoś przechadza się
po dzielnicy Łoś Wawelskich : wpatruje się w jego
siatki , moż wzrost wiecy w Łoś marzenie
złoty z promieniami jego wzrostu . O to strawienie
ten dzien według przysłowia zastawianego do tych co wojadowali
nie wiedzieć po co „ Bo chciał zobaczyć Życie , czy jest taki
jak Wdome „ ? —

Dnia 21. W Poniedziałek - Wziętem na Wielkiej
Operze balet Alfred le grand: piękny iedyne, przez
wielką "karaboli": właśnie dla tego niemógłby go u nas wy-
stawić. Muzyka zbierana najwyżey z Oper Rossinięgo.
Tęż: Dnia zrana wyjechał B. Maryeski na Berlin do
Warszawy: przykro mi, bo niebędę, nie miał z kim kłócić,
alias dysputować.

Dnia 22. W Wtorek czyniłem przygotowa-
nia do podróży do portowych miast Rouen i Havre.

Dnia 23. W Środę: - Działem się z barwią rano
o god: 6. tak zwanym Vélouferem podryz rybnego Dyliansu
do Rouen: Dział nie był wygodny ale miły. Stawia kuszów
Angielskich z kobietami, rozmawiała, przeciemną uszstkie
miejsca w pojeździe, musiałem do siebie wziąć siedzenie na
Galerji, to jest na wierzchu pojazdu: nie gniewałem się o to,
bo naturalnem na okolicie. i tak zwidły. - Na tej drodze wielkie
jest ruch, faryz, prowadzi do portowego miasta Rouen i dalej
do nadmorskich Havre i Dieppe: mnóstwo Dyliansów
awia się tam i na powrót. Tęchaliśmy rybko; bo o 6. zrana
z Parvii o god: 7. wyciąg w Rouen, zrobiliśmy
porządek 15. naszych mil. W tej paradyi wspomnieliśmy sobie Gelegenheit i Normandya w której leży miasto Rouen

państwa iść krajem: jego powierzchnia ziemi oznacza niemałą
ludność i przemysł niepospolity. Tu owa Dziewica Orleanu
gromiła Anglików. —

Dnia 24. 73 W Gwardę. — Przespawry
się, w rzeczeń robaczuć miasto. Jest położone wiele nad Sekurą
miedaleko jej wysia w morze, i otoczone górami z których
najwyższa jest, Góra S. Katarzyny. Z jej szczytu widac
całe miasto, bież rzeki, Port z okrętami, ogrody Sola, Tęki,
Bulewary, wszystkie drogi wysadzone drzewami; i obo tak
łatwo to wszystko obejmuie jak w Kosmoramu. Mając uir
wyobrażenie jego całości postętem oglądać szczegóły. Kościół
katedralny nie jest tak wielki jak Bazylika w Paryżu,
ale wieże i gotyckie płasko-rzeby na fałdach nawet napręczy
zastanawiającego się uirniają. Kościół umyślnie na Placu zwanym
Place de la buelle d'Orlean. Jazie rozstała, palowaz, Sierocinych
Gmachów Publicznych. Ludność przechodzi 40 tysięcy. W środku miasta
jest wiele rozmaitych Kłepów, i ulic gęsto zaludnionych.
Przedmiesia są piękne bo wśród ogrodów, ale drogi puste. Ray-
nie bazy rade, jest w Górze. Tam stoi mnóstwo okrętów; inne
z towarami, drugie poróżne, z tych windują kadunki. w tamte
zabud, te naprawiają, zalewają smok, w znaczniają masztu,
etc... brzeg portowy jest cały zarzucony beczkami i przeróżnemi
temi rzeczami: a w przy tym gwaru, wołania, śpiewania,
stuk, pisk, ... to aż młot... niecierpiąc, ale te wrastki
(*) Kościół zwany St. Owen w takimże jest rodzaju. — b. b. mi

były mi przyjemniejszemi, niż nieścisłe. Snułam na wieśbicy
 Operę. Chodziłem w Borcie aż do góry, blisko torcicy po południu;
 właśnie o ten sobie urządziło przysiadanie rzeki. Widzę tam
 przez nikogo uprzedzonym, patrzę, o widzę! rzeka się wraca,
 i już nie z Aguen. To morze, ale o morze, stymie naraż...
 Tęsam z stojących obok mnie na morze, wierzę moją zairzowanie,
 z matym uśmiechem objaśnić mi, że przybywanie, i ubywa-
 nie morza rozciąga się aż do tego Bortu. Jest tu także Teatr
 grywają na nim wszystkie rodzaje sztuk! Dziś grali Wetallig;
 byłem tylko na pierwszym akcie; musiałem powrócić do
Duplisa który o godzinie wpół do dziesiątej odchodzi do Havre.
 Ale i tak bym Hurcy nie wytrzymał, bo spiewała, Chór,
 Orkiestra, wszystko miłe. Teatrystyko brzośne jak Komini,
 a Publiczność w ujęciu tak kłopotliwa jak na Hurcie albo w Borcie;
 kłóciła mi się ze sobą w Dieklu na rzucie Diabla urządziła.
 Zechciałszy całą noc i stanglić w Havre. W 25.ym zwanem
 porzedniem; to jest zrobiliem 10. narych, wzięci wzięci.
 Ogarnęliśmy się trochę, robiliśmy zaraz nad morze. „Witam cię
 o wie! O Oceanie! pierwszy raz wzięci Hawam przed stangliem
 obliczem twoim!” takem do niego przemówił; ale to Tęgornost
 sumny i niegreczny; na odpowiedź przyniósł mi, podnosząc białawem
 a iem: się wzięci, żeby się za to choć trochę zemsie, powieziabem
 mi „Otoż mi jest wielki Ocean! tylko jego regawem,
 nie

Havre.

nie więcej. Port na stronę, ale taki widok sprawia rewolucję
w umyśle Nowogrodzian. Chociaż miasto Havre jest znacznie mniej-
sze od Rouen, lecz za to jego port jest bez porównania większy
i ufortyfikowany. To już jest port morski całej gęby; pełno w nim
Obrotów różnego narodu. Oglądamy Anielecki. Łatek, parowoz
Tilton przychodzący z Anglii przewożący co Turzynie: jest to
rodzaj wojennego Żołnierza. Są w nim polskie i Turkanci dla wojaków.
Człowiek nie kobiet i człowiek nie mężczyzny. Cała ciżmina jest wojownicza.
Co portu jest to ten rodzaj portu. Stawiający, z wszelką
usługą i wzrostem umysłowym. Pokazuje mi obraz całego mechanizmu
i mechanizmu, arowy i jego światem idę na ciżmę. Obok Linos, krawiecki
o brezel, mantach, arowiskiem Barys pod zarządem Anielecia
Robinson. Któryś z nich, nieznajemy, jest portu. To jest portu, to
z w nim takie same wypadki, ale jako w świecie, w świecie Kowca,
wypatko jest robione na dużą skalę. Dozorem z światem zwa
Turziny, no wielkiej części z igrych ostrzy. — Cały dzień był wiewioryty,
a pod wieczór zupełnie burzliwy. Chodząc nad brzegami morza
widziałem i takim jaktem sobie igryt, to jest w całym
rozjęciu: Co to za bestkot, zum, portkot, zawiętałość...
W tych z ciemionych watach przeżywały się jednak niektóre mwa-
nienia jak w świecie... Zdało mi się, że was widzieć
jakiś rozchubane lary!... Ah!... jak to jest strasliwe!!!

Widzę tu i tu R. Albert, nie wiem, czy wchodził morską drogą; a wiadomo, że z strony Ameryki, to jest z całej nieśmiertelności morza.

Dnia 26. W. Bobol. — Miał być u nas zimniejszy i zimniejszy
 Chłopa morze zaczęło przybywać, a 11. ³/₄ było w całym swoim
 wzniosłości, a najgrubo się gędy biał, nawet mianem mówić
 „Chłopa” ni u mor et jurare comme un diemon” i tak
 i krzty nie na to nie zważają, ... i przez rzekę na i. one swojej
 godzinie najgorzej im i Bortu i. a tam dalej idąc się do
 balwaniskach leżą w się pieni. Nie mi się bardzo nie podobają,
 iż stynąją. Stach, parowy: wyraźnie - wóchny wóchny z jęczy i z
 drugiej strony Kłota także iak u wodnego młyna obracając się,
 niby posuwają Stach: iita parę Kłota i. porusza iakto jest
 wiskie. Do najgłębszych wóchny. Boreitem bregiem blisko
 o miły do Bortu to Stach, to jest wiesz nad mostkiem na wyłach
 postawionej ~~przezi~~ ^{przezi} górnie wóchny i. i. ogromna latarnia
 wdroże z mółtem do suchy nitki. Sam na jej narycie mój
 wzrok ginął w rozległej przestrzeni rozbiutego żywiołu,
 który z strasliwym rykiem wstrząsał całą górą białe silnemi
 rary wicy podkroja. O god. 3. morze zaczęło dochodzić, zolta-
 wiąże po sobie nawał przerozmaitego Kłota kamyków,
 muszelek, z decktych zwierząt lądowych i. a często się zdarzy że
 i trupów ludzkich i. Chciałem spróbować przejechać i kłapieli

możemy, ale że wciąż było burliwe więc umiarkowanie ze snu
a kapieł wziętem ciepłą kąpielką, innak znowu mroziły.
Osuśmy się trochę, poszłem się do kąpieli o 9⁰⁰ i wróciłem
na powrót do łóżka, gdzie narazem dnia 27⁰³ W. Niciński
stanął mi o tej samej godzinie: 25. min. we 24. godzin;
to się nazywa dobrą ciadą. — Te pęchodniowa powrót pocią-
wała mnie tyle ile 10. dni życia w Raryju: za to o 12⁰⁰
dni skrocie w nim mój pobyt. To com widział jest godne tej
ofiary. W rozbujałym Oceanie przemierowała się, frosz i
mnia Imaginacja: a podatką Katar i Karol ogromny.

Dnia 28. W. Bonifratel. — Wyrazem powtó-
rze Lionarda Korte, i którym forte często grali fabrykę,
a nawet i Chory. Pozem widziałem Ewangelia baledisko Telemak
i parę to się nim bawili i razem z Orkiestrą
nieustannie nucił mi nad uszami składowi subo garnirowane
kretami. —

Dnia 29⁰³ W. Wrocl. — Na Operze Komicyj
Wyrazem Opery, Leicester, szukał Państwa, dobre grana,
dobre spiewana, muzyka Auber Dramatyka,
trochę zagwardana rękami a la Rosini, i w mniejszych
okładkach myśli się za nastrojów, co wrytko składa
rozmaitość bez jedności.

zaciemniając, humanami kurawa z szponów, przez miłośników
ludzi i posiadów, w znacznej mierze doległości od ziemi stracił
iż z osu i niewdzięcznym przebiegiem — kobieta? — a co to
za odwaga! Pierwszy raz w życiu moim widziałam skon-
centrowaną, tak ciemną, ciemną twarz. W końcu zaś, gdy ta
masa cienia ruszyła, to aż ziemia huknęła! rozumiałem
że znova widać, iakżeś morze. — Teraz ja byłam znowa
w Kaptelach Królewskiej Symplicji, masą Cherubinięgo. —

Dnia 4. 1/2 W Poniedziałek. — Ogromnie lataniem
z moim Paszportem aż do pizy Ambasadorów, najprzód
do Pretekstury Politycznej, potem do ministerjum interesów
zagranicznych, do Ambasadora Rosyjskiego, Neapolitańskiego,
Sardyńskiego, Austro-węgierskiego i Bawarskiego, a wreszcie kre-
dita. Ci robić? bez ich podpisu, nie mógłbym powrócić
powiatu Neapolitańskiego. —

Dnia 5. 1/2 We Wtorek. — Widziałam na Operze
Komisarskiej, przez Komisaria. — Dobrze była scena; rolę
chłopca grał przysiężnik B. Brähler; dobrze, ale wniemy
lepiej od Loni, nawet miłej żywo. —

Dnia 6. W Piątek, rozprawa z Konkursu
Konserwatorium muzycznego, przedmiot ten jak dla mnie
jest bardzo interesujący. — / nągnął uścisk Klaryety, która
grała.

spiewajacych; mierzyna malo: jeden tylko Tenorzysta i jeden
Bassista wystypit, ale za to wcale dobre. Ladney Arty
miesciowano po Wosku, owzem, mowno przestrzegajac aby
wyraznie wyrazili: 1324 pism w mowianiu wymawiac.
Jedna z Panien lepiej spiewala jak druga, a ze ta
wyraznie wymawiala Nowa, otrzymala za to pierwoga
nadgrodę, a tamta Druga:-

Dnia 10.^{ty} W Niedzielę. Na posiedzeniu
Towarzystwa zwanego Societe des Enfants d'Appolon.
pewna liczba mierzynach Artystow z Wielkicy Czwery
Excellencja moi koncert. Marynetowy. - Prunypatowy
Marynet grał 5. Fichierier drugi z Wielkicy Czwery. Wzrostowi
jak Orkiestra, tak Prunypatowy był niedły, ale daleko do tego iolity.
właśnie iolity, to bez prosby. Po koncercie juz to najczesciej wielkie
Applawy i powinszowania; potem Preses 1: Moseki w Tmieniu.
Towarzystwa ofiarowal mi na pamiatke i na znak szacunku
quoto tegoż zgromadzenia. Rodzay medalu!

Dnia 11.^{ty} W Poniedzialek. Rozegnowany się
ze wszystkimi znajomeni naszym z Czwery god. 5. wieczorem.
Kompania niużem różnego rodzaju: jeden z prunypatowy nas prze-
jeżdżając przez jedno miasto Trakt. niużem niużem moi Barasol
ie. wypadł z Biardu. i jak orłowiek przedny z red go ram
pewnie.

Lipsien

podjęć w mgleniu oka zniknął nam i parastem ...
 domami, i wzięły do nas niepowodzą, chociaż w tymże mieście
 obiadowaliśmy. - Tak typique facy i przed całą drogą o Barasol
 i naszymi towarzyszami, ... z rękami się gonił Barasolem jak
 Lenna Garnerin. Frau Kozig: mu wrócić iść jest moim nappig-
 Kniezem we Francji. - Anglikom w Lionie W. Lwostek
 o god: 10. rana. to jest niechaleśmy 65. mil nasunęło w tydzień godzin;
 inakcy mówię byliśmy w Bodois 3. noc i dwa dni -

Dnia 14^{go} W. Lwostek. - Bzajem na Theatre i
 grano kom: Doktor z Husu i Spery la Bergere Chateleine
 z Murky z Aubor. - Orkiestra chociaż nie była ale dobra,
 pod dyrekcją L. Reffner. - Wieważ nie nicostatni i co wory
 w kontygi po Barykacie nie mogli mi się dobrze wydać: nawet
 Waleciana tu jest niezły. Nowem, cały skład teatralnego Teatru
 jest znacznie lepszy od tego co jest w Rouen.

Dnia 15. Lipca w Bzajem, wyprawo i wzięto
 Matka N: z ich: śliczna pogoda sprzyjała tej arcypracy, a raczej
 zabawie ludu. Wyprawa rana za miasto / według mego zwyczaju na
 górę / aby widzieć jego położenie w całości i jego okolice. Wokół między
 i wiana rekami: z jednej strony płynie spokojna ~~Spokojna~~ Saona
 na której wzięwaia wodnego spaceru w łódkach przykrętych potłosem,

a w każdej roli wystąpił rozbiór: L'Europej strony pójmnie rozbiór
i budynek Rhone, na którym spływają łabowne łachy; a za
miastem tu zachodowi tęczy się obiciele te rzeki, to jest bułwa
porówna spokojną i miłą jej narwioko. — Władze widzi góry,
kafy, urwiska, na niektórych domy, domki, wieżnice, ogrody,
nawet urodzajne pola, lasy etc... Znajdźcie też, jakimi
kluczo miedzy, to wiec łabowe. Dwie zastawory, niewidok otwartą
west. kątlem do łachki powrotem zą lądym, różnym żywym
i pomarłym, to za myślenie i Dobroć, i za siebie samego.
am z jedynej obiciu powrotem do miasta. Tu również ^{wielkich}
formowy wygrywały karzylony czyli hurantę. L'Europej 4. nastąpiła
wielka Procesja w asystencji wojska, wszystkich urzędników
i nypierwzych osób w mieście: odbywa się ta parawa 15. sierpnia
na ialis, pramiętkę, bierzą, porzątek podobno od Ludwika 18. a
to który Bonaparte. za swego panowania dotychczas był i swoje
Tajemnicy. Wieczorem natłok rozmaitego kształtu przyjaciół i
turnatierów wiele robotny klaczk obicily pda o ciwiec milie na
tanie; a w mieście na grobach przy Rhonie, tłum wielkiego
tłumu ludzi, po ciennym upale, przy świetle słońca; ugiął
świętego nowiostra. — Kuch w tym mieście jest wielkie, to
Lion jest z najwspanialszych miast we Francji, licząc
około 200,000.

Dnia 19. w niedzielę puszciliśmy się z Lionu
o god: 3. po południu w drogę do Genewy: czas
był pogodny, sieczenie miałem na przedzie Siliansu
razem z konduktorem podróżnym Sabawerskimi:
Kraje wszędzie piękny; a od jezioru ogori do Genewy,
wzniosłe i skaliste góry pomiędzy którymi się prze-
cięża oznajmiała zbliżenie się Szwajcaryi. —
W przeciągu jednej doby staliśmy w Genewie
o 20. mil odległej od Lionu. — Porzedtem zaraz
obchodząc miasto: wyszedłszy tu stronie gór Alpey-
skich, zawałał mi się słyszeć kogoś mówiącego po-
lishu, Nucham z uwaga, patrzę... Tak się
miał Doktorze Rutkowski!... Doktor się
wpatruje... i ledwo porzucił karpinińskiego...
Usłaskaliśmy się serdecznie, była to dla mnie
wielka przyjemność bo ani mi przez myśl
nie przeszło żeby tu kogo znanego zastać, a tem
bardziej Rutkowskiego. — Malownicze okolice
Genewy i rozkoźne jej położenie nad Jeziorem
i ~~Wódami~~ ^{przebiegiem} którego przepływa Rhon, widok
gór i dolin, ta mada Rzecz publiczna, ta
Ogryzna Rzecz, udzieliła nam się niekiedy
wydała w towarzystwie mego przyjaciela i innych
współrodaków i kogoś, D^{ca} Poninskiego Brepton

Grób zmarłego Włodzimierza Dołobkiego, i ^P₂
Michajłowskiego młodego obywatela z Niżko-poluki.

Dnia 19. w Włocławek, byliśmy na kateksy
z porządku Obradów, pod przewodnictwem
^P₂ Rutkowski i ^P₂ Koninski po oznaczeniach
rych drzewach miasta, które ad mat. ma
jednak wiele pięknych szeregów. — Zauważam
można że owe. Sławne koncerty Przeworskie
w Laurannie już się skończyły. (*) —

Wieczorem przy zachodzie Słońca pobiegliśmy
przypatrzeć się, wyniosłemu szczytowi góry
Mont. blanc wiecznie okrytemu śniegami. —

Co zupełnie zachodzie on i ten i szereg
jasności i różnemi kolorami tworzącymi się według
promieni odbijających się, pod różnemi kątaniami
krystalizacji śniegu. — lecz to wszystko trwa
bardzo krótko: kolory stopniami bledną, znikają
i zamieniają się w śnieżną białą, która
w miarę powiększających się ciemności wydaje
się być obłokiem zatrzymanym nad wzniesieniami
innych gór; na koniec i ten ostatni słaby
odblask, uścisnie wśród powszechną ciemność. —

Jest to widok który w swoim rodzaju nieopisany,
Unę, rozkosz. sprawuje. —

Dnia 20. ²⁰ w Szwajcarii zwiadziliśmy z ^P₂ Michajłowskim kateksy Muzeum które dopiero

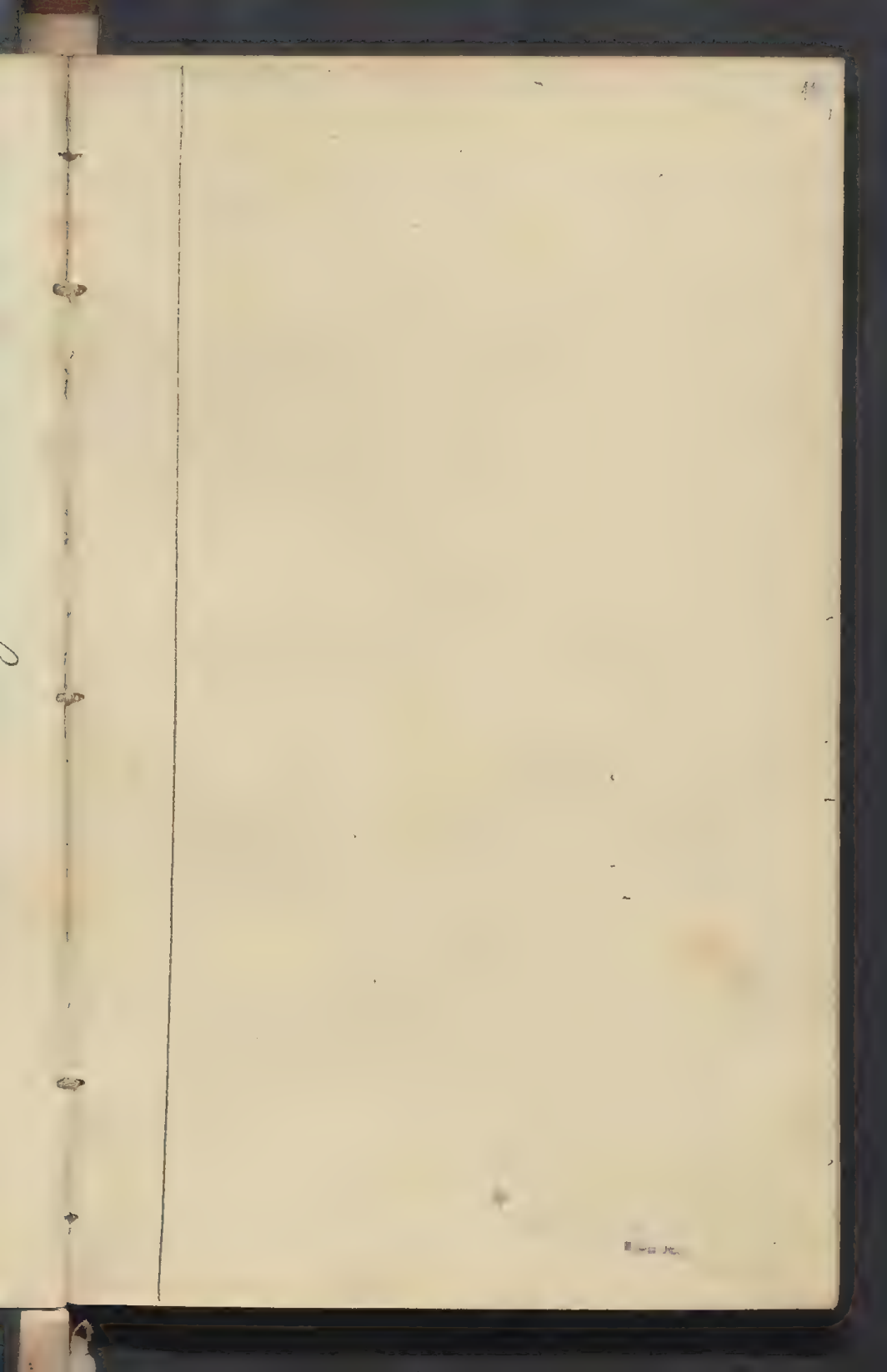
(*) Na przyszły rok ma się odbyć w Lucernie
Kursu bawarskiego roku w innem odbywają się kantonie

Dnia 22. w Biżtek sylgatem kanorama całej Szwajcaryi z miastami, wioskami, drogami, górami; w tym całym wiele dokładności i proporcya dowodzą wielkiej staranności tak w zwiedzeniu tych wszystkich miejsc jako też w wypracowaniu każdego szeregotu. Po obiedzie Pł. Kotocy, Poninski, Rathsowli i Ja, używaliśmy w statku spaceru wodnego po Jeriore. Pozem wrypatrywaliśmy się deszczu przy zachodzie słońca. wieżchołkowi góry Mont-Blanc. —

Dnia 23.^{go} w Sobotę w południe Łusitem się z Genewy ku Medyolanowi. Zaczęliśmy na noc do Lauzanny. W drodze do tego miasta nadbrzeżami Jeriora skłonica a szerególniejszy wieś Rolle do której uchwycem w towarzystwie szerny banny Lecontre każdego podróżnego zwracają uwagę. —

Kraj Szwajcaryi tak jest piękny jak Brój, ale orad. Tak straszny jak on. —

Szwajcarya



Karajutr D. 28. w trzwarek Stanisławy
ogodzinie H. ²⁴ w zblędowanie. — Łędzisiat
mit z Genewy załtato czasu 6. dni. — Wogute
z Barzra do Medyolance, zrobitem naszych
mil przeszło 130. w przeciggu dni 17. licząc
wto dnię pobytu w Lionie, i w Genewie. —

Łiadtry obiad robiegtem zaraz do Teatra!
zaicznia, o wpół do 9. ^{ty} zamiast ogłoszoney
Opery Cyrulik Sewilski. zprzeczny Staborni
a! trzech Piosł spiewano na to miejsce Operę
Gazza barba.

(Medyolan)

Balet tutejszy jest innego rodzaju od
Karyklich. Cały cieg baletu jest w samych
Tableau a nawet samą Pantomima. —

Ule co to za gust wtem wszystkim. Chociaż
po Karyklich, wielkie mi prawdo wrażenie.

Tańce nicosobliwsze. — Do tego baletu użyty
muzykę wybraną, z różnych kompozytorów a
najwięcej z. Rossinięgo Pan. Mercelli.

ustad mecy i wystawienie jej jest dziełem
Pa. Gioja, bieżącego Baletmistrza. — Wiedocke
Kawry końca porzedem o godzinie blisko 12, 1/2
Do domu. —

Lutia 29. w Biątek, obchodzącem miasto
i byłem na wysokiej wieży owego przeciwnego
katedralnego kościoła il Luomo zbiad, przy-
patrzyłem się całemu miastu i zielonym
równinom Lombardy. — Wieczorem przecha-
dzałem się za miastem w stronę forso orientale
gdzie było wrzeka Wilkaset pociągów, a
wśródzie dla porządku uwilały się Ulany
ber, których niebezpieczno byłoby używać
w tych stronach przejażdżki: w samym nawet
mieście na każdej ulicy stois wieczorem i w noc
zotwierze. —

Na Placu Del Duomo mnóstwo bywa o tej
porze, chodzących i siedzących przed kawiarniami;
ale cora upały!... nie wiedzieć co sobie
robić!... To też do niego wieczorem nia-
sto nabiera nuchy. Ale niech licha wczem...
dłuba się mieć nieartem na ostryżności! —

Dnia 30. w Sobotę zwieźraniem różne
kościół; wśródnie piękne ofiarze i Harma-
ru, i piękne obrazy znaniomitych mistrzów. —

Brytem w gallerji malowań na ekspozycji,
gdzie jest wielki zbiór obrazów dawnych,
późniejszych i teraźniejszych mistrzów, ale
pomiedzy tamtemi najwięcej jest obrazów świętych;
ta część dla malarstwa dość mi się być nieco
zimna, i mało sprzyjająca imaginacji. —

Wieczorem alla Scala słyszałem Operę
Rossiniego il Barbiere di Siviglia;
i przypuszczam, że nie słysząc to cała publiczność
normawia? — Żadnego dotąd wrażenia nie-
sprawiła mi Opera Medyolanowska. —

Takka jest zaniedbanie na Bartorre; takka
też jest na scenie i Shara, piękne porre
orientate, ber, espresso, ber, ocienionan;
ber gry, stowem ber sensu. —

Dnia 31. w Niedzielę byłem w Ogrórze Publicznym, gdzie się po nabożeństwie zgromadza spacerujący swiata, i gdzie muzyka wyzłowa, węgrowska, różne wygłuchi z Oper Rossini'ego. — Słucham. Wczoraj było tego dnia. Dobre... Jedna z nich siedząca obok mnie nie broniła mi wpatrywać się w swoje słoneczne i ciemne sklepienie, a mąż odwrócił swoje krzesło i usiadł w tył, aby się nie okazywał żółtawym. — Eyy! żeby były Dziegi potemu!....

Wrzesień

Dnia 1. Wresnia w Poniedziałek, wyszedłem z Pana Mireckiego, mój kawałek w Zichorze. Powiadał mi że Soliva pisał dla tegoż Włochskiego Teatru Operę, i że jest bardzo chory. — Wczorajem byłem w Teatrze Pol Re, gdzie grano rękopisy Melodrammy i aktów pod tytułem Amerykanie. Niegodziwie włożyli Deklamację; wresztem po drugim akcie tam się nudzi. —

wrzesień

1 Dnia 2. w Włocławku Odbowato ię, po
wszystkich Kosciołach iatobne nabożeństwo
za Ojca S.^{go} który umarł Dnia 20.^{go}
Sierpnia o godzinie 6. rana. Przy tej
okazyi zwiedzałem nieznanemi i szre-
koscioły. Których tu jest mnóstwo; po między
tymi zwiedzonemi naprzukomitrze obrazów
i architektury są San Lorenzo, i Pan-
Celso. Ten ostatni ma w sobie dwa składe
obarczone przepychem. — Odwiedzilem S.^{go}
Solive: ciężko nieboraki i niebezpiecznie-
chory: ledwo mógł do mnie parę słów prze-
mówić. — Obiad iedliśmy z S.^{go} Mireckim,
który znowa do iatkiego nowego baletu pisze
murykę. —

Grundner wyjechał

Dnia 3.^{go} w Procu i szre Paritem
po różnych Kosciołach; S.^{go} Ambroiego zatoro-
wmy wraz z niego, Banny Maryi Vaskawey,

P. M. Della Vittoria: zwiędziłem także
Piazza D'armi; Bramę Tryumfalną,
Arena czyli Amfiteatr w którym mieści
się 30. tysięcy ludzi. Wczoraj dano tu po
pierwszy raz Operę Rossini'ego Otello;
przebieg Publiczności była Doryć, młodziwą;
wysłuchała całej Opery do początku Dośkona,
ale ją nimno przycięła, chociaż dobrze usła.
Pan Mari pierwszy Tenor grał Otello,
a Pani Morandi prima Donna Desdemonę.
Orkiestra nie jest tak wielka jak w Paryżu
ale też dobra: skrzypce tylko nie są tak
sprawkie. - Tym razem, przebieg mam
dobre wyobrażenie o Operze Neapolitańskiej.
Pⁿⁱ Pasta w Paryżu ma uśnać więcej
caucia i uśnać młoda od Pⁿⁱ Morandi;
wogółności przebiegłym całą włoską Operę
i Publiczność Paryżską nad tętną. -

Wreszcie
yniewa mnie i to że Karida Opera
premierą, ale tem: rozrywa się przez to
rzech cała: wielka część publiczności po
balecie wychodzi, więc reszta Opery po pół-
nocy zbywa się iako-tak. —

Dnia 4. w Czwartek butem widzieć
Konserwatorium muzyczne przy Kościele
Sella Pastore: Barytne stoi na wieżowej
kopie. Sam Kościół bardzo jest piękny;
w nim dwa Chóry dla Orkiestry, a napra-
ciw nich: Dwoje Organ. Do Drzwi przyja-
nym się Batacowi Szczęściemu, piskom...
ale Krasinskiach w Warszawie piękniego.
Czuję się osłabionym, niewynodem po obiedzie
nigdzie. —

Dnia 5. ⁹²/₂ w Piątek widzieć na

pozte moją kist ^{Wzręcen} i o losi. — Mało chętnie
to wzięć, cudem się ostatecznym: zaproszo-
no mnie do jednego domu, przez tatę, tego
Amatora muzyki. Korrespondenta gazet
muzykalnych na wieś, ale stępnie wy-
dopy nie mogłem się tam zmagdować. —

Dnia 6. w Sobotę, dotknętem się, tam
u Pana Mariettego: odwiedziłem Polinę,
miał się teprze: wieczorem byłem z Mi-
redkim na Tawnych Medyolańskich
Margonethach. —

Dnia 7. w Niedzielę, całem uż-
byłem ostatecznym, do gderk wzbawionym, go-
rydka, woinity... jednak Tawny Wzemia
Dniami zadował. Wieturinowi, i niechce-
jęb mi to przepadło, pisaniem się tego

samego dnia godzinie 4. ⁷ rana tu
 Florencyi — W Turynie, ani Niemcy ani
 więcej nie jest. iak Dresden'ski Golegen-
heit: No ciar! Drogę takie iak posadza
 w potoku, wlece się iudnak iak różu. —
 Nocowaliśmy w miłym mieście
 Placencyi, wieczorem 8. naszymi mił
 po nudnych równinach Lombardyi, ko-
 spotyka tu wędrowną rozmaitość, i iak
 boetyrny zapach powietrza. —

Dnia 8. w Poniedziałek boetyrny
 powietrze nie tylko się ochłodziło, ale
 się nawet oziębilo iśmy musieli aż
 do Potuñcia być odzieni płaszczami. —

Kopasaliśmy w San Marino, a nocowali-
 my w Barnie takie piękne miejsce

! Karma i Placiny z ich obolicami,
 i Kawa i Liptow natrzęce do Maryi
 Ludwici byty żony Napoleona: /

Dnia 9. w Worek: Powietrze
 wciąż było chłodne, przez co czułem
 się nieco lepiej; — Zjadłem obiad
 w Reggio, ukochaliśmy w Modenie
 niepospolitym miasteczku, uciechawszy
 tyle co wioray, 7. mil. — Celnicy na
 każdej granicy, ledwo mnie swoją rewiz-
 yą nie zamordowali na śmierć; a węgry
 płac, węgry daway. —

Dnia 10. w Piątek, wzięliśmy się jechać
 od godziny 4. rano do samego południa
 mając tylko 4. milki do Bologni;

Colonia jest wielkie, bogate, i dobrze
 zaludnione miasto, położone przy gorach
 Apennine. Ma wiele pięknych Kościo-
 łów i Pałaców, bogatych w znakomite obrazy.
 Zwłaszcza to miasto słynęło nie tylko z pięknych
 Kunsztów ale i z nauk. Jest w nim Uniwer-
 sytet i Akademia. Na wysokiej górze
 jest Matka B. cudowna, i tak mówią
 malowana przez S. Łukasza. Do której
 lud jak u nas w Częstochowie / gromi się
 tłumami. Do tego Kościoła odległego od
 miasta o dobre pół-miłe, idzie się po
 górę samemi Arkadami umyślnie na to
 wyznaczanemi: Cinquara, Certosa,
 ma być nader piękny, ale będąc Naby-
 m nie mogłem więcej chodzić. Kaskadek
 w góry wciągających przy drodze na Vercelle.

roine improwizowane, Hausatki; obywatel-
nem podobienstwem, przypomniat mi
rzewolwie mojej Latuszy wiek. Wieczorem
jakiś ten światło połnych swierzbów,
muszą to być iakieś hastraty, tak mocny
mają hymn głos, że się aż rozlega po
górach: Ałtu atery Teatra. Opery
wtedy nore nie ma, a nawet Komedyja
w tym niesiague. grać nie może z przyczyn
ny datoby po Kapieciu. /: Tapis

Pracownicy ałtorris Francuskich wr. 1772,
— W wielkich miastach niebłądziłem, a
tu w Bologni nie mogłem trafić do niebie,
wszystkie ulice są, pod kolumnami, a
datem wszystkie między sobą, podobne.

Lnia M. Wzwardetk obchadzitem wiele
 Kosciołow, z których szczególnie są piękne.
S. Petronio i P. Dominika gdzie spoczywa
 jego ciało. Byłem na Ulicy Rosa Della
in. D. Matei Franciszkana, Tawnego
 wtych stronach z Muryki Koscietney,
 do którego wielu wyńto przynoszących mu
 zaszczyt uerniów, z pomiędzy nich Ban
Morlachi do którego miałem list rethomen=
 dający do tego szanownego i niezmiernie
 przyjemnego człowieka. Roszinięgo nie
 było w Bolognii, Dowiedziałem się właśnie
 do D. Matei że mieszka o kilka
 mil na wsi. — Wczoraj mianowicie
 przyjemnej pogody i najwielkiej

chcą, niemogłem na Taborsku chodzić
i byłem cokolwiek tylko za miastem
niędzy górami ale ledwo doszedłem
do Donuc. —

Dnia 12.^{go} W. Piątek ruszyłem dalej ku
Florencyi: iechałszy i czere - półtora
Dnia samemi górami Apenninami przejecha-
wszy w Ś. Trójca maia górze zwiedziwszy
mały Wulkan który od niepamiętnych
czasów nieustannie wyrzaca płomienie,
i dalej w sobotę stanęliśmy przed
wieczorem w Florencyi. — Nic jest to wielkie
miasto, ale pięknie: ray ziemski
... Co za Łańce, Kościoły, domy,
Ogrody! ... aż miłe zadziwić brata że to
nie na nancy ziemi. Łowicze wsiem
pachnące jak w Ogrodzie. —

Florencya.

Wreszcie

Dnia 14. w. Siedzieli, mimo upału i
długiego oślabienia, wyszedłem iedenak na
wzwiały. Zapuściłem się ~~idąc~~ za
Bramę Rzymską gdzie się spotyka
Stągż Alcy wysadzona wyrokiem Cypry-
sami, wiodącą do Palacu Imperiale
w którym mieszka przez lato Wicelthi
Xigia Tostanishi. Kowracając wstąpiłem
do ogromnego ogrodu Boboli nawią-
cego także do N: Xigia, przyozdobionego
mnóstwem pięknych Ligur, i na który
wychodzi wspaniały Palac dei Petti
stoiący Drugą Aroną do Ullicy: chodziłem
po tym rozkoszonym ogrodzie rozrzuconym
po wzgórzach - więcej jak przez trzy

Wrzesień

godziny. - Przed zachodem słońca,
pośrodkem za Bramę ul. Brato;

Tam o tej porze koncentruje się cały
świat florencki, tak picchotny jak
poiaradowy: Tutaysze Brato jest rodzaj
barytych Pół Elizeyjskich, położone
jest nad rzeką Arna, dzieląc miasto
na dwie części. Na powrót ciśnie brama
niemiernie Hugo, przepuszczała poiarady
spieszące do Teatrów których tu jest
7. - Na I. Teatrze Opery zwanym
Tezli immobili na Ulicy Bergola spie=
wano tego wieczora nową Operę,
zrobioną na tego rodzaju Jesień z iakiejsz
historji narodowej, z muzyką L. Cava-
liere Maestro Celli pod tytułem

La Secchia Rapita. Kżecz strasna

farsa, muzyka trochę sucha: niemo-
głoby się u nas w żaden sposób podobać. —

Le Boccabadi Prima Donna i Bau
Gentile pierwszy Tenor nie źle śpiewają,
a pierwszy Buzon Bau Lacini w swoim
rodzaju wcale jest zabawnym farsierem. —

Śpiewaka basistę mają z dobrego Lu
Tuccoli. — Orkiestra niewielka, ale
nie zła. — Jedyną iść to nie jest
skład Opery Medyolańskiej. — Do tej
Opery przygotowali na tę porę irolka
także Nowy Balet w 5. Aktach pod tytułem:
Altaide di Guesclino. Jakże widać

Wzręcen

wzręskie wstępie. Balety na jeden sposób
są układane: wzręsko na poruszenia, na
grupy i na obrazy; cała masa rusza się
jakby sznurkiem pociągane. Marionetki:
ale czego nie mogę darować to tego że się
to wzręsko razem i nieustannie rusza
nawet w czasie pantomimicznej rozmowy
Ośb pryncypalnych, Właściwie to Baletu
jest bardzo wiele, ale szczególnych Taten=
tow niema. Tance wcale są nieznośne;
I wcalem układzie Baletu co do gustu
Baletkim jest tutajszij San Clerico de
Medyolańskiego San Gjioja. Choćto
północy niezrethajac Konca pośredem spai.

Jest tu jeszcze drugi Teatr Opery, zwany
Infuocati, ale mniejszy co I^{go}.

Dnia 15^{go} w Poniedziałek zwiadałem
 kościoły: il Lubmo wspaniały jest i
 wielki: także obok niego chrzcielnica.

St^a Flavia Novella gdzie mnóstwo
 pięknych znajduje się obrazów, pomiędzy
 niemi Matka N. z dziećmi otoczona
 aniołkami, który to obraz malowany
 przez Cimabuego jest pierwowzorem
 odnawiającym sztukę. Takie
 w owych czasach robił wrażenia na
 Florentczykach że go uważano Profesjonalnie

Do tego kościoła i był pokładany jak
 radki Karb Królowi Karolowi Anglii
 znajdującemu się pod ciałem w Florencyi.
 Grób jest to Kawał Bohemara. Tamże
 znajduje kościół pod kolumnami i znaj-
 duje się piękny Nadgrzebek Polaka
 Gwintowta Dziewiatkowskiego. —

Dnia 16^{go} w Włocławku znalazłem się.
 Nabożeństwo musiałem się udać do
 Doktora: mianem tego zwiedziłem Nami-
 w Europie Gabinet Historji Naturalnej,
 gdzie najobrydliwiejsze przedmioty i pewną
 elegancją są wyrobione z Włocławka: oddział
 Mineralogiczny jest jedynym z radki.

Wreszcie

na świecie. - Stanął wstąpiłem do
Salonu i^o, Picia rwanego dei Pitti
z którym wspomnianem wyżej. Tam jest
wielki zbiór oryginalnych obrazów
~~mistrzów~~ mistrzów, ciawnych i terarnię-
rych. W osobnym gabinecie znajduje się
Statua Wenery Nawonego (arova: zktó-
rey oraz dzieł nie można. Na dole przy
grocie jest Herkules, Dzieło wielkiej
ceny które powiadać, ma być pracą
rąk Nawonego rzeźbiarza Greckiego
Lizypusa: - Roztuliło mię wyobraze-
nie Muzy w płasko-rzeźbie która miała
wziąć wszystkie materiały na ten ogromny

Słuch: Powarto mi się, że Kusma iść aby
 wszelka osobliwość była wynagrodzona i =
 kowgi pamiętką, choćby nawet, no zwierz-
 cie. — Na koniec udałem się do Galeryi
 malowań: tyle tylko o niej, powiem, że
 dotąd takiej iżreze niewidziałem. Tu
 jest zbitek nieocenionych oryginałów
 rozmaitej szkoły Włoskiej: Tu, pomiędzy
 Statuami, jest idola na świecie Venus
 zwana Medyceuszów. O Florencyjo!
 jakżeś ty piękna ze wnętrza i wewnątrz!!!
 — Przed wieczorem zwiedziłem jeszcze
 śliczne dwa kościoły 4. ^{umy} S. i Martha,
 gdzie leżą zwłoki bika Mirandola;
 Orugi Zwiastowania B. M. —
 Włahoni potem niewychodziłem już wcale.

Wrzesień

Dnia 17.^{go} Włrode mimo że dzień,
lat iak zebra byłem w Akademi
sztuk pięknych na ekspozyci obrazów,
rysunków i rzeźby. — Panowie uczeniowie
występnia tu z nami Dziśkami po
mistrzostwu: Niedziw!... Wśród tablicy
obfitych wzorów! — Przed wieczorem zwiedzi-
łem iżde dwa kościoły: ^{Tam} ^{Na} ^{Ma} Maria
Nowa: gdzie renowat. kościół na kurytaru
znalazłem bardzo piękny nagrobek położony
Kolakowi Doktorowi Frydki, i Barskiemu
ryzycemu za czasów Batorskiego i Zygmunta.
III.^{go} a smartenie w r. 1591. — II.^{go}
⁹⁰
1. 5 Wrozyra który można Florentinim

nazwai Santeonem. Miesie w sobie wiele
 okazylych Monumentów ludzi utalentowa-
 nych; pomiędzy nimi sławnego Malara
 oraz rzeźbiarza i architekta Michała
Angiolo, zwanego Królem Artystów:—
 Trajcznego Poety Alfiera, przesławnie
 Dzieło Canova! Ażająca figura wyobra-
 żająca Kray włoski z białego zrobiona
 marmuru, Cudzę zachwyca. Riekiny jest
 także Mikołaja Machiavela; sławnego
 Skrypky Martiniego. Wodociennej ka-
 plicy jest wspaniały Łomnik wystawiony
Bołakowi Michałowi na Skotnikach
Skotnickiemu, najlepsze powiadaia Dzieło
Wigana Ricci; i wiele innych podobnych.
 Niezorem chciałem widzieć sławną

Wresień

skończył na Drocie Panią Jaqui, ale
wolałem pójść na Operę.

Dnia 18^{go} w Świątek rana zwiedziwszy
miasto. Pierwy Kościół P. Duchy także
zobaczył w piękne Obrząz przed którym
jest piękny plac z fontanną; i drugi Kar-
melitów Górze są również piękne obrząz
szkóły feraxniejszej. — O godzinie 12^{tej} puści-
łem się Weturynem w drogę do Rzymu,
Czas był pogodny i niebardzo gorący, a
wieczory i poranki wciąż chłodne. Wskłisiśmy
się 36. naszymi mił przez 6. dni samymi
górzyskami. Trompania, wznaymniey
miałem nie sta. — Nocowaliśmy 1^{go}
Dnia w Coggiarosi dosyć ładnym miastem.
Steczka. —

Dnia 19. w Ałatak popasaliśmy w
Pena znakomitym mieście w Toskanii,
położonym na izzycie usypu wulka =
nieruynch żurłów. - Liczytoniegdys sto
tysięcy mieszkańców, ale przez wieloletnie
trzęsienia ziemi, szczególnie w roku 1798.
Dostało wielkiego uszkodzenia. Tak dalece
że ludność zmniejszyla się do 16. tysięcy.
Kościół Katedralny jest najpiękniejszy
z tych wszystkich które dotąd widziałem.
Ambona i schody do niej z Marmuru
Afrykańskiego wspanych rozmaitych
płatko = rzeźbach i jest cudownie piękna.
W przyległej Temu Kościołowi sali znajduje
się trzy gracje z marmuru białego, Sta-
rużytnie Greckie greckie, znalezione
w ziemi przy zakładaniu Fundamentu.

Tego gmatka. -- Chciałem zień obiać,
ale opoda Bahalaru to jest, Popyra,
nie dostać nie mogłem. Kopaliśmy
więc konie tylko, ale nie siebie. --

nocowaliśmy we wsi, Buonconvento,
w miejscu bardzo niezdrowym. --

Dnia 20. W sobotę wstaliśmy się
nieustannie z góry na górę. Kraj mi-
zernej, wędzkiej zle iedenie, i wędzkie
zdravaię. Wrebywory wysokie górysto
na Horey jest położona niezerna nie-
sićna. Radicołani, nocowaliśmy w bie-
żym. iakimsiś oberystu gdzie nnie
zgłodniałe pchty ledwo niezarady na
imiere. --

Dnia 21. W niedzielę, wrebywory

40.
miasto Acqua ^{Przecie} Lendente gorze są piękne
naturalne kaskady, i odhód iur się wagi
i gorze po ziemi Wulkanicznej, stanęliśmy
na ponas w Bolsena, położonym nad
brzegiem pięknego jeziora. Tęgi samego
nadwiska: Dawniej nazywało się Volturnum
i było stolicą Wolsków. Dziś,
jest tylko biedną miejsciną; wysłuchawszy
Mny Pry, wzięliśmy się do obiadu;
ale, i także miasto także iedzenie. Nazy-
yoruz wyszedł podróżniacy z nami. Ciąg,
który przez Białek i Sobotę był z Sucho-
tami. — Nadg da lewy wypalonym lasem
po nad brzegami Jeziora Bolsena,
zatrzymaliśmy się w mieście Montefiascone
gdzie jest wyborne wino muretta tel.

mimo Naboci mojej wypitem go całą
 skłankę. — Dobrze w samej rzeczy. —
 Nocowaliśmy w podługajmyńskim mieście
Piterbo, gdzie zjedliśmy dobrze, i spa-
 liśmy wygodnie, mimo zgiełku rebra-
 nych na Farmarkt różnego kalibru
 handlarzy, a szczególnie koni i osłów. —

Dnia 22. W Poniedziałek. Przebraliśmy
 najprzeczniej na górę. Mons Ciminus,
 z której zstępuje się nasz bieżący potokowa-
 tego Jeriova Dico zwanego pod dawnie-
 mą Lago Ciminio, które jest słodkie
 i urodzajne i urodzajne i urodzajne.
 Kopaliśmy w Koniglione, gdzie bu-
 dytki są stawiane z wypalonych

Wulkanicznych, a Tamek tak jest
stary, tak ciemny, że aż strach patrzeć
na niego. O! Tę często pokazuje się
w ziemi ciemne iamy po cześci natura-
lne, po cześci wybite w ławie tych
żwirliwych usępów zwanych Tuffem.

Nierkanci powiadają że wtychre mie-
scach znajdowano podziemne mieszka-
nia, i starożytnie pomniki Etrusków.

Często jednakże spotyka się gałki drzew
oliwnych, drzewa figowe, kasztany etc.

Nocowaliśmy w Bacano, samotnym
osobistym domu utrzymującym konie pocisto-
we. Tam, nasz Weterynarz pokłócił się
z coś z Włochami, który na stoje ciemne
tak pomatu robił dla nas kolacyę,
żeśmy musieli na nią czekać więcej

Artek Godrin, może jeszcze byśmy byli sta-
żey musieli czekać, ale ja z niecierpliwo-
ny iak zaczął kucharzowi poruczać po
włosku, udało się, i w tym momencie
dano do stołu. 23. Wieturę płaci kolację
sta. Woiarow!: takia robi się uroda: ale
obiad i inne rzeczy do ich worka należą;
tóż to podobno o cenie się pokłócili. --

Dnia 23. W Wroclaw zaczęliśmy się
przybliżać do owego, tak w Wiekach
Rogantkich jako też Chrześcijańskich,
Kawonego i potężnego Krzymu. Ziemia
którą się idzie, i okolice tego pyra-
go miasta, są całkiem niezdolne do
uprawy; roszą tylko same drzewa wyro-
bne. — Wiad do tej stolicy przez

brame Del Popolo nie może być wpa-
niałszy!.... Od razu uderza woczy wielki
Plac, z rozległości którego dać się widzieć
trzy główne ulice, rozdzielone na wstępie ścia-
kami dwóch kościołów i ścianami Archi-
tektury; Wroclaw tegoż Placu wznosi się
wspaniały Świątelnik Egipski, a przy nim Lon-
tanna. Ten ieden tylko, plac, już dać po-
znać że tu jest Summa wszystkich wie-
ków, już przewiada że się wstępuje do
jakiegoś obzernego przybytku w którym
Jednemu rozlicznych wieków i ednotyko
i nowreckne sntadają, snoteczenstwo.
Kąpielny na miejscu wramo południe.

o kąpieli i obidzie, nośiątem sowa-
pliwie na doiste, oiebrać list od Gosi

Rzym

Który dla mojej duszy był tem, czem
 Kąpiel i obiad dla ciała. Po kąpieli
 na ciebie i duszy, pośredem widzieć
 Księża Piotra : po grorze witałem
 w prochu, oglądać zamieść Ś⁴⁰ Antoś,
 na rzybie którego wznosi się, pishna
 Figura Ś⁴⁰ Michała. Obeyrawszy
 wewnątrz całą tę forteczkę i Arsenat
 zaprowadono mnie do samego Antoś,
 który zbliża okazać się u tolospłucy,
 iednak doskonale uproporcyonowany
 postaci, tak, że wryskić jego szeregów,
 doła dopiero nabieraia, wstąpiowych sobie wdrę-
 kow. — Ztamtąd pospieszyłem do Ś⁴⁰ Piotra. —

Co za plac przed Kościołem!... Co za architektura Kościoła!... Co za ozdoby wewnętrzne!... O Kłękajcie narodził się bowiem Budytek! Ten gozdrzen jest tego ze wrech miar!... Tym razem nadchodzący wieczór niedzwolot mi się w nim należyć porpatrzyć; owoż tego potrzebowałem spoczynku. —

Lnia 24. Wórode, po kawie, nobieglem do Kapieli za Która, płaci się tu C. Bawlow. Cóttem, Daleyże. znówu Co 1^{go} Biotra. Ten ogromny amach VaK. Stwiernie jest uproporcyonowane, że się jego całość obara łatwo łatwo obejmie, i wcale niewydać się być wielkim. —

do niejakiej chwili rozpatrzenia się
 w nim, Donieroz roznać się, że to jest
 Świętynia której more już nigdy podobnej
 na ziemi nie będzie. Od głównych Drzwi
 do Drugiego Końca jest 571. Rys. Hugo-
 si i 417. perokosii: i da nie być nie
 było pływac w ry. tute przegoty; nazu-
 mocniejsze piono byłoby za słabe.

Łatwiej krótko powiedzieć że na co tylko
 najskuteczniejszy dowcip ludzki mógł się
 dostać w Sztuce Architektury, Rzeźbiar-
 stwa, Mosaiki, Sztukaterji, Malarstwa
 w Mosaice, to niema w nim obrasów olejno
 malowanych; Odlewania z brązu, har-
 moniowania między sobą, przedmiotów;

Wpenei.

tu w tym głównym, wrytyku Chrystusa
wrytoko ię rarem zebrało: nierność
tu niernatarka prorytepu ... wrytoko
w nim iest rorytue: i miasto wnosic'
można, że gdyby ów pysrnie opisany
Kościół Salomona zmartwychwstał i
stałby obok tej opoki Piotra, takby
ustąpił, jak Stary Testament nowemu.

iciz, nierupetne ierze ma wyobra-
żenie o Jęgo Drwonej wielkości, ten, który
tylko rozprętał na zwiedzeniu go zdoła.
(Niech wniędrze przez rormacze ietody
do Jęgo kopuły, i daley aż na ganku
przy samym Knieciu. Wziąym na ścigac,
tam, przypatrujemy się całemu roztłado-
wi Jęgo obrymiej wielkości, zdumi-
się, nad zachwytym, pomysłom kudo-
wniego.

Wielu Edmarchów zwierzało tę jego uwol-
 nę, Przy wygodnych schodach, w którychby
 można wjechać na Konie, z drągami się
 wjeżdżanie na Marmurowych Tablicach na-
 pisy, na pamiątkę ich dowiedzieli, pomiędzy
 których jest Tarcz II^{gi} Cesarz, Nawet
 Sękowski wówczas następcą tronu Kró-
 lewskiego, był Król Szwedzki, Terazniejszy
 Król Pruski z wami Synami. etc. etc. —

Przed wieczorem byłem na górze Rinciana
 gdzie są Ogrody Publiczne do spaceru, i tam
 także cały tłum widac. Wskoczyć się i iść
 do tego miejsca drogami wzgórzowatemi:
 nawet w samym górze ierdia. Bardzo.

Oj nogi nogi... znaczenie mi stały... Ma-
 ten tłum co! do nieba, że widzieli do
 którego się idzie i idzie się być blisko, a

Wreszcie
Tu idź i idź iak do wicy góry Leit en Val.¹⁵⁵

Dnia 25. w czwartek, poruszyłem do Pałacu
na Watykańie. Tuż przy Kościele St. Piotra;
który może się nazwać Kompozycją wielu
Pałaców: i. t. o trzech piętrach, i zawiera
w sobie mnóstwo wielkich Sal, Apartamen-
tów, pokoiów, Galeryj, wielkich Kaplic, niez-
miernych Kurytaryj, uzpamięta Bibliotekę,
obserwne Muzeum, Ogrody, Fontanny, dwa-
dzieścia dziedzińców, sześć wielkich wstępuów
i dwieście małych do wygodu wewnątrznej.

Wstąpiłem do Galeryj rzeźby, zagłębionej wiel-
kiej i Gabinetów: Tym razem widziałem tylko
pewną część, to i. t. Kurytaryj napisów,

Musée Chiaramonti, Musée des Clementin

to drugie. Wada się z rozmaitych gabinetów:

Salle des animaux, Galerie des Statues,

Salle des Bustes, Cabinet des Médailles

liary:/

Chambre des muses, Salle Grande

na. roduu znajduu sie ogromne basin
z porfiru; miazga obudow. W. Kóp: w gabine-
ciek nieco wzieda. Sals, jest. Tawna Grappa

Laocoon, Którę z przyczyny obiadowney
głosiny musiałem zostawić na innym czas.

Bo obawie oglądam niektóre katalce i place;
jest ich tu mnóstwo wielkich i pięknych.

Dnia 26. w Wigilek wiedeńskim I^o

Królest 2^o Karola w którym, piękna jest

Kaplica i obraz z mozaiki niepokalanego

pojęcia: 2^o Place Columby, na której

wspasło = rzeźbie są wystawione zwycięstwa

Martha Aureliusza nad Markomaniami i

innymi ludami Niemieckimi: 3^o

Place Monte Citorio którego nappiechniej-

szą ordoz, ist ^{wreszcie} ~~Helios~~ ^{Helios} ~~Konstanty~~, postawio-
ny za czasów ~~Stratygisa~~ w ~~Heliospolis~~,
a, prowadzony do ~~Azymu~~ za Augusta
Cezara: Głównym budynkiem tego placu
jest wspaniały pałac tegoż nazwiska.

4^{te} ~~Harodystna~~ ^{Świątynia} Antonina
Pio, którą zamieniono ~~Prissia~~ na
komorę. C. 11. 5^{te} Wspaniały kościół
S^{go} Ignacego gdzie są na przeciw siebie
Dwie nader piękne kaptlice ozdobione
steremą, purnemi kręconemi kolumna-
mi, opasanemi złotemi girlandami, i
wiedney z nich, piękna płasko-rzeźba wy-
obrażająca Albirego Gonzagę, którego
ciało w Urnie Lapisowej pod ~~Włazem~~
spoczywa. Przytymże kościele ist ~~Her-~~
~~vatorium~~ najlepsze z ~~Azym.~~ ~~Właz~~, oraz
~~Azym.~~ ~~kollegium~~ gdzie uca, ~~Żytko~~

12
wreszcie
Harcystaych, Filozofii, Historii, i Pedologii.
6^{ty} Pałac Sciarra, 7^{ty} Kosciot S^{go}
Allariello, Kosciot S^{go} Maryi in Vialata,
Głównie i tak powiadać: miały być mieszka-
nia S^{go} Apostołów Piotra i Pawła. —
8^{ty} Gyromini Pałac Doria, 9^{ty} Pałac
Venecii, Pałac Strabiego A. Sen,
Brata Bonapartego i tego Króla Holenderskiego!
i Pałac Leżyzi Bonaparte. 10^{ty} = Stożny
Kosciot S^{go} Jerusa, który należy do
Jezuicków, i w którym napisał S^{go} Ignacego
jest znagospawiających i naukowatych
w Rzymie! Dac otkazem jest grupa
z białego Marmuru wyobrażająca S^{go} Jozę
Głównie który trzyma Bóg Cyice, jest naj-
piękniejszą Sztuką Lapisu i aligotą
widziano. (Tę jest wsterek-pręcyn =

nych kolumnach okrytych żelazem
i połączonych posłanym brązem;
Statua S^{go} Jgnacego jest cała z srebra
i natkana bogatemi kamieniami: Ciało
Świętego jest słone po obwarzeniu w ogniu
z posłanego brązu, również ozdobiłnego
drogiemi kamieniami. Podobnie są te
kaptcie Świe śliczne grupy z marmuro-
wych figur, z których jedna wyobraża
wiarę chrześną, przez naderżnięcie narodzi,
Druga Kelię, która krzyżem świętym
gromi wszelkie heretyki: Ciało S^{go}
Legora. Gdy przyrzec na tę całość, aż
wzrost razi. — 11. Do przedtem P. Pawła
Capitolium: w miejscu Pałacu,
jest grób na górze kościół S^{go} Murphy
D'Aracelli gdzie jest obraz powiadający
malowany przez S^{go} Lukasza; a po

100
bolkach kosiota ^{Wresien} iahies' Starozytne kolu=
mny. Capitolium Trzykrotnie jest zupet=
nie roine od Dawnego. Wchodzi sie do
iego Placu przez Kuzie ale pognie uchody
rysunku Michala Angelo. ozdobione kolos=
salnymi figurami Lwami wotruszajace=
nie wode, trofeami kolumunami etc....

101
Kwaadratowy Plac Kapitolu jest wrodek
ozdobiony pylna statua na cieniu Marka
Aureliusza rzeztacanego bronzu; iedyna,
jak powiadaja, ktora rzeztala ze

102
Wysokich Starozytno = Ziemskich,
~~Wysokich~~ Arcy-Dzieci iahie na swie=
cie jest w tym rozaie. — A trzeci wiel=
kich zabudowan; nappierwey uierca

103
Palac senatorski. Po ktorego, prowadza

podobne wstępy; na przodzie jest wielka
fontanna ozdobiona trzema starożytnemi
statkami: środkowa z marmuru białego
wyobraża Jazm triumfującą, poboczne
są Kotosalnia z marmuru Greckiego, wyo-
brażające Nil i Tyber: te były znalezione
na Quirynali. Dwa drugie budovali
poboczne są: Muzcum Kapitolinckie gdzie
jest Galeria. Rzeźby podzielona na różne
rodzaje: w Rodzie Urny jest jedna piękna
plastka = rzeźba na urnie wyobrażająca Krot-
nia Achillea z Agamemnonem o Bry-
zeie. — Tamże w starożytny mozaice Mito-
z wyobrażająca Sile... W sali Wadonu gdzie
również jest na jednym charofagu piękna
plastka = rzeźba wyobrażająca stworzenie
światła przez Prometeusza wrodzonych

gruppach ornamentalnych Cygia, ziemie,
 wodę, powietrze, jako główne żywioły
 z których się człowiek składa, Dalej
 atery pory życia człowieka i jego sni-
 renie. — W Holcju tak zwanym

Galerya poniaędzy wielu przedmiotami
 uderzyło mię piękne popiersie Cezara

Abrana z Alabastru. — W sali zwanej

Cezarów, najbardziej mi się podobała

statua siedzącej Agrypiny Matki

Cezara. W sali Filozofów, jest zbiór

popierside sławnych pisarzy i Filozo-
fów, poniaędzy niemi piękna jest Pato.

W saloni zwanym Salon, zajął mię

Herkułes jako dziecko, ale dziecko
 piękne i tak ja: podobała mi się Wenus:

Wreżien

Trieci Nioły: pięć Tronowana Statua
Tuli Dia: i Kłowa Statua z noszacego
bronzu wyobrażająca Herkulesa z pałką.
Wali Fauna, pięć jest sam Faun:

Trieci igrające z Labędziem: i napisk-
nie ze Trieci iakie i starożytności porożaki.

Pałko = rzeźba na jednym Clartofagu
wyobrażająca bitwę Thetis z Amazon-
kami. Wali Gladiatorsa pięć jest

Gladiator umierający; zaymuje sa,
Młot i Ręcha: slierna Flora;

Venus dla rzadkości zwana Kapitolińska;

Tuno, pięć z Draperyi, na konie

Apollo, trzymający Lirę. Drugiego
skrzydła Iris nie zwierzajem. — Co obie-
cie porożtem do ulomków Starożytnego
Forum leżącego w tyle Kapitola gdzie

Teraz jest Jozef brat Targowy
na Woty. Konie i osły. Nie bierzcie ozna-
czać niemore zmiennosci i marnosci
rzeczy ludzkich, iale widok tych ruin.

Charakter się też tam straszy Tarpejskiej
skaly która widac była uformowana z
wypalisk wulkanicznych. Borosty i szere-
fry kolumny z Swiatyni Towiza Grzmiz-
cego: Wym kolumn z Swiatyni Fortany.

Brama Tryumfalna Septima Severe:

Widzenie podziemne Na występnym,
Gdzie Szt Piotr był także osadzony, i
Gdzie na jego miejscu w tymże podziemiu
jest Epiz Kaplica tego Szt, którą lud
nieustannie odwiedza. Ztąd niedaleko
znajduie się Kościot Szt Łazarza ieden
znajdawiejszych w Rzymie: również

wresień
obok niego kościół S. Adriana. Na
przeciw nich stoi iakas' starożytna ko-
łumna którą zowią Kolumną Józasa,
nieco dalej charczą się trzy kolumny
starożytnego amitium: cokolwiek w bok
jest odraży kościoła S. Teodora wy-
stawiony na miejscu świątyni Romulusa:
Zalew w Alei za Kapitołem, z przędzy
kolumn i murów świątyni Antonina i
Faudyny, które są przylepione do nowo-
czesnego kościoła S. Laurentego in
Miranda. Toż za sta, tu moje Prinsiepsze
związki skrótytem. —

Dnia 27. W Sobotę Cywilnem wstro-
nie za Kapitolium moje dalze związki.
Zwiedziłem I. 3 kościół Remusa po-
Prinsiepszym nadwiskiem S. Kosma i
Damiana: z tej starożytnej świątyni

porozstała tyłko iabka' roztutena dieruga za
przebiegiem do północysego kościoła. —

III.^o Aradski iabki'ego' ogromnego budynku
który niefortunnie nazywaia Świątynią.

Bohoin; Rozukiwania bawieno ludzi
uczonych dowiodły że to jest gmach współczes-
nych stawiany czasem może za panowania
Konstantyna kiedy dońcy. maki nie znaczenie
upadł: dla tego nazywaia też. nunc ruiny

Barabika Konstantyna. III.^o Abrame.

Tryumfalna fortesa z piaskiem płasko = rzędami.

IV.^o Pały wielkiej Świątyni Wenerę stawia-
ney za Adriana: wokół niej były mnóstwo
półamanych Kolumn. V.^o Wstęgiem

na górę Kalatino — która, powiadaia, że
bardzo dawnych czasów była zamieszkałą.

przez Arkadyjczyków i miała Ballandium
przez co przybrała także nazwisko. Tu
Remus i Romulus przepędzili swe dzie-
cinne lata: Tu owi Rzym wzięli swój
początek. Cesar August był wy stawił
wtedy tronie wypaniały dom który nazwał
według tego miesiąca Palatium, z którego
różnych podobne domy nazywano Palati-
ami. — Widać tam porozrzucone po
różnych winnicach porostate mury
Palatii Veronae zwanego Domem z
tytu, który ogrodami miał zajmować
cały przestwór między górą Esquilina
i Coelius. Teraz pozostały z tego wozzy-
skiego wielkie ruiny różnych sal pod-
ziemnych, wysokie arkady i inne ukło-
my pozostałe miłom i przeobrażane

46
Wreszcie
gorze niegórze Drzewinami Wyprysowemi.

na gorze Sclafino znajdując się teraz piękny
Ogród Sarmeryusio i Salaci Villa spada
na rozgatkach Salaci Augusta. VI. Bramę
Tryumfalną Konstantyna; piękna ale już
mieszanego gustu. VII. Amfiteatr Flavio=
sza zwany Coliseum: Są to ułomy Anaz=
nego gmachu, obejmującego niegdyś 87. ty=
sięcy ludu, oprócz Arteru czyli Terassu
który mógł obić więcej jak 20. tysięcy. —
Ta wspaniała i pyszna budowla bez zapre=
czenia jest najpiękniejszym i najbardziej
zadziwiającym pomnikiem Starożytnego
Rzymu. Obok niego jest Ogród Publiczny
do spaceru ale już nie tak piękny jak ten
co na gorze Sclafino. —

Wzniesł wręcz na górę Coelius gdzie
jest bardzo dawny kościół zwany Czterech
ukoronowanych : po drodze widzieliśmy
i wiele innych pomniejszych ko-
ściołów, aż do Placu 1-go Jana Laterańskiego.

VIII. Plac ten na tejże górze Coelius
jest najobrzeczniejszy ze wszystkich Rzym-
skich ; na środku którego stoi Obelisk
najwyższy jaki się w tym mieście znaj-
duje. Kamień ten starożytny, będąc
temu około trzech tysięcy lat, kazał go
postawić w Tebach, i przetrwał do czasu,
kiedy któremu podobnie podobie pomini-
pi było w wyprawie u Egipcyan.

Konstantynusz syn Cesarza Konstantyna,
kazał go sprowadzić okrętem do Rzymu

Wnieśli
i postawił go w Wielkim Cyрку. Miko-
łaj Syxtus V. Rzym, parą go stam-
tę przeniesł, i postawił na tym Placu.

Przed Obeliskiem jest piękna Fontanna
która na całą okolicę dostarcza wody. Wtę
widac' cię starożytnych Arkad które są
dziśkami Aqueduców Verona. — W
tymże placu jest wielki Pałac Pałacy
pod nazwiskiem Pałacu Laterańskiego;
blisko niego jest Kościół, zwany Chrześ-
cijańskim Konstantyna, z powodu że go w tym
miejscu chrzczono. Do Pałacu przetyka
wielki Kościół S. Jana Laterańskiego,
Kościół najdawniejszy i najpiękniejszy w
Rzymie i w całym świecie Chrześcijańskim;
sta tego też się zowią Chiesa Matrice.

Ma w sobie piękne statuy, izogólniey 12^{tych}
Apostołów, postawionych na kolumnach
po sześciu z każdej strony wzdłuż kościoła.

Kaplica zwana Normi, tak z Arche

były także też z marmuru, z wyjątkiem,
niektórych rzeźb, i płaskorzeźb, jest idon,
z nawiązania tych i figur i jest tam

iesire. Druga kaplica nie tyle uwydatniona
z budowy, lecz za to bogatsza w drogocenne rzeźby.

Także jest wielki ołtarz górszą, złożone

z marmuru. Ołtarz i kolumny. — Tuż niedaleko

przeciwko kościołowi jest wielka kaplica

z trzema rzędami wschodów, zwana

Atrium Sanctorum. Średnie wschody

mające 24. stopniów z białego marmuru,

były poświęcone przez Jerusa Chrystusa

które po nich przechodzi wiele rzek.

Dla tego są w takim porzuceniu.
 że po nich na błogach żyją ludzie co są-
 ią, są do starożytnego wizerunku obawiciela
 unieszkodzonego w ostaru, i innych. Tamże
 unieszkodzonych reliqui i napisem Leona
III Papiera Sancta Sanctorum. Wschody
 te kilka rzek były uż proprawiane, gdy
 ie wielka liczba dwiedziestych, pobożnych
 wyjechała nieustannie. IX. Też kapłany
 udalem się do Bramy Sancti zwaney
 po dawnemu Celimonta od góry Caelius.
 Ta brama znajduje się ślady starodawney
 Bramy zwaney Asinaria, z przyczyny
 że tam kiedy prowadzali do Miasta ży-
 wność na obwarowanych Oskach.

Wróciwszy w mury miasta, wstąpiłem do
 kościoła S. 3 Krzyża Jerozolimskiego,
 gdzie fakcie dać się widzieć piękne przed-
 mioty. — Wyprzedziły z kościoła widzieć w
 jednej winnicy rozgłębione kolumny, zwany
 tutej Veneris i iupia, z powodu że tam
 znaleziono statuy tych dwóch bóstw; ale
 krótko uczonych dowodzi że to raczej był
 budynek Sejporium zwany, orobiony podob-
 nemi statkami. Tamże widzieć i szereg
 Akweduktu Klaudyusza. Po innej stronie
 w drugiej winnicy charczą się ruiny Anfite-
 atru Castrens który był przeznaczony na
 walki żołnierzy z dzikieniami bestyiami. —
 Stąd zaczyna się góra Esquilino: widziawszy
 na drodze wiele innych ruin, Później
 idąc do kościoła S. Margi zwanej

i Maggiore, kościół mało co późniejszego
 od S^{go} Jana Łatranskiego, a równie
 okazałego i uspaniałego. Kaplica Św. Maryi
 można powiedzieć że jest najo-
 karalszą w Rzymie. Otacza ją płaskoziemia
 dziełem najsłynniejszych mistrzów. Boga-
 ty jest wielki ołtarz w którym znajduje
 się obraz M. M^{go} powiadają malowany
 przez Ch. Lu'asa. Przed tym kościo-
 lem są dwa wielkie place jeden z przodu
 drugi w tyle kościoła. Pierwszy jest
 dołbiony wycioską kolumną z Marmuru,
 drugi Obeliskiem z granitu różowego
 bez hieroglifów. X. Coś pięć kilometrów
 tu do przodu. Do góry Quirinali na
 którym stoi Zamek Kapieński. —

Wryesien 18

Chciałom wusić wdrępić, ale mnie
warto niepuścić, z powodu że tam siedzieli
portugalski Kardynał i Główny sekretarz
na wójtów Bapiera. **XI.** Schodząc z
góry około ogrodów Bapiera mających
ciężką narycią obwodu, Porządkiem
Stawney Fontanny Trevi. Woda tego pą-
nego wytrysku narywa się wodą Banienską,
że młoda Przewrotna za czasów Agryppy
z pragnionym żołnierzom Przywilejem to
prosto ukarała. Różnorodnie ona do przyni-
przez podziemne rary z odległości przeszło
trzech naryci mil. Wytryska w wielkiej
obfitości z powalisk skał i rzuca się w
ogromną, marmarową, niechęć, główny
wzrost srebrny, iż jest ozdoby czterema
kolonnami i kolosalną, która wystrza =

zaięca, Ocean: jest to figura stojąca na
 wozie z koroną i z mostkami muszlow, i
 cięgnionym. Dwoma mostkami koniami,
 prowadzonymi przez dwa Tritony. W bo-
 bocnych wybuchach są Statuy Przewia
 i Obfitości, pod nimi psisko = rzeźby
 wyobrażające Marka Agrippę, i
Dziwcygankę, która to rzeźba odkryta :-
 są jeszcze cztery inne Statuy wyrażające
Obfitość Kwiatów, Urodzajność Ról,
Wzrostła Terenów, i pragierność Pół.

Całym ciałem tym, pięknym widokiem aż
 do wieczornej ponurości czuli po katolicku
 Do Ave Maria, potem, wypocząwszy się,
 przez cały dzień, poszedłem z dziećmi Mład,
 a po obiedzie spać. —

Dnia 28. W. Niedziela, porodem do ko-
ścioła szła Piotra Kypiec' murykz Koscielec,
Muryka ta wykonawa ię w kaplicy Choro-
wey na same głosy z Organami: Prześtał-
na bywa tylko w Dniu 29. Piotra, i w
czasie innych nadzwyczajnych uroczystości.
Ścieżka pieśniarowa składa się z 12. Komiedzy
niemi sz. Sopranistę kryli po prostu kastraci.
Biskupie ię to wydrie ale nie tak iak sobie
wyobrażalem: Organista też mię bał do oso-
bliwości, Wpowszednie dni zwykayne były
wykonawczy, spiewy zwane Canto firmo.
Po masy S. idę ku Domowi, i po tkałem
biegnącego na koniu kawalerską z Qui-
runaie do Katedry. z nowiną, że Towy
Bapier iur iest obrany. Tawar lud za-
czał się gargać, i ię zniw ku zamkowi
Bapierkiemu na Place Monte Cavallo.

Prze w samo południe ieden z Kardynałów
wredy na Bratton Katarowy ogłosił
dla niezebraney publiczności „że były Kitha=
„vices. Kardynał Della Porta, - sedena
„z Spoleto, w latach 63. iedn obrany Kapieiam
„pod imieniem Leona XII. 3 „Tadzi i
potem ogromny ruch poiarów Kardynałskich,
wyierdraigych z Lambra po Kithona. To = dzie-
ney samotności iahq według przepisow musie
mnieć potkić wota nierozryw dwóch
kreich rzy na iedną osobę. — Po tej
ceremonii kontynuowalem dalje moie zwia-
zy zarygnaję do miejsca na Korym snay=
bowalem się, to iest do Placu Monte Cavallo.
Plac ten iest znaypikniejszych: nayprzyem-
niejszych w Rzymie Tak re. wego pobżenia

iako też ze wspaniałych budynków które
 w Dobie. Góra na której się znajduje na-
 zwała się Quirynat. W roku tego się po-
 stawione dwa kolumny prowadzone przez dwie
 kolosalne figury, Arty-Dziśto Sugerstwa
 greckiego. Jedna Grappa ma być dziełem
Braxitkera, druga Liciana, lecz sk-
 ożenia uczonych zbicia to mniemanie, i
 powiadać, że te dwa Dzieła wykonać
 Alexandra wielkiego króla swego Bu-
cefala, i że jedno jest kopią drugiego. —
 Przed temi kolumnami jest ogromna
 niedziela z granitu wschodniego marmuru
 16. stop obwodu, na której widać się woda
 wytryskująca z fontainy. Główny gmach
 dobiegający ten place jest Pałac Kaprielii;
 i drugie strony Pałac Konsulty cypli

1.514

Wresien

Plac Gospodni. Po drodze mułem
 okiem na kościół i klasztor S^{te} Dominika,
 i turę obok niego kościół S^{te} Katarzyny
Senińskiej. gdzie upamiętnia się wielkie
 wiersze z cegły, postawione, jak mówią,
 za łagoda lub Trajana, dla warty strzegącej
 niegdy przepływu. — Po drodze do Królowej
Kolumny Trajana. — Jest to najpiękniejszy
 z kolumn i ich kiedyś istniały, i najpra-
 cowniejszą rzeźbę. Późniejści zachowany
 w całości od 18^{tych} wieków. Dla wysokości
 132. stopi, 2^{ta} wieżacha niegdy była ozdobiona
 Statua Trajana, sportowanego brązu, lecz
 Statua V. na jej niegdy kłosa postawie
 z takiego brązu Statua S^{te} Piotra.
 Wniesy to dzieło szerzyca się wysokości,

iak racy, nielunie plaiko = roz'banu
 w stawiajemi zupierstwa. Tego i' z'ra nad
 Takami: - Te plaiko = roz'by byty za wze-
 uwanie iako Aray = Dzieko Styncerstwa -
 Turque za wrozy Ha Artystow: nowiadaiq
 se Kafac, Julian z Gyzmu etc...
 wiele stq korystali. Jest i' cenne ta ko-
 lumna Abona wiele mateni i' wotama-
 nemi koluminami ktore waznie rade
 sa oprowadone na okolo. Na tym Placu stoi
 Dwa - koscioły: Jeden A. Maryi' wybudowany
 na pamiatke uwolnienia Wiednia w
 Turko: Drugi jest Matki A. Loretańskiej.
 A. K. puzie Daley ulica s' A. Apostolow daie
 sa w dziec obzermy Kafac z wielkim ogrodem
 zgaizym rossta gory Quirynale. J'wini-
 nem tu nadmienic ze niema zadnego Kafaca
 w Rzymie ktoryby w sobie nie mial i' Malowan

i ręką naupierwszych mistrzów: Lecz nie, groźb
 umy, i nie dowiedzieli, raz dla braku czasu, po-
 wtóre że wngrie kreta ich doroczn. coś dać: /

— Wkościec N. Apot, iów, ofstare są
 takoi odobione, i gkne mi obrzani. —

Nad Polwianu prowadzyceni do Sakry-
 tgi iest potozony grobowiec Klerencia

XIV domu Ganganelli, dzieło itaconego

Kanova: Anu kociobem dać ię wi-

drzeć pomnik Tana Volpato, biegtęgo
 Tancra z Wenecyi, wystawiony, prier tegoz

Kanove iego współrodaka i przyjacela.

Obiadowa godzina przerwała moie dalne

wiady. — Co oćdzie awatem, ię do kociota

ofst. Piotra widzieć nowego Kapięcia.

Około godziny 6.30 wnieziono go drzwiami

wielkimi na wmiatym kresle: a u d

sewrząd witał go okrytami, na które

Wnieście

odpowiadał częstemu błogosławieństwu. Po
tem usiadł na trybunie króley na rodku
Kociola; gdzie stał skrzyni ciało S^{go} Piotra;
tam odbierał hołd od każdego wnieśli-
szu Kardynała, których było 40. ^{ty} Kilku
dał Kardemu Cyrowskie pocałowanie
przez ogłose nieurzyki wrobalney. Na koniec
błogosławił lud na trzy strony i na tem
się ta ceremonia skończyła. Spotkaniem
go uwró - na monie S^{go} Anioła, jadącego
w Wielkiej Baradzie w Karcie skłauney
i usto oświeconey. Krzyżał lud nieustannie,
a najwięcej dzieci, Eviva il Papa,
na co wdzięcznym odpowiadał uśmiechem
i mateni błogosławieństwu. — Wistocie...
miał się tego uśmiechać... Zostac' nagle
monarchą... i być urnanym oo wszystkich
monarchów świata.. Jest to krok ogromny...

Lwia 29. W. Bonie Dialekt wywielkom na
 Dalne zwiady, saczany od Blau i Hirpan-
 skiego: Blac ten naleru do nagozomieny-
 nych w Azynie: iest otoczony wielkimi
 i pizkimi domami, oraz wieloma klat-
 cami: z tych wystupowuje ię Hirpan'ski;
 z tego ten Blac bierze nazwisko, i tak
 zwany de Propaganda Fide który iest
 przeznaczony dla posobigich ię do stanu
 Duchownego młodziencow, z Afryki i Azji;
 których potem dostają do ich kraju
 dla rozszerzenia Wiary Stey. — Chodek
 Blau iest ozdobiony pizking, fontanną,
 w kształcie łodzi: bez naggłowieny
 iego ozdobą są wiełkie i wspaniale
 wiechoty prowadzące do Kościoła zwanego
Stey Trocy na górze: wiechoty te, w swoim

^{wypis}
rodzaje, są naysławniejszych i takie widziano.
Przed kościołem jest także postawiony Obelisk.
Kościół posiada w sobie piękne obrzy naysławniejszy
Autorów Hiszpańskich, które są odznaczają
energiczną, ekspresyjną, przedmiotów. Na przeciw
tych wielkich wchodów jest Mica dei Condotti
ordżona wielkim Pałacem Lucjana
Bonapartego, który ma zawierać wso-
bie wytwór dzieł wielkich mistrzów, tak
w Sycylii iako też w Malakstwie, Nawa
bibliotekę, z rycinami starożytności i nowo-
czesności, i ordżony teatr. -- Wśrodkiem
na Plac zwany Barberini, Pałowiej zwany
Cyrtiem Stora, na którym zgrymianie odbywa-
li sięgła kwiecień: jest ordżony trzenia
Fontannami z których naysławniejszą
jest wodkowa. Przy tym Placu są dwa kościoły,

Kapucynów. ^{Do} Ludora: Daley na Allicy pro-
wadzący do Muzeum jest wielki Pałac
Barterini. Niedaleko od tego Pałacu w
ciężkiej ulicy jest warsztat rzeźbiarstwa
Fawnego Thorvaldsona. Wdziakiem wini-
myż kiego Bartera w ubiorze dawnych czasów
greckich: Wenus rąkająca, Try Gracye
w dworakim piórze. Świętą holofajną
statuę wyobrażającą Abawiela, która
jest przeznaczoną do tronięcia w Kopenhagę,
oraz statuy św. Piotra i Pawła dla
tegoż kościoła, i ślicznego Anioła Trzymia-
jącego miednicę z święconą wodą, nad któ-
rym teraz ten mistrz pracuje—

Wdziakiem model konia naturalnej
wielkości, do porzecz L. Torfa Louisa—

Wrzesień

127

Towuskiego: ten ten będzie wielkości Kobi-
Salney: a po ukończeniu Konia zrobi się
Dopiero w tego proporcję model Kobi-
Ligia: ma być w tym roku odlany z
brązu w Paryżu, gdyż tu w Rzymie
nie ma tak wielkiego Gipsu. Widziałem
także Kobi-Salney model Kopernika, który
za tymże pobitem Thorvaldsena w Pary-
żu ma być odlany. Oprócz wiele różnych
Figur i popiersiów, widziałem na koniec
statuę z białego Marmuru, wyobrażającą
nieśmiertelnego Bolesława: nie wiem którego: —
Co też to za robota! Co za smutek! Jaka
siłachetność w postawie! Jaka w tem
wrażeniu: Naturalność!... Kochać się
tyko w tem dziele!... Dotąd nie jest
jeszcze ukończona. — Co będzie

adałom się do ^{prosiu} Termów Diekkhiana naj-
obrońniczych i takie były u Kijnie;
składały się z dwóch, niżej: zawierały w sobie
preporne Sale; Tam były Kąpiele i Sa-
nie różnego rodzaju, obymujące, i stworze-
ny ciwiera narey nidi. Było tam opor-
tego wiele Gaioków i rożne Alce-Sur-
ce do Grechadki: obkoła rozmaitych nauk:
obanęria muryczne i innych sztuk. Tam-
że była Sala pyraa zwana Sinacotheca
która zawierała najrozrożnym zbiorom
Diel Snyerskich i Malarskich. Był
to wysoko Suru na skład ziana i domy,
opor obymio użponunionej Salu z ktorej
uformowano Kosiół P. Maryi Aniełskiej.
Wredtry to tego wspaniale = piękny Kosiół,

Dornaie się, niewiem dla czego, drzewnego
 iakiegoś urocia. Jest wnim przecięgny
 potok z liniami niebieskimi różne-
 go koloru. Niedaleko od kościoła jest
 fontanna zwana Wody Buziłowey, in-
 azy Fontanna Mojżesa, Należąca do
 najpiękniejszych w Krymie. — Jest o-
 trzech Arkadach, ordojona 4.^{ta} kolumna-
 mi z których dwie są z granitu. W środkowej
 Arkadzie jest umieszczona kolosalna statua
Mojżesa który wskazuje wytrysk wody
 ze skały. W arkadach pobocznych są płasko-
 nczby z których jedna wyobraza Arona
 prowadzącego lud żydowski do tego cudowne-
 go źródła, drugi Gedeona przechodzącego
 w wąskim przełomie. Woda wytryska
 w obfitej i trzech strumieniach i wpada

w trzy marmurowe mieśnie, przy których
 są ctery Ławy ryglące wózy: dwa z nich
 są bardzo pracowite i piękne z dawnych
 czasów Egipskich. Dwa drugie są nowo=
 crene z marmuru Greckiego. Spiny po
 kosiach na Ulc. Maria. — arnamiły
 nary godzinę: powróciłem do domu wśród
 oświetlonych ulic na cześć nowego Papieża. —

Dnia 30. Wtorek. Złotałem da=
 Tae i położył C. ^{ca} Stanisława Comatus=
 kiego: Dzień wyjechał do Florencji; ma
 powrócić przy końcu października. Kioski
 nie są bardzo umeblowane, ale zawierają
 w sobie znakomity zbiór pięknych oryginalów,
Rafaela Murio, Leonarda Vinci,
Perugiana, Rubensa Van Dyka,

Corregio, Tiziana, Pinturichio, Rafaela

De Soggio: Ten, najmniejszy z tamtego ordo
kt./ Bousin. Marata, Cignanięgo, a nawet
jedną Miciata Angelo Buonarroti, co
jest nadto, gdy ten sławny Architekt
i rzeźbiarz mało malował obrazów: To też
wrytym widzieliśmy; w Florenyji, i w Watykanu
Bitti wrytym obrazu; w tymże mieście w Watykanu
Galerji, Świętej Familji; i ten trzeci
Wzrostowany obawiać się. Jak mnie wca-
łym tym zbiorze najbarziej zastanowiła
Głowa Cyca przedwiecznego ułożona
wrytym, malowana przez Rafaela Sanzio
z Urbinu: Wzrost wielki, liły takowych
obrazów niewidzieliśmy nigdy Boża Cyca
z wyraznym charakterem stworzony: —

902
i prosto mi było się ^{wnieść} do ~~tego~~ ^{tego} ~~tego~~, potężny bez
granic, uprzedano zawsze i aktywno i całego
Stawuska. Wtedy zaś twarz ciłorej mowa,
widac' coś nieugiętego, i aktywność, i aktywność,
i aktywność, i aktywność, i aktywność,
tego Wielkiego Dzieła: wrytym rysy zdają
się mówić „Tak, przeznaczone... wymaga
tego całość... i aktywność...”. Ten co
innie oprowadzał Dzwon się mojemu unię-
sieniu się nad tym matym i uspokojonym
obrazem: powiadał, że dotąd z wrytym
odwrażliwych: ledwo który nacił na o-
kiem. I niewiem i aktywność w nim i aktywność
nie, ale myśl i ekspresja i aktywność, i aktywność
zawsze, pragnęłam w wyobrażeniach Bractwa
Ornego. — Po obiedzie wiedzieliśmy San
teon Agryppę, którego później zrobiono
księciem B. Maryi i Martynę, powzięcie

zwany *Fortunę*. Ta nader uspaniała
Fortuna iść nasyłającą w pomnikiem
 Fort nam z starożytnych czasów pozostała.
Fortuna i gust wiego *Krystian*, regularnie
 wiego, prosperujących, są, przeciwnie, poci-
 wienia wszystkich znawców. Według napisu
 iaki się ić *Fortuna* *crystian* (*) był budo-
 wany roku *Krymskiego* 427. czyli na 26.
 lat przed *Ery* *Chrystianową*. *Agrippa*
 poświęcił go *Fortunowi* *in* *scia* *venna*. *Fortu-*
na i sobie *statui* *Marsa* i *Venerę*, a
 nawet iaki poświęcił, wrytym bogów,
 iaki wryt *Grecji* nazwisko *Anteon*,
 co znaczy *zgrupowanie* wrytym bogów.
 Przed drzwie czyli *Portyk* iść *orobionu*
herostoma *puznemi* *Kolumnami*,
 wrytym z *ładnej* *rtuki* *granitu* *wcho-*

(*) *M. Agrippa. L. F. Cor. Tertium fecit.*

Dzień mijał po 14. stopniach ciepła a 38. $\frac{1}{2}$.

wysokości, nie licząc prezbiterium i kapitełowi

z białego i najpiękniejszego marmuru

który naturalnie tworzyło się w górach Parnass

znacznego zabrudzenia: —

Urban VIII. Kapieł, Karol podęymo-
wał wrytłże brzozy, pokrywające belki

łafity w tym portyku, i uził ich do

budowy wielkiego saloalkonu stojącego pod

trybuną w katedrze św. Piotra: całość

tego brzozy warty 45. milionów Luntów.

Drzwi też swiętych 19, takich, powleczone

lamami brzożowemi. Wnętrze katedry jest

równie gustowne jak wspaniałe: Jego katedry

okryty nawałnu inną. Złoty: Cały

okryty jest obradroną grubemi kolumnami. —

Słońce Dienne wchodzi do niego, prer-

jeden tylko obiegły wielki stwór wsklepi-
 ni. Świątynia ta, po różnych reparacyach
 i przemianach, była oddana, przez Fokasa
Cerara w r. 609. Bapierowi Bonifacemu
IV — Jest w tym kościele konfraternia
Malara, Scyery i Architektów: w ścianie
 drżący widziatem w nim exponowane
 trzy nowe wielkie i piękne obrazy. Najst
 star ten gmach za miejsce pomnikowe dla
 wielkich artystów, gdzie nie były złożone
 popiersia Piotra Metastazego Stawego
Brety, Piotra Bracci scyera, Giuseppe
Clairio, Aniobala Carraci, Mengia, i
Pougin malary: Allegrego i Sacchiniego
komporytorów murarki, Corellego wielkiego
Skrypka, i bardzo wiele innych artystów;
 ale niewiem dla czego powypisili to w rzytko

Do galerji Kapitolinskiej. Na placu przed
tym budowniczym jest piękna Fontanna,
i Obelisk kryty hieroglifami. —

Dnia 1^{go} Kwiecieńnika. W drodze zwiedzi-
łem 1^o Mauzoleum Augusta; obok to
niegdys' puryjskich gmach, postawionu na Ciele
Marsa, jako Grobowiec dla tego założyciela
godności Cesarzkiej i dla jego Familii; ob-
rzeczność jego była wielką, od wypier wspom-
nianego Pałacu Agrippy. Długość
tej powarney budowy są za krótko kłóćcem
Corea inaczej zwanym Teatrum Alpitolikę,
i zrobiono z nich Amfiteatr Nurisy dla
walki Byków i innych podobnych wi-
dowisk. Tu przy nim, według malow-
nych śladów, znajdowało się także dwa
Abzustum gdzie palono ciała martych
cesarzów i Liżgat ich Familii. —

Przódrennik

II. Dalej oglądamy kościół S. J. Rocha;
III. Most nad Tybrzem zwany Fipetta
gdzie także jest piękna Fontanna, i
skąd odkrywa się piękny widok na brzeg
przeciwny, wzdłuż którego były Łąki
cnotliwego Cincinnata. IV. Pałac
Borghese po nazwisku Borgiaszów,
który ma formę Bantalionu, a ukształt
ma być wielki zbiór obrazów i rzeź-
biarstwa. — V. Pole Marsa: Dawniej
nazwano tym imieniem całą dolinę,
między kapitolium, Quirynałem i górą
Cincio. Lecz po trochu zaczęto na nim
budować domy, tak dalece, że to drżycze.
Pole Marsa mniejsze jest od Warrawickiego
Łąki na Starym mieście. — VI. Skąd
poradłem na Plac Minerwy na którym
stoi Obelisk z hieroglifami, postawiony

na grbicie Nona zrobionego z marmuru.

Na tymże placu jest Kollegium Akade=
mii Duchowney, dla młodzieży słacheckiej
addajęcy się temu Stanowi. Obok Kościoła

Ś. Maryi na Minerwie - tak nazwany
z przyczyny że jest postawiony na ruinach
starożytni Minerwy, którą wystawił
Kompiensz. Ożyłne są w nim obrze
i Statuy; oraz piękny Kryz z Ś. Teresą,
Stoła Pawnego Michel-angiolo Buonarotti.

Przy tymże Kościele jest Pawa Bibliot=
eka Casanatense, która ma być
najkompletniejszą w Rzymie co do
Ligier drukowanych. - Obok drogi przy
małym na Kościół Ś. Eustachiego.

Dominikany kilka Palatów doszedłem do
tak zwanego Palazzo Madama, wybud=

wanego przez Katarzynę De Medici
 teraz znajdują się w nim kilka Polip:
 w tym samym miejscu były także
 portowego o przedłożenie mi pobytu
 w Strynie, ady tu teraz - udrożnionem
 widać karku przesłania na 7 dni tyłko
 po upłynieniu których trzeba zejść
 z łodzi. W tym miejscu były także
Termy Nerona. Miałe one wiele przy
 tym temu Balców, zachowało imię
 sławiało in Thermis. Miałe one
 być bogate i ładne, są one z marmuru
 tam kolumny, kolumny, które = rzeźbi
 i inne marmuru, których część za-
 chowało się w sąsiednim Balcu Giustinia-
ni. VII. Włocławek. Włocławek
 Franciszka, z piękne malowania
 na murze czyli Freschi, z których

na ppięćdziesiąt lat. — Zaminowała w
Kapticy S^{te} Cecylii, w obrazach, w ichy
stronie t^ę świętą, r^odaicę, we s^uł^unie
poni^ęż^u ubogich; po drugiey, ichy t^ęgo=
Dn^ę mi^ęre; w g^ore ichy u^okoronowanie prz.
Anioł^o w^osp^onie z^u i^uoim M^odem — W tym
Kociele z^u D^og^o Francur^u, a przy nim
szpital dla Francurkich pi^ętygrzym^ou.

VIII. Kociolet S^{te} Augustyna i^ęst d^oinym
z bardzo pi^ęknym. Wiele i^ęst w nim Kapt^o
o^odobionych pi^ęknymi marmurami i obra=
zami, Kocioletu^ę W^ołki W^oz. Le^oz=
obraz z^uad^oreicę w^oz^otkich z^uaw^oz^o,
malowany al Fresco. na i^ędnym z^u G^oł^ost^o,
w^ozobrazicę J^oz^oiaza Proroka, i^ęst nie=
ocenionym dzieł^oem Rafaela Sanzio. (*)

(*) W tymże Kociele znaleziono dwa nagrobki,
i^ęden Splawskiego, drugi Tasowieckiego z^u Budz^oca,
zmarłych w^okońcu wieka 16.^o —

Widokiem na chwilę do Koniola *Am*

António Portugalhiego, gdzie takież są
piękne obrazy i altol iasnego koloratu; poci-
kali mi się nabożnicy. *St.* Elzbieta Kró-
lowa Portugalha w iścieńym z *St.* Francis.

IX. Pomniące wiele innych Koniolów
i to ani sposób widać każdy zwiędzi: / zasz-
łem do Bz. *Maryi In Valicella*, zwa-
ny inaczej Koniolom Nowym, Chiesa
Granda. Jest to wielki i piękny ko-
niol, zawierający dzieła pierwszych M-
istrzów. W wielkim Ołtarzu ścienne Kolumny
Których Kapitale i wrostawę z brązu
iute porfianego, Przyłotek Ławki ołtar-
Tabernaculum, i trzy Ołtarzowia, rzeź-
bą w blaskiem cięta i t. d. Trzy obrazy
Subensa Dopelnienia, złytku ozdoby
i t. d. Których jest umieszczony powabny

pamiętnik 203

Wędrując mniem, ten jest napis: kłamiery
Plac w Jazowie. Trzy, a na nim wiel-
kie fontanny, gdzie opisania: lecz
poprzez stan na młokowej. Jest ona ufor-
mowana z wielkiej miedzi maszyno-
wej, mającej 13. stop średnicy; wrota
jej, jest wielka kłata z czterema iama-
mi przez które uchodzić się mogą
gazy: z tej gazy, no jednej stronie pa-
ją uderzać, kłamiery, potężny ogromny
lew. Na drugiej kłacie, wysokości 41.
stop, wznosi się Obelisk z granitu róż-
owego, skrzyty nierównymi. Co to kłami-
ery są umieszczone między kolosalne
statuy, wyobrażające czterech pryncypalne
rzeki świata: Ganges, Ind, la Plata,
i Lunay — Wznosi się za nimi ten
cały plac woz, co kłamiery i kłamiery.

Wtedy ma, stać małego Terziora, do któ-
 rego lód i pioruny wznoszą się i Tumanami;
 dla wyrzutek i corowania ulgi w czasie tego
 szwarnego miesiąca. — Istotną zdobę tego
 Blacu jest Kościół *S. Agnieszki*, ie-
 st on z najbogatszych w Krymie. Którego
 świątynia z kolumnami i dwoma wieża-
 mi w tem odkrytem miejscu przelany
 i prawie szutek. [Powiem nawiasem,
 że tu w Krymie mało który kościół opiera
 się na trzech; jest tak odkryty, aieby mógł
 przetrwać pożądaną, perspektywę; Sam
 nawet Kościół *S. Piotra*, jest tak
 zawalony kamieniami, że trzeba dojść do
 samego Blacu, aby go oko obiegło w całości
 i z ozdobami pobocznymi. Gdyby ten

cały plac był ciernisty, żeby wra-
 pując Perspektywę formowała!... Nie
 by urównać nie mogło tej urpianicy
 piękności. Koscioł S. Agnieszki ani
 żę umywał tego gmachu ić i na-
 pięknie wygląda ić ynie pier to że
 ma swój Perspektywę: [Koscioł ten
 i wewnątrz ma wiele rzeźb. Wstaje
 otoczone kolumnami; są wspaniałe wy-
 branych kolumnach i tallichre płasko-
 merbach. Jedna piękna starożytna Sta-
 tua! zapewne wyobrażająca kary Prometeu-
 ra! ić jest teraz przeniesiona na plac
 S. Sebastjana. — W kościele tegoż
 kościoła, które naleria to to Cyrtu Agona-
 lowego, ić jest umieszczona Słisko-
 merba wyobrażająca S. Agnieszki, okrywającą

swą nagłość. Nagotą sprzedanych cywili-
 sów zgłowy: cudowne dziecko A' Argarad-
 Ma' tamie ienore Placi i'it Kunny
 Pa'ae Bracchi, w którym nigzka Am-
 basador Ko-syirui. Biełem trzy razy
 u niego z listem od X. Haniestnika,
 nawet Terar po cwarły raz. nierastatem
 go: Zwyczaj powiadał że niemożna
 wnieść gościnę o której jest u ciebie.
 L'go pusiałem się dalej ku rzece na
 zachód, aż tu oarmny Teror. zaczął
 pisać: wspominiawry, obci mój Para-
 soł, niemożem się utrzymać, prześlina-
 tem mego Rodzicia. Mac'kaige przed
 Terorem, biełem przez nieuwagę u

zupelnie do domu ^{paradziwnie} przeciwną stronę
miasta: Nóżce się chowało niemniadem
się po ozern Oryentować. Następem
do kościoła Św. Jana Boschtollego.
Chroniwszy się do niego, rozwicam mój
Kian Arzemu, patrz... Oda Boga!
prawie mila drogi do Stancy!....

Boobkadem trochę; ale nie daleko się
zaniosło na cały dzień, skurczywszy
się, Marto do domu, z moim ogrom-
nie: potem mocno dępiadem na głowę
z greckiego i spisanego, ciesz się naszym
Dziś... z Przekład stodziecy! —

Dnia 2.3 W kwartek byłem ogle-
dać Widownię Murcum na Watyka-
nie; i przypatrzyć się też inne zob. ciężkim

rieten, iakto, i tole belocenie.

Gruppa Sadovna, i Merkurij. Zilber-

st; Stawu Benet. i dwa Atlety

Zauoy. - Rygpatrosem i ster. Stawu.

Svet. Lom. Zafaela w ioterach. Zafael.

zwanych, Łódź miasta, Szkoła Atlet

Łódź inoły Tilorofów, Szkoła Heliodora,

i Szkoła Konstantyna. - Szkoła re ta

mëoceniowa praca na murze, znacnie

pru' i' daryna i... i zapewne niestety

go cat'iem zniknie.

- Świątynia B. W. Rytok zwiedzałem

z R. Morgenstern i szare nie stare staro-

światne ruiny, naprzed: Świątynia Miner-

wy Medica oryginalna; tak przewano

te ruiny, przer to ze tam znalezione

niektóre statuy Minery z wężem: lecz
 później doznano w tymże miejscu
 wiele innych niemających żadnego
 związku z Minera, iako to, Esula-
piura, Romony, Alouisa, Wenery,
Anna, Herkulesa i Antynusa,
 które dowodzą uspaniałości tej budowy,
 lecz niewiadomo i o tego narwiści. —
 Tęż ustatem się do wiatyni Ballady,
 którą wystawił Cesar Domicyan, i o
 której miał wielkie nabożeństwo: pozosta-
 tyż zniósł tylko dwie grube kolumny,
 z pokładem bogatym w ozdoby piękney
 roboty: iako też płasko = rzeźby wystawiają-
 ce dzieła Ballady, z wybornego marmuru. —
 Blisko tego są także szeregłki Forum

Domicjana, i Świryty Veruy, która
miała być jedną z nappiękniejszych
budowli starożytnego Rzymu: pozostały
z niej trzy pyłne kolumny i jeden Bi-
lastr z marmuru zwanego Baros: na
pokładzie tych kolumn wymurowano
w późniejszych wiekach więźbę, więź,
która to wrytko zawalił miedzi, na-
leżący do Kościoła Zwiastowania B. M.

Widzieliśmy Teatr Marcellego, który fa-
milia Orsinich przemieniła na swój
Pałac: Pierwsze i drugie piętro składa
się z starożytnych murów uformowa-
nych z grubych bloków kamienia, Arkad
i kolumn: wyższe dwa drugie piętra

całkiem są zrównowane. Bramy
Janusza Quadrifronta, dobrze się docho-
wała, mimo że prawie dotąd była pod
ziemną, i tak wrył się ruiny Starego
Rzymu. Ale wcalej roboty widać
już gwałtownie w którym stanie za-
częły upadać. — Tu jedynie pozostała
Brama z tych, które nazywali Janus.
Sturczy one przy kardynalnym forum za-
prawienia, gdzie się lud zbierał przed
upadkiem Stolica i Cesarstwa... — Tu
przy tej Bramie jest Arkadmar-
mura Septima Sewerego, wystawio-
ny przez Handlarzy wołów na cześć
tego Cesarza i Julii jego żony.
Wasko = niezbyt są miernej roboty i
bardzo uszkodzone: widać że to było

Piętnastnik

wziątku z Arkhem Tanusa, i z Toram
Boorum do całe zajmowało miejsce. —

Środa 4. W Sobotę chodziłem w różne
miejsca za Paszportem, postanowiłem
bowiem we Wtorek rano wyjechać do
Neapolu: trzeba się wreszcie wziąć
do Wizaży, bo czasem ta robota wlece
się przez dwa, trzy dni: tem śardziej się
narażam w niedzielę, kiedy się zajmuję
Koronacją Bapiera w Kościele S. Biotra. —

Wieczorem była iluminacja oznajmu-
jąca uroczystą uroczystość: Balono na
ulicach świeczki ze stoną, a w środku
w oknach świeczki stawiane w popiero-
wych letterkach, co wrytoko razem
miesznie wygląda. — W Nocą pisałem
list do Zosi, i narażam zrana, oddałem

go na Rortę. — Październik

248

Dnia 5. W Nidriele, Wstatem o
godzinie 6. aby się wreszcie zagnadować
w kościele katedrałnym, dla przypatrze-
nia się z wygodnego miejsca, całej
okrutności obrzędów, przy Koronacji
Papiera. Jest to w swoim rodzaju
pomysł iakże w Azynie tylko (i to
rzadko) widzieć można: Od dwudziestu
tysięch lat, o brzoju tego niewidziano.
Stugie też to stugie, te wszystkie
ceremonie, i porządnie nudne. Oprócz
poprowadzających masę, iakże to, Wbiera-
nie. Papiera w Suknie Pontyfikalne
na Nitykanie; Całowania jego nóg
i rąk w innej sali, przez całe
przytomne Duchowieństwo, przy spie-

11
wanie. Antyfony ^{Kardynał} tu es Petrus; Pro-
cesjonalnego wnieścia do Kościoła, gorę-
zestępnie i kresta przed świątą Ktara-
mi Nasyw: Sakramenta i ¹² Grego-
ra, odmawiając przed Karcym modlitwy
na kolanach, i rabinia na nowo swego
micya i którego odłara dołdy Kardyna-
łów, Arcy Biskupów, Litryarchów, Bisku-
pów etc... Laintosowania tak zwane
Terayi, Kontynuowane, przez opiewa-
ków; Przygotowania się do Mocy i
Procesjonalnego wnieścia przed wieki
Ottar w swój rozmaitych ierre-
ceremoniałów; Laryna się Dopiero
Msza która trwa przeszło dwie godziny,
gdzie się odbywa w trudnych do opisania

Pamiętnik 215

Formułek. Komuniątem ie przytaczam wiel-
kiej uroczystości, przeważ chórów: wyspa-
dra się... bynajmniej! — Długo przypoli-
cie i takas' starą, exkwowali kompozycją
na same tylko głosy bez organ. Bo
myśmy $\frac{1}{3}$ Jedem z kardynałów, archipre-
tor kościoła, w towarzystwie dwóch ka-
noników, precentuie. Kapierowi wódek,
z dwudziestą pięcioma sztukami wota,
za dobre odpiewanie tej Mszy. — Bo
oem w Wąłkiej Brocełys' uciec się do
Łoży orki ganthi wychodzącego z środka
ławaty kościoła na plac okryty ludem,
wojskiem, poiardami; a nawet przyje-
głe ganthi, okna, balkony, ławaty,
wysoko jest obracecone widkami. —

116. ^{Paradziernik}
Po uciekającej chwili oorekwaną Papa
okazuje się całemu zgromadzeniu wśród
spiewania Antyfony Corona Aurea super
Caput eius i innych ierore Modlitw:
po skonczeniu których, jeden z Diakonów
zdeymuje Mu Mitę, a drugi Mu wkładnie
na głowę koronę zwaną Triregno: Po
odmowieniu niektórych modlitw, powsta-
je z kresła, i wrywa się Paski Wrech-
monego daie ludowi Solenne Wgośta-
wienie, wśród wystroju z Armat,
odgłosu dzwonów, muzyk wojskowych
etc... W czasie tego zgierka spa-
nora się z Łożę Kapieńskię sobiet
Kapievu na którym jest ogłorony
Odpuśt zupełny. Inayduicy się pod

12. Lata, i takby! mrowisko prokuracji, tak
 iż ubiegają. Tapanie tej węgry kras-
 ty: Anglii bowiem płacą dobre za pod-
 13. ma, obliwają. Ale to mnie zdziwiło, że
 przy tej Koronacji lud wcale niewypadał.
 chrześcijańską radość, i takimi honorować
 Baptyzmu Dawidowskich. Może rozma-
 14. że widowiska iudaitów, i stabilizacja
 15. żenie widowisk religijnych... może
 16. też lud Dżinnów innemi na nie pa-
 17. trzy oczami!... A może i to wpłynęło
 na humor Bancio Krymian; że
 Baptyzmu pancerne pieniądze na
 okarata Maminiają kopuły S. Pio-
 18. tra, rodu po między ubogich; bo oni
 przedstawiają podobne zabawy nad dobry
 uczynek. — Mimo że ciężkość,

98 ^{Później}
Soudroni i inne są one uroczyście
błogosławieństwo, i nieco skłoniwszy się
kudowi, oddalił się z sobą. — Niczem
miasto było oświecone: ale Ma-
minacy kopyły, i ja zadowolony.

Dnia 6. W Bonifacjusz zwrócił
Drugą część galerii kaptolickiej:
Są w niej Biskupie, arcybiskup, k. mian-
kaj, to co mi wydały wory. 1. Pro-
noję którą uobrała kobieta, przy niej
kroś i korona, drzewo Sitriana. 2. Sy-
lla Berta, querciniego. 3. Lura
zbawiona, Reniego. Młot i Lucha
Lutiego. 4. Nieura cudotwórcza,
Sitriana. 5. Judyta trzymająca
głowę Holoferna, Juliana Krymian
ina. 6. Tawny kolosalny obraz

paródnik
alt. Petronelli, Araporio Jacochina,
półtąg którego robiony obraz, z mo-
zaiki, znalazł się w kosciele S. Girolamo,
gdzie wrytym takowe obrazy są robione
z urzędu najsławniejszych oryginałów.
— T. Bertet. Michała Angiolo Buona-
rottego, malowany przez niego samego.
Interesowały mnie mocno sławnych
Artystów sale w których jest znaczna
liczba bustów, pomiędzy niemi te które
preziesiono z koscioła swanego Kotanda.
Wymienię tu tylko popiersia Artystów
murzyńskich. Gdzie te najwięcej mnie
obchodziły: Amorosa, przez Kanossa,
Sacchini, takiż piękne popiersie
przez Tannerego Francusa: Corelli
Sławny skrypsch kórtom Kardynała

Miloboni: — Caesiello; na koniec Marallo (*)

Takoi prier kanowce. — Jest tamienore
wiele statuw, z marmuru i bronzu;
z bronzu uderzyła miż swica karmięca
Kome, i Romullusa: dzie to starożytnie.

Dnia 7. 93 W Wtorek ogodniwie
Z rana, puściłem się do Neapola w
towarzystwie kapitała Austriackiego
oraz ichnego kuzdra Węgierskiego, tucsi wcale
miałych ale lubięcych. Stęgo spaci i
inne wygodę Niemieckie. Byli mi
jednak na ręce przy wszystkich homo=
rach, a lanych, gdyż na słowo „Siamo
uffrieri Austriaci“ wprost uległo,
prosi co bysem wolty od licnych a prze=
kudnych rewizji; a co najwięcej Dolega;
(*) Marcello wydane z Dzieła prier Wreckiego:

je za to trzeba jeszcze placić. Tu mę-
cierpliwą naukę iż świętej cierpliwości,
a w powołanym Hegmatyku wzywa
iż Wół porusz. — Neapolitański
Krąg, jest tak przelany iako ray, ale
obych także danie, iż w nim Dia-
bł jest mieszkanie. —

Wczorajszego dnia obiadowaliśmy w
Albano gdzie oglądaliśmy starożytny
grobowiec rzymski Kuryanów. Noco-
waliśmy w Neletri gdzie jest znako-
mity Pałac Lancelotów. —

Dnia 8.ego W drodze, od miejsca
Torre dei Tre ponti gdzieśmy obiadowa-
li, wiechaliśmy na Stawny drogę Via
Appia — nocowaliśmy w Terracina,

mieście położonym na samym Morzem,
którego wody są przysieniczne od
mgłno = pnieńskich wiatów Oceanu jakże
widziałem w Havr. (*)

Dnia 9. W Śwartek, przejecha-
liśmy przez miasto Londri i Itri po
dawnemu ~~Ma~~ ^{Marinara} / z którego wypie =
chawry dać się widzieć przydrożne gruba
wieża zwana Tomba di Cesare.

Wbiodowaliśmy w prostokątnym mieście
nad morzem w Mole di Gaeta, z kąd
widac w bliskości Porto i przelice
miasto Gaeta: ten Grząd wydawał
mi się ^{być} najpiękniejszym i tak do

Terracina nazywano się dawniej Anxur, o
którem wspomina Virgiliusz, iako też o Jo-
wiszu zwanym Jupiter Anxurus; ruiny tego starożytnego
miasta znajdują się nieco opodal od brzońskiego Terracina.

Paroniernik 213
spotykaniem. - Nowożytny we wsi:

Sant' Agata dokąd / z łaski Stuziego wy-
ypiania się moich Niemców / przyjecha-
liśmy ogodrimie 10. wioły, ziemną oba-
wą, imothania się z korbocynkami.

Dnia 10. W Białym Stankim
na Ropas w mieście Capua. Zbliża-
jąc się do Neapolu, iście się wrodo
napiętniejących ogrodów, radey lasów,
w których rosną Mirty, Sauzy, Drzewa
Owocowe i inne pachnące rośliny,
nawet iak powiadają, wrodo śliny
kwitzące.

Stankim w Neapolu ogod: 7. wie-
roczem.

Kto nie był w Raryzu ten nie wie
co jest wysoka Cywikazaya wielkiego
narodu: Kto był w Raryzu a nie był

Neapol

w Frymii, ten nie wie co to jest zniko-
mość wielkich: zabiegów ludzkich, nie
wie co to jest romantyzm: Kto
był w Barvra i w Frymii a nie był
w Neapola, ten nie widział pięknego
Miaſta: — Gdyby w Neapola był
kochał: i Pałace Frymii, a tak
niechętny uprzedzmy i oświecony iak w
Barvra, tam Bóg musiałby się w nim
pokochać. Nie można sobie wyobrazić
nie pięknego nad widok tego Mia-
ſta z Ktorej Kolańskiej strony. — Nieżwi-
nie lud Neapolitański, zachwycony
najurogłiwiejszym położeniem po wzgó-
rach i nad brzegiem morza, klimatem
najprzyjemniejszym, urodzajnością, Boł,

piękności, choć, i wielkonoż gma-
chów, zwylit mawia: „Vesti Napole e
pò mori” „Łobacz Neapol a potem
umrzy”, co ma znaczyć, że iur na zi-
mi nie piękniejszego nie zobaczy, chyba
w Niebie. —

Dnia 11.^{go} W. Sobotę. Ogłódałem
seregity miasta, zacząwszy od Pałacu
Królewskiego; jest to ogromna i
największa budowla w Neapolu:
Pałac przed świątynią tego Pałacu jest
nader obierany; ozdobiony po bokach
dwoma innymi Pałacami pięknej
Architektury, a w głębi na przeciwko,
świątynią Kształtu okrągłego z której
wychodzą dwa rzędy kolumn, wro-
tami tych to są, przy kościele św. Piotra

111
w Azimie. - Nie daleko od tego Place
jest ogromny i uspaniaty Teatr San
Carola, w którym znajduje się S. regdów
łóż i nad niemi Galeria. Oprócz niego
jest 6. innych z których Teatr del Fonco
jest drugim z porządku, gdzie także
dają Opery wykonywane przez pierwszych
śpiewaków; jego budowa jest inncyra
od pierwszego, lecz przyjemnego kształtu.

Place nowego zamku zwany Large
del Castello jest największym w Seapo
lu: Dobry go Alkacye i rozmaite
fontanny. Sam Lance Castello nuovo
jest położony nad brzegiem morza i Ros
tu, oborny gmach z wieżami w

guzie starożytnym, który w rzeczywistości
Portu — i to, podobnie do Portu i
tak zwanego Mole który także jest
obronny: Port jest mały, ale przestronny.
Potem udałem się do części miasta
leżącej na wzgórzu zwanym Pizzo-falcone
inaczej zwanym Lucullana, z powodu
że tam były ogrody i Pałace Luculliego.
Na szczycie tej góry jest Wł. Pałac
Królewski i Koszary dla gwardyi Królew-
skiej, oraz Kościoły, Monasteryska,
Collegia etc....

Wieczorem przechadzałem się po nad
Portem, przypatrując się z bliska do
Tęczyca latwanom Alora, Okrętowi w tęczy-
go nieba, po którym gdzieś przecię-
gają chmury różnego kształtu i koloru;
oraz latarni morskiej, i górze Terawias.

Którą Fenar wprawdzie zdołała pokoy=
noć, ziewając tylko ^{poobłach} białym dymem.

Dnia 12. w Niedzielę, zwiedziłem
część miasta Świętej Łucyi, która nay=
bardziej jest zaludniona, i najprzyjem=
niejszą przez swoje położenie dające wi=
dok na cały rozciąg Gólfu. Młynowsy

Stac. Św. Łucyi, potyka się nadbrzeżną
groble, wznosząc się z groblą Chin gdzie
się zaczyna rozległa promenada.

Na połowie tej drogi jest Zamek.

Castel dell' Uovo: ziemia na której
stoi nalerata dawno do brzegów morza,
lecz później odcwala się przez trzęsienie
ziemi i stała się wysepką, do której

drze się przez most: i ten zamek jest
wzrostem obony, obsadzony drzewami wyszkiem
Austriackim. — Niedo opodal, zaczyna
się Villa Reale di Chiara. Natura i
sztuka, uwytyły to miejsce iónem
z najwyższymi w Europie: leży
pod samym brzegiem morza podzielone
na pięć Alei: środkowe Aleie są wysa-
dzone Alkanyami, połeczne zaś od strony
morza drzewinami zwanemi Elci;
~~przeważają one i są bardzo piękne~~; uwydają
one małe ghiano i cypli zółdnie, które
Niemcy nazywają Stein eichen; Spró-
żych drzew, wiodzie spotyka się Katuy,
Nieruby, staczące; Klombu kwiatów i roz-
maitych roślin wonnych. Wśród różnych
fontan zlotigych tę rosnącą. Przechodzą
się, radziwa znawców wspaniała grupa

znana pod nazwą Byka Tarnego

skiego; była ona znaleziona w Termach
(aracalla za Cesarstwa Augusta III^{go}

i umieszczona w Pałacu Tarnowskich,
który takowe urząd nazwisko. Przy końcu

wieku zeszłego wprowadzono ją z Rzymu
do tego miasta. Apollonius i Taurysius,

Syccyjscy Grecy, wyprawiali tę Grupę
z jednej tylko Stuli Marmuru. Wysta-

wia ona Diracę przywiązaną u Tarnem
i Kosami do rogów Byka z rozkazu

Królowej Antyoppy, która darowała jej swego

Męża jathicus nieprzyjemnika i przynajmniej

ten Driewicz: lecz w chwili kiedy diki

Byk pierwszy raz orzys, Królowa Daie

rozkar - urocznika Dirci; i wteyże
samey chwili, dway synowie Królowey
czyliż usiłowanie wstrzymać rączęd
niecie, pliwego zwierza. Figury te,
wzłkze id naturalnych są umieszczone
na schale zrobioney z teyże samey sztuki
Marmuru. — W Ligga-ty przechadzili,
Naryz z iedney strony dum morza i
ażtkie tężnienie rozbiżających się bałwa-
nów, a z drugiey strony od ulicy inny
odgłos, podobny do głuchego grzmotu,
połhodzący z nieustannego toku porządów,
po gładkim braku ubitym z lawy. —
Wzrost tej promienady Konicy się ozrokiem
Angeletem teyże prawie Wzrostu, wysa-
drony in' przeróżnaitemi drzewinami,
garonami, i krztemi salszkami. —

Wychodzi z niego płac ^{paradziwnik} i kształcie półkula
oblany morzem z którego wrywa się
przesłianego widoku. Zapuszcza się
dalej do znacznej wysokości góry, zwanej
Sosilippo, we wnętrzu której jest na
wskroś wykuta grotta di Sosilippo, ma-
jąca wysokość blisko czterech nasy młk,
które przechodzą pośród i mijać się
wygodnie: Wiele jest w niej krasawcy,
gdzie tam Deszcz ani żadna wilgoć
nie dochodzi. Na tejże górze po nad
grota, wśród drzew, jest grób Wirgiliu-
sa, który świadczyć wrzeczy wojakom
mać, sobie za powinność. Tamtędy
powracając ku wieczorowi przez tę
samą Promenadę, Di Chiaja zastanem.

Pamiętnik 92

o niej i tam, osób piechotnych i poro-
bowych: Przedziatem wowym pięknym
półkolem aż do godziny blisko osmej,
gdzie rumo niespokojnego morza dra-
żnił moją Imaginację. Wtem do
Tumania. Ztąd udałem się prosto
na Teatr San Carlo gdzie cack-
wowano tego wieczora Dwa pierwsze
akty Verdighi Spontyniego, po-
niak, Balet w 5^{ci} aktach z
piękną muzyką Hrabiego Gallenberg.
Chórzy "dory" obiadne, Dekoracje pię-
kne. Orkiestra tak ładna jak na
Wielkiej Operze w Bayry, le-
wnie ~~skład~~ się z tak dobranych
Artystów zwiastora z takich Krup-
Kow i przystem będąc przyzwyczajoną

do rodzaju lirycznego, w podobnej Kompozycji jak Westalla za małego Ener=

gii: Gra Aktorów także w tem dziele jest mierna. Greś za to spiewna na scenie była oddana, od Wierchowich. Westall także do tego dotąd Sypnatem; rzędniejszy w drugim akcie zupełnie był zadowolniony spiewem R. Ferron w roli Tulii. Trzy Kapłanka R. Fontenaggi także spiewała; (*) Jednakże głos jest za słaby do tej roli. Pan Horzari grał Lyminosa, Orlandi Gunnę, a Benedetti Trzy Kapłanka. Bowtarram że cały drugi akt najbardziej się tuższym i tożsam podobna. Tak z Kompozycji jako też z

(*) Wiermicie podobna do zingowej córki Elsona. —

Pardnernik

z doskonałej ciekawości. Publiczności Aca-
politańska iść spokojnie z odświe-
żającą. Przytem nieprerwywać tu
ładnej Opery Baletem: dać go zawre-
na-założenie widowiska, przez co ca-
łość wiele zyskuje. — Aż między Operą i
Baletem, wychodząc z Parteru, patrzę...
jakas' twarz znająca... Tarquini !...
a on wtem momencie odpowiada Tur-
piński !... uściskaliśmy się serdecznie;
wieru mi nie był kontent z mego widze-
nia, a ja iżrore bardziej gdyż mia-
łem tu niśożo znajomego. Wypytywał
się o całą Warszawę, i nie mogłem się
zostać naćczyć: Po skończonym balu
On mnie odprowadził do domu, a ja
znowu Jego: trudno nam się było rozstać.

Wardusini

Dnia 13. W Poniedziałek. Zaprowadził
nię B. Targuiniś do Konservatorium
muzycznego, i do B. Lingarelliego Rektora
tego Konservatorium: grzecznie u-
przejmył Staruch B. Lingarelli. -

Oprowadził nię, oraz z roinnymi Profesorami
tego Instytutu. Lokal w którym mieszka
to uorników był dawniej Kwartorem
iaktichsis' Banien: zwiedzaliśmy wszystkie
miejscu, pokoje w których uczniowie
biorą lekcy, Sale w których po kilku=
nastu razem zypia, Sale gdzie worgny,
wespół iadaia, nakoniec Sale Koncerto=
wa, i Teatryk dla osobliwych ię do
Opory. W innym lokalu, zupełnie
osobnym biorą lekcy Baniny.

Pardubitz

W przyległym Kościele należącym do
Konserwatorium wzięty rarem zgroma-
dzeni uornowie, raz na rok w wielki
Świątek wykonywają Wielką Murykę,
w tymże Kościele w czasie rewolucyi
Parlament odbywał swoje posiedze-
nia. Teraz jest sąsiad z potowca-
tego Łokacza przez żołnierzy Austriac-
kich. — Senatkie w ogólności Raryz-
kie Konserwatorium stoi na doskonałym
stopie. Ztąd wziął mię A. Targuicio
do siebie na biad. — Hierosem byłem
w teatrze Del Fondo w którym
grała Cypserę w 2. aktach z muryką
Bacinięgo pod tyt: Kawalerscy
Łodroźni, i balet w 5. aktach Ero
i Leander. Teatr miniejszy jest

11 ^{Wardniemnik}
Od Wamzawskiego i Chłosty w talicy
kierbie jak uana: A. Echerlin Brinn
Donna, gwiewała ręk, pitawany: iśt
średniego wiekła, i piękna, nadzwic' się nie
może; ale bardzo przyjemna: talentu
naleriy do wędz smakomitych gwiewa-
nek. Tenorysta Zubini grawicy
Brotra Ralkiego ma glos, przyjemny,
głębki, i w nayswieższym wycwiczony szkole:
tych wosytchich, których potę. Tysratem,
ten mi się, naybardziej wosbat.

A. Burmistrza grał iśt zabawnie Ben
Basfi a. Karola B. Boticelli buffo
Cantante. — Do baladu wchodzi wiele
osób, ale niecz. Doyć bez sensu.
Statuia Dekoracya Apotecozy, oswiecona

całkowicie bengalskim, jest prosierną, i
zdać się że dla niej cały balet Kleora.
Co do Tancerzy, iak uważam, w całych
Włoszech nie ma takich iak w Baryu.
i naturalnie Tuteysii są lepsi od Medyolańskich,
nawet Pantominna i grupy są natural-
niejsze, Nowem, Medyolańskie. Teatra
niemogą się równać ani liczbą, ani
znakomitością Tuteyskich Talentów;
przeto, pominięwszy, uosobistwo, Bu-
shonac i styl całego miasta zapet-
nie w wybitnym jest tonie. Gdzie tylko
rezyduje Dwór, tam i społeczeństwo
jest przyjemniejsza, i miasto powiedzieć
można że co do Teatru i Scenol
jest woskim Baryem. Są tu także
iak w Baryu Teatra dla tonu

nieręgo, w których grawata różne fary,
lecz tam świat piskiny rzadko ulega:

fakiami są, San Carlo, San Ferdinando etc....

Jest tu rodzaj Tragedyi i
Komedyi, w Teatro de la Fenice: wko=
medyi celnie tu są Vestri, rodzaj ku=
dłora; z kobiet niema nic w tym rodo=
m.

Dnia 14. W Wtorek, byłem w
małym Teatrze zwanym Teatro
Nuovo w którym tego wieczora grano
Operę buffa poręptaną Kwaz Turck
we Wtorek. Spiewany naturalnie nie
są, pierwszego rzędu, Orkiestra też mała,
jednakże bardzo byłem kontent z exekucy;
Pierwsza spiewaczka nazywa się Melas,
Tenor Fenice w Buffo Monica Buffo

Cantante Fioravanti, Comico Cassia,

Fien' E. H. Arawitsen
naprzyjemny. Byłem w Pompeia
odległym o trzy nacie mile od Neapla,
z kąd powróciwszy Syzratem w Teatrze
San Carlo Naionę Panią, Mainvielle=
Todor spiewającą, Desdemonę w Operze

Stello, i Donzellego w roli

Obella. Znany jest powręcznie
niecierpiący los miasta Pompei
zanępanego popiołem Wulkanu

w r. 79. Ery Chrześcijański. Lec-
obob tego politowania, oraz się iakas
melancholiczną i satysfakcyą przecha-
cozając się po odgrzebanych Ulicach,
zawiedząc iurątynie boiwa rozmaitych

rodne teatru, domy samienthafte przez
 Klawnych ludzi, i groby w które skła=
 dano popioły znakomitych rodzin, to
 wszystko razem sporządzało, przez osma=
 nie wieków pod jedną mogiłą, wyrpaną
 z popiołów wyrzucanych niepojętą siłą
 z wnętrza ziemi. — Kategoria wiążąca
 się umysł, obok badań fizycznych, mimo
 woli musi dać miejsce pomysłowi mo=
 ralnemu, szczególnie na widok porosta=
 tych śladów lubieżności, które Patwo, wzu=
 pominać los gomory i podomy. —

Wśród gór i stajin i nadzierni dowo=
 dy bogactwa, obrotowego handlu, sztuki,
 przemysłu, i miłośności. Jedne gusta
 statuy z marmuru i brązu, malowa=

nia, rozmaite sprząty, naczynia, narzędzia,
iż teraz stojone w Muzeum Królewskim,
powiększony częścią w samem Neapoli; i po
części w Pałacu Królewskim w Rosicci.

Co do samego miasta, domy w nim i
świętynie nie są okrzestne wielkoscia,
zwyczajem: wszystko jest budowane jakby
w miniaturze; lecz w doskonałej pro-
porcji. Oprócz prywatnych domów, są
różne gmachy publiczne. Jak to:

Świątynie Jowisza, Merkurego, Wenerę,
Psydy, dwa Teatra dla Tragedyi, jeden
dla Komedyi i Baletu, czyli tak zwane

Odeum: Forum Kompeia i drugie
inne Forum; na koniec wielki Amfi-
teatr dochowany w całości, który ze
wszystkich Teatralnych budynków jest
najobscerniejszym. Tam narwałem
sobie rozmaite bawetny do Zatykania

17
 Now. - - - - -
 8. udelem się, podo na Teatr. ¹⁹⁰ Hara.
 ely nalem. Otella w karygu i Medjolanie,
 ter. niemożna go równać z tąż eschuyą,
 ani strony gniewu, ani nawet z strony
 Orkietty. Jakie oddzielenia!... Jaka
 ekspresja!... Dopiero teraz udelem iak
 daleko posunęć można potęgę muzyki.
¹⁸ $\frac{1}{2}$ Fodor jest bez wątpienia iereli
 nie nappierwszą to przynajmniej iedną
 z małych kasy spiewaczek w Europie.
 Wzrost co iż, starało, ustawało tego
 wiecra dążyć do doskonałości; nawet
 Teatr był illuminowany, i dla większej
 powagi cena podwyższona.

Dnia 16. Wierartek. byłem w Muzeum
kolekcyjnym; Gmachu nadar obrotowym;
podzielnym na 5. części: Zmieszanie w
złocie holenderskich Statuów pochodzących
po części z Przedzielnego domu Garniergo-
row w Akenie, i po części z odgrzeba-
nych miast Pompei i Herkulanum.
II^{ga} holenderska część iędyg na wiecie od-
grzebanych figur bronzu, Waz, Ems-
kich; naczyń, narzędzi, pierścionków,
i wiele innych porostłości.

III^{ta} starożytna prima na tak zwanym
Papyrań, zalerione wazgze-
bach tychże miast; IV^{ta} Galeryę,
Sokrow, V^{ta} Wielką Bibliotekę skła-
dającą się z książek ze 150,000. Figurek
drukowanych, i 3000, rękopisów.
Za iędnym pobycem niemożna tego

Pamiętnik

wzrostkiego widzieć, tym razem z widzi-
tem tylko 15. lat w których stoisze
Kary Etruskie z brązu i wywalonegi-
nie romańskiego kształtu; zeregima-
tych figur takich z brązu, z których
mi się zerególniej podobała macypha
ale słownej roboty Wenus z dwymięcia
z nogi brzoletki; wieloraki na rękach,
ponigdy ktoremu jest ićno, potójnie;
wpełnie takich same ićnie wywylet
i eden akuser francuski, wprzód,
nim odgrzebano to starożytne; i
umortwo innych rzeczy ktoreby fru-
dno karde w zerególnoki opisać. Przy
tem widziatem modele starożytnych
grobow greckich z rzeźbami

ludzkimi i stworzonymi istotami
narysowanymi; oraz różne narysunki
z dawnego mity i kłosa, po między któ-
remi jest mnóstwo sławnych
oryginalnych w których poruszono
przy pomocy trojcy osoby, i zstąpienia
wraz z ciałem w grobowiec umarłego.
W gabinecie przedmiotów lubieżnych
nie byłem gdyż trzeba mieć u mini-
stra pozwolenie; lecz mi opowiedziano
co się w nim znajduje. — Z tego poro-
żem do sali w której są starożytne
pisma na Babilonie w rękopisach
tak słownych że mają, posiadać staro-
wego węgla, i dać się że nie sposób jest
aby je rozwinąć; tamże są Karykatury za
pomocą których można je zwać i osto-
żnie rozwinąć i przynajmniej znajdziemy
co się na nich dotyczy. I takich rękopisów

opisów innych wzniesiono Duży Toin' zawie-
 raący Traktat o Murgie; który z greckie-
 go przetłumaczono na język Łaciniński, na-
 nieczając nierozumiem tam pierwszego
 a nie drugiego z tych języków. — Wierozem-
 nym w matym; i dosyć brudnym Teatrze
 de la Fenice, gdzie śpiewano z Brępla-
 tang Prozą Kalifa Bagdadu; rzecz
 zupełnie tak sama co w Francuskiem;
 lecz podrecona na 2. Akty, z Murgą
 K. Garcia, ułożona. Na głosów
 Włoskich, ale co do roboty, niewarta
 cała ićnego Sr. Boiceliego. Wto-
 rowie smiernie grali, ale dobre śpiewali;

Paryżeraik

Dnia 17. W Paryżu, Prawiećm cały
den zwił z A. Tarquinio: zrana
poszliśmy do Murcum, Królewskiego dla
widzenia wnim ^zrestę zbierk. —
Zwiedziliśmy Bibliotekę: iest to ogromna
Sala zaigta Słafami Kigiek, z Który
wychodzi się do listku innych pom-
nięszych, Al takiemu rapetuioue
przedmiotami. z Kt. poszliśmy do Ja-
teryi obrazów: i ta znalazliśmy nad-
podniewanie piękny zbiór oryginałów
znathonitych mistrzów: Z Kt. tego
mnóstwa, porostac zwykle wparmiz-
ci parę tytko sztuk naybardziej
wideraiguch, Kt. niemi dla mnie były
usniechaigca się Matka borka do
swego synka; pover Annibala Corregio:

Wmiastowanie przez Bontavichio, Rytel
Korinba zapamiętanie przez Koro i
Kaway i d. Witeczny i h. h. k. Angelo
przez niego samego kopiowany z fresku
symulowanych w Kaplicy Sytyńskiego na
Witykanie. Z tego z rzeźb na d. d. do
galerji. Z rzeźb: tam najbardziej mnie
zaintę trzy rzeźbne Wener, jedna w. p. o.
obnażona i druga z Amorem i Tryum=
fugca, trzecia zwana Callipyge czyli
Bisłona - Duppa która, także z rzeźb,
Rywalda, Wener - Medycyistki, lez,
Medycyistka. Zdaje mi się być rzeź=
checiencyrą. Bisłona jest grupa Jani=
meda z Jowiszem, w postaci Orka z

expressa ich, iż jest także iaktym dotąd
nieuniknionym: Hermafrodyt czyli Ko-
bita = niezręczna - zastawiana Kardego,
również Aonias, dwóch Gladiatorów,
Głowa Garnereyska Statua Kolosalna,
i admierowany od wszystkich znawców
Kolosalny Herkules Garnereyski: Te-
mure sztuki były znalerione u Termach
Caracalla, tak polubitem. Statuę je-
na widok pizknie utoczoney serce mi-
kie. — Zgadypowani poszliśmy na
obiad. Wieczorem na Teatrze-zwanym
Nuovo grano Opera, Gierawan tego
Spiewaczki Węgelskie, na Benefis
Syna tegoż kompozytora: Chciałem
tu strawić mój wieczór, lecz nieznając
ryj uir miejsca pośredtem do Teatru.

Del Gondol Stynci ^{Paradise} Sanitj Godor Wpene

Martinięgo La capriciosa corretta :

cena znnowu była podwyższona, ale na
honor nie żał. Po niej nastąpił iakbiś

balet z muzyką skomponowaną

Łatwem iur moim zdaniem o tutejszych
baletach, nie będę go iur powtarzał.

W Ktorowie i Baletnicy są iż samirco

W Teatrze San Carlo gdyż te dwa

Teatra co jednego nalerz Antrepren-

nera L. Barbaja, który oraz ma

po swym zarządem Teatr Medyolan-

ski, Weneccki a nawet Operę w Toska-

W Wiednie: taki robi uktar ze spiewaka-

nie że mu ich wolno wystać do iakie-

Pamiętnik

go kolwiek Teatru w kraju lub za
Granicą, —

Dnia 18. W Sobotę. Budziły mnie
rana gromoty, błoruny, i prawie przer-
wały dzień pisał bez przerwy, trudno było
jakiś wyjść: rad nie rad musiałem sobie
kupić choć stary Parasol za 15. Karli-
now i wsi 10. naszych Włoch. Potem
do mego Bankiera. Le Galmonet wziął
prawie resztę Sumki 250. fr. o
których z Teapota do Wiednia nie
spółośbiehać: miał jest 200. a iednać
prosto her odpoczynku wątpię żeby
kto utrzymał! Do tego nie iestem
iżnare zupełnie zdrow: niewiem iak
wybnie, i tej całej mojej biedy. Aleby
o tem nicco zapomniać, pośredem
'so Lamba Sant' Ermo położonego

Pardziernik

na wysokiej Górze — z hąd cały — Scapoli
z obolicami i z morzem — Karuie się iak
w Larosama : wątpię żeby moina w
Europie znaleźć, pizkniey, ry wioch nad
ten. Gmach zamkowy iest dość os-
terny, wysoki ufortyfikowany, i Nary
za Brenat. — Wiewroem Syratem
powtornie w Teatrze Quodo Partha
we Włoszech, z hąd z wielkim wysze-
stem zadowoleniem: A. 3. Gelo:
ostatnia, Arga, odpiwata co się nary-
wa Dobro — Cy nie zarysujcie urozpiło
się z moimi Larasolami: Wranie Opory,
iak się domyslan, musiał iakis Offi-
cyalista Teatralny chodzieć po Deszczu

z tym nowo kupionym staruchem:

„Oj bratko, co powiem ci o staruchu Barasolów i moczono go na ciebie, i do tego z takim samym prętem. Głównie o to chodzi, żebyś, jak mówi Barasolów, nie miał nic z tego, co mówię. że muszę być ieden z tych, co są takimi umysłami oharzani. A tego żebyś coś zarobił. O Beremny rodzie, bodajcie Woruwiara i zarypat! — Dziwi mi się z takim narodem chcianno zrobić rewolucyę. Gdyby im było powiedziano, że będą rabować bogatych, w tej chwili powstałby był cały motłoch, do tego są bardzo zdolni: bo im coś w taki mówione sposób, do tego byliśmy Tajdakami, staliśmy się takim narodem, to było nad ich pojęcie... nie udata się rewolucyę. A taki lud koniecznie bota, potrzeba. Nie mówię tu o

ludziach dobre małżeńskie ^{państwo} wychowanie i
ci są uprzejmi, kochający honor, narodowość,
i ubolewający nad niskim i niemoralnym sposo-
bem życia tylko tygię próżniaków. —

Dnia 19. 8. 46. ¹⁸46. Wziął mnie z
sobą B. Tarquinio Po Kaplicy królewskiej
w Lambertu gdzie z powodu wzięcia miasta
Kadyx i uwolnienia króla Hiszpańskiego
spiewano z muzyką, Mrą i Tedum w
obecność Króla i jego rodziny oraz w Asys-
tencyi Generałów, Urzędników, Dworskich
etc. etc. Kaplica jest wspaniała i
ozdobiona wielkimi posągami we-
wnętrz, na którym są łóżka. Wielki
Altar i Tabernaculum jest nakładany
kamieniami i posłanym brązem,
srebrzystej korona zawieszona. Dnia

Perdunnik 35

tego nad monstrancyą, którą właśnie
o tej godzinie otworczyło 'Noice rarita'
ślaskiem krasotowych kamieni.

Don. Tarcinio jest pierwszym śpiewakiem
Kapelli Krolewskiej; w czasie mojego śpiewał
Kugie (cantabile bardzo pięknie, a wreszcie
Tedeum z Duett z P. Serrari, tenorystą
z Teatru S. Carlo. Organista w tej kaplicy
jest najlepszym i takiego we Włoszech słyszałem.
— Do Tedeum poszliśmy się do owego
wspaniałego Villa Reale Di Chiaja: Atam-
tak na Obiad. — Wieczorem byłem w
Teatrze. Nuovo Stryce Operę śpiewaczkę
Kieyskie: Włoszkie młodzi były zapę-
nione, musiadłem pójść na Galeryę, to
jest, na ostatnie miejsce: Altkoraci umieli
tyle dokładnie, ale niegodziwie grali
i nawet gorzej od naszych śpiewali.

cała Opera - opikowała ^{podziwianik} Improvizowanemi
i ordynarynemi farsami w odczu proza,
w odczu Specyficami, że znieść niemożem.
Ow piękny Finał pierwszego Akta cał-
kiem zaskudził. Powiem, w tej
Operze jesteśmy trzecie razy wyżej od
tutejszych. —

Dnia 20. W. Konieckiego. Byłem
w katedrałnym Kościele S. Januariusza,
Patrona miasta Neapolu, do którego
lud wielkie ma nabożeństwo, i który ogni-
stry razy na rok cuda. Jest to najbogatszy
kościół w całych Włoszech, nierzadziej
kaplica S. Januariusza, którą stęży
pryorygus nazywają, Lkoba. Jest ona
formy okrągłej, ozdobiona nieornie.

Otwarani podług rysunku L. G. Grimal-
 dego Teatynu. Wzrostu - studni ubiegają
 się do uświetnienia tej bogatej i cudownej
 kaptury. Te wnętrza - małe - zostały wpa-
 nia tego kłosa - jest napiskami. Otworze-
 tu - Dwoma kolumnami z marmuru
 brocatello, pomiędzy kolumnami, wzdanie od-
 kładających się cudów, tawiają 35 srebrnych
 bustów wyobrażających różnych świętych-
 Protectorów miasta, i 18 innych bustów
 z brązu. W wielkim Otwarze tej kaptury
 jest Statua S. J. Januariusza niedźwiedź
 i Hogostawieckiego lud. Tamże jest małe
 Tabernaculum z srebrnymi drzewkami
 grze 14, złotej głowa i dwie lampy
 świecy tego świętego, urzeczowane, i tak

zawładnia, przez jedną Długą, Scapolitan-
ską, prostą, w czasie Jego męczeństwa.
Ta krew kryje się cudownie ile się razy
wzrasta do głowy Jego cięciwa, (cermo-
nia Jego ciała odbywa się, przez osm dni w
Maju, także w sierpniu, i przez 16. dni w
grudniu. Dla uczczenia Scapolitanów
cud ten jest przedmiotem wielkiego nabożeń-
stwa i podziwienia. Tęli wyrażenie
kowi stanie się natychmiast, radość ludu
jest niezmienna: lecz jeżeli się opóźnia,
kryje, lamenta: i ciężkie wrzuchanie.
wznosi się aż pod niebiosa; gdyż takowe
przerwanie cudu uważa się za przestępstwo
niektórego wielkiego nieczystości. Jednakże mo-
żny ludu są tak gorące, szczególnie u

kobiet, że się zawrze. cudo udać. Miasto Sea=
 pol nie raz bywało zagrożone zniszczeniem
 przez wpyły Wenusiusa, trzęsienia ziemi,
 Wojny, morowe, powietrza, jednak, plagi te,
 świąty Patron zawrze od niego odwracał. —
 Jakiś jego jest położone w kościele, podziemnym
 w: wielkim Starzem. — Cóż tych rzeczy
 jest w całym kościele wiele innych, przed-
 miotów godnych widzenia, iakoto: piękne obrazy,
 Monumenta, Starożytna Kaplica Reg. Reg=
 Statuty, która dawniej była kościołem kate=
 dralnym budowanym za czasów Konstan=
 tyna: Grupa Walebowizgia R. M. w
 Wielkim Starzu, kociota, zrobiona z
 Marmuru, przez Siotra Bracci. Przy
 tymże Starzu dwa Handelabyry ięty
 wieorniki z Kortownego Gaspisa:

110. Kolumny umieszczone w różnych
miejscach Kościoła, które są z Granitu
Egiptskiego: Afrykańskiego, poświęcone
Złoty i Srebrnyj i żółty i białe Apollina;
Taloniec starożytna Wara, wzniesiona na
pedestale z porfiru, z pólko = rzeźbami
wyobrażającemi Attyda Bachusa, u =
mieszczona po lewej stronie, przy wejściu
do Kościoła Srebrnyj za Chrzestnicą —
Wysokość z Kościoła Chrzestnicą, ulicami po
różnych stronach miasta aby mieć dokład =
niejszy wyobrażenie o jego wielkości;
Zauważyć że jego rozległość, chociaż
w innej formie, nie wiele jest mniejszą
z obrotowością bary, tem bardziej gdy
się uwzględni że jest rozrzuconą, po roz =

małych wzgórzach na porośniętych
liście, lecz wistocie znacznie odległych.

Dnia 21. M. Worek. czyniłem potrzebne
przygotowania do wyjazdu z Seapola.

Dnia 22. M. Sobota. W Wilku wyjechałem,
zobowiązany do moim Towarzyszący
do wzięcia wainy, jedząc do południowych
stron Seapola. Zajeżdżaliśmy do miejsca
gdzie są ślady starożytnego miasta Junia,
którego początek jest najdawniejszym
od wszystkich miast we Włoszech.

Łudność, bogactwa, nader piękne położenie
tego miasta, urodzajność ziemi, sprawiły,
że je niedłuktem rozgłoszono.

Na wierzchołku góry stała świątynia
Apollina; we wnętrzu tej
góry jest iaskinia z której dawają się wy-

reć wyrocznie Apollina Karmy:kiego,
wydawane przez onę Karmy:tną i billa
Karmy:ską, zygę, Koto tyżę Dwiesie
lat przed narodzeniem Chrystusa Pana.

Co więc wpiszę w ten lat w tenże miesiąc
była wraga i billa, raka Karmy: Almatka,
która ofiarując swe Karmy:ki i Karmy:ki
niemowlę Karmy:ce za pomocą i pomocy
Koto, która gdy ię Krot Komor:it, pa=
itę po Killa; i zygę i zygę Karmy:
samey Karmy: i Karmy: wymagała za
wzrostnie. Opióce Karmy: i Karmy: i Karmy:
niemowlę Karmy: i Karmy: i Karmy:
zagrabanego pod ziemią bratku ulic,
i samotnie Karmy: bramy, zwaney
Alno Felice i nie zygę i Karmy: obier=
nego nieporozumienia; na ziemi

Forz iest przegwalone znayduj. się wórar.
wreyskie Ogrody i winnice. —

Z tego miyspa daiz się widzieć i pódal.
rozrzucone ułomki miasta Lintomam
gdzie mieszkał Do śmierci obrażony nie =
odróżnowsiał. Krynian. Papiem

Afrykański. Wdzieliśmy ułomek tego
nadgrobtka wystawicnego, przez tego kre =
wanych na którym był niegdys napis
Ingreda Patria nec oia quidem mea habes.

nie dawno iezare, iak powiadają, zostaty
z tego napisu litery Pa, Patria.

Nec Dzię znalazłismy tylko
.... Kja N....; to zapewne nie =

Kugo Voleris. — Ztąd popłynęliśmy mo =
rzem do miasta Baies czyli Bajo,

Do którego niegdys legaty familie
Arguskie cisnęły się iako do miyspa

Hellego sama, roślina i lu bina=
 kija. i które, seding i bina, kto nie=
 bergiecinem i sidiłskiem i d. syngon=
 wstrętności. Wstrętno to sidiłskiem...

Być może gnaty zamienić się w matre
 ruiny; a nawet powietrze wtem mien=
 scu zatrute jest wypiewaniem wód smro=
 dliwych. — Blisko tego miejsca jest

wieś Bauli gdzie pomiędzy innymi
 ruinami znajduje się podziemia i a=
 kiel muru z, kasko = verbami które

zowią Grobem Agrippiny matki
 Nerona. — Dalej zaprowadzono
 nas do wielkiej budowli składającej się
 z samych Arkad, i kasko, zwanej

Regina Admirabile i gnaty

207

ten kuf, przeznaczony na kiel i, wzięto-
wek Nostrey wody, dla Floty. Przymskiej
Nostrey w Borcie. Mieny. — Roplyny-
lismy do Mieny. Ktora takie była nie-
dostatkem rochny. Znamien i z Mieny
Probu tylko porostaty Nady. Lureni-
lismy Morze martwe! Morze Mordy!
Ktorego bytu Bola Elizejshie.
przeznaczone na mieszkanie wiecznego
rozgania i w amey rzeczy obok to, są
iener nader, prawnie: Klima. Tagoone,
powietrze - pacinące, i gorcie nigdy nie-
dochoza nieprzejmowosci lismy. Latem
jednak murek tu to kracie niednosne
upali, gdyż my w dniu 24. 3. Baridzi-
nika oblewaliśmy się potem z wielkiego
ienero stem murek gorzka. Ociwie-
mill itaq, iest ienero Lusaro, zwane

po dawnemu Acheron; które przez
 starożytnych Boetów było uważane
 za miejsce gdzie potępieni Duce złośli-
 wych ludzi zostawali. Dziś mocz, a mian-
 owicie i konopie: Ogładaliśmy mury w do-
 brym i starem rzymskim stylu, które też
 niebardzo starożytne, zwane Cento Camerelle,
 i przetrwały do dziś. Słuchaliśmy i widzieli-
 śmy podziemnych i ciemnych jaskiń, które
 kiedyś zapewne służyły za więzienie.
 Widać w nich ślady i altarzy staro-
 żytnych murów które zostały nie-
 zmienione dla tego Mereto di Sabaot, a
 które i tak są zdane być grobami mien-
 owanych Abais, Abauli i Aliceny.
 Udał się na brzegi rzeki Suero
 i Verona. Brzegi jęziorka Lukrenskiego

była zawalona, wreszcie trzęsienie ziemi 29.
 Lipnia r. 1538. w czasie którego zapadła
 iż wieś Trpěrgola ze wszystkimi nie-
 zkańcami, a na jej miejscu wzniosła się
 wysoka góra nazwana Monte Nuovo. —
 Jeziro Averno i ciężej miło oddale od
 chrześcijańskiego, w tej strasliwej katastrofie
 zostało oddalone od morza. Wyraz grecki
Averno znaczy bez potoków: Te dwa
 jeziora były w dawnych czasach tak
 otoczone lasami, że od ich żłobliwych
 warców padały trzypem zlatujące
 w te miejsca potoki. — Według Strabona
 wśród tych lasów, w głębokich jaskiniach
 do których promienie słońca nie dochodziły,
 mieszkał Dracj, ludzie napastwiający
 postrachem wszystkie okolice.

August Oktawian, Karat wyciąć te
 niedostępne juncze, z których teraz tylko
 inną pozostało. Dawniej rozumiano
 że Jexioro Awerneńskie było nie-
 gruntowane, przez co nazywano je w
 języku do Biełta, przedsiwieniem kło-
 testwa Bictoria: Kółkiem zmierzono
 jego głębokość: dochodzi do 82. 3 sążni.
 Wiedaleńko od tego Jexiora znajdując
 się ruiny trzech - świątyni, 1. ^{usze} 3
 Wenery Matki, przy której się pokoiło z
 piaszko = rzeźbami wyobrażającemi gor-
 szkę Sceny: 2. 3 Merbaryura w korta-
 cie Notandy w Arynie, w której
 odbiła się echo: 3. 3 Dianny
 Lucysy, która mimo że jest bardzo

Pardubice

us. Kłodzka, jednakże w pewnej odległości²¹
malowniczo sprawuje widok. — Niedaleko
od tych ruin jest góra zwana Monte-
Gauro na której kiedyś rośliły się wy-
borne wina: teraz tak jest nieurodzajna,
że nawet trzcin niewydaje roślin;
Na tego przerwali ją Monte barbaro.

Łączy się ona do Ławicy Horona.
Murz to są oblane z ich wody, wrony mo-
rzem, i kładą się na b. Kłodzkiej, ale
ciężkość Murzawcy. Wody w nich są tak
gorące że para z nich wychodząca niepry-
zwyczajnym duchu zabija: Lecz te wody
i para mają być bardzo zdrowemi;
gorzeli ich dowodzi, że cała ta ziemia
gorzka Kłodzkiej wybuchami Kalkanois,
które teraz wrażenie wewnątrz, przez
co przyczyniają się wiele do ich Vegetacji

i choćby urodzajności. Kirgizów, nie sa-
prośno, wiecież, że w tych miejscach
wieczna panuje wiosna, i nieustające
łato. — Oglądaliśmy szczyty Sonu i
Iyodu (cyrona położonego niegdyś nad
tym samym morzem tak, że się ten wielki
mowa, niewychodząc z niego, mógł bawić
Cyklostajem. Przez przesłania ziemi
morze tak się odległem od tych brze-
gów o kilka set wiorów. Wierzę więc
to było urządzone nakazem Akademii
Wienickiej, przez co nazywano je Zna-
ceniem.

Zastanowiłem się nad miastem *Buzand*
którego początek jest bardzo dawny, i
które było tak piękne że Cyron
nazywał je miastem Rumem: Zgady
Barbarzyńców, przesłania ziemi i wybuchy

Wulkanizmie. Takie zmięszczenie się Fulko
niektóre ułomki pozostały z jego purpurnych
gmachów. — Wśród lichych domów prze-
ciwnego Miasta jest Kościół Katedralny
z budowaniem z wielkich ułomków marmuru
i grubych kolumn, pozostałych z Świątyni
Jankiana Augusta. Najpiękniejszy-
remi przykładami tego starożytnego miasta
jest Świątynia Serapisa, znaleziona
w ziemi Fopiero w r. 1750; wtedy, i tak
pozostająca, w dobrym stanie została
stanie: lecz później oddano ją se-
mentach adob. Kolumn; Statuów, War-
tek... Jednakże to co jeszcze więcej pozo-
stać, dać dostateczne wyobrażenie o
piękności i wspaniałości tej budowli:
Wobremności tego gmachu były Kapiele.

z natury ciepłych wód mineralnych,
które teraz Arcybiskup Rossini
karał na nowo urządzić dla wygody
publicznej. Środkiowy plac całkiem
niemi iść salony: chorąg, po nim za-
mierzani nogi, przez dostatek bolu
głowy i wielkiego kataru. — Oglądaliśmy
Port Burras, którego ślady przekonywa-
ły o jego wielkiej ostrości, mogła
by w nim mieszkać wielka liczba ludzi
krytów. Cesarz Caligula wybudował
przy nim most na morzu, długości
3600. stóp, który dochodził aż do przeciw-
ległego miasta Bajo; po ukończeniu
niego przeszedł przez otoczony or-
zakiem na bogato ubranym koniu,

2. widziałem ^{Paridietnik} ~~dyktującym~~ na głowie, a za nim
tym, lubo promiennego się ze wresz-
tów, aby się przypatrzyć urzeczom i
dziwactwom Tryumfowi. Dzielę z głębi
morza. aig się gorze niegorze widzieć
nie wie nierozatne rozewiska. Jego Koz-
townego dziecka Kaprysu i prożności. —
W tymże miesie jest Harodystay Umfiteatr
zwany, przypisywany jego wie! Kości oksean —
na wroć Hawiańskich w Rzymie: znalazł
się teraz w nim Kapłanka wystawiona na
ceść S. Januarego, i na pamiątkę
że ten Święty w tymże Teatrze był oddany
na pastwę nieczwierzom: że ten dźwięk
na jego widok zamieniła się w solkę,
patając przed nim na kolana. Natychmiast
5000, Głęb przer ten cud nawrócił się na

Wiarę, że katolicką, i że tymczasem,
 wamienioną Cesarza. Dzikie, wana, tak
 był rozgiewany i razar na miejscu
 karat i ugi' głowę temu Świętemu. Bi-
 skupowi. — Oblicze tego Amfiteatru i t
 wielkie podziemne ruiny, i niewidzialne
 tego: Labiryntem. Sejda. Terar, za-
 lane - wodą, Turcy w posiadłościach za Ry-
 balnią, czyli miejsce gdzie przechowywa-
 rywe. Ryby. — Bonifory narodziłami
 tych wspaniałych ruin, i, niektóre, praw-
 dowe, ale też są i kompostowe, arbitral-
 ne, i takie to miot niewie sta ciego. —
 chociaż smutnie i chorem i upadłym,
 posłaliśmy ienre do miejsca rwanego

Sejda: To miejsce obalone pałkami

171
Paradziemnik
było zwane oo lawnych strumieńkami;
za czasów Stancusa i Prabona było iwi
uwarane iako Wolkan niezapetrnie wyga=
ły; Włamey rzecy do dnieś dnia wroce pod
ziemią, narkta i arniaie w roinych miej=
scach smrodliwy dym; a ziemia po której
się chodzie brzo i tztai iakby skleszcho, co
przekonywa ie iest we wnętrzu drzono, przer=
wione kłostka. W tym miejscu iest gąbryha
Kłanu i karkie. W okolicach Łopfatary
iest wiele źródeł wód mineralnych bardzo
skutecznych na różne choroby; a na nie=
których okowach Wulkanicznych dymników,
można stawiać Aparata do Kakadran le=
karstkich. — Dłeco o podał od tego miej=
scia iest Klasztor Kapucynów; gorcie wyrie=
wy starwane tak są; moine, ie latem
zakonnicy są przymuszani opuszczać swoje

omieszkania. — Chcieliśmy iść
 zwiedzić Świątynię Grote, z którego wypływa
 ciepła i rześmiwa para. Dla tego tak ją
 przerwano że na Świątynię Grote, pierwotne
 doświadczenie; Gdy go w tej parze potrzyma=
 no, we dwie minuty utracił wreszcie zna=
 ki życia, i rdech by był nieochytnie go=
 ły go natychmiast na świecie nie umieszczono
 powietrze. — Znowu chcieliśmy wi=
 dzieć Teriory Agnano, którego wody są
 mineralne, także na powierzchni, a
 w głębi Fonte; blisko tego Teriory są także
 naturalne, gdzie wybuchy podziemne
 obfity pot sprawiają; Aż pociąg ich ciepła
 dochodzi do 39. i 40. Stopni Reaumura.
 Noc nas zastoiła nie mogliśmy

widzieć ani tego Teriwa, ani Bieserowa
 przy: powróciłszy do Neapolu ojed:
 w piątek 8.3 wieczorem. W Teatrze byłem
 choć mię głowa bolała, grano Telmire:
 sennej niewypowiadany niemożem u=
 znać całej, wspaniałości tego piękne go
 dzieła: So, pierwotny aktor uiafem
 się na spoczynku.

Dnia 23. W kwartale o godzinie 4.3
 rana puściłszy się, w podróż na powrót
 do Rzymu z tymże Kapitanem Clutry=
 iackim i z Ryszem Picarem Węgier=
 skim: — Zjechałszy tą samą drogą,
 co pierwotnym razem, i nie nurególnego
 w tej podróży nie było. —

Dnia 26. W. Widziałem po połud=
 niu Anglijską w Rzymie. Wiecz=
 rem byłem w Teatrze Valle i grano

Rzym.
 26. 27. 28.

po 'Drugim' raz Operę z muzyką, Mercadante
 pod tyt: Elisa e Claudio. Dó Operach
 'Neapolitańskich', chyba z grzesznością: tylko
 można smacznieć w Operze Figliani.

Pierwsza Donna Luigi Mombelli, śpiewa
 i jest mi zła, śpiewaczką; Pierwszy
 tenor L. Anelli niezmiernie jest, god-
 nyin do naszego śpiewu Marcinków. Biegi,
 i nawet ich talenty są, i imbie podobne.

L. Tamborini. Buffo śpiewak jest dobry;
 Comico L. Tacci niesobliwy. Orkiestra
 jest iowa i boga: ale Publiczność chowa
 w Applaudach. Specj jest wons-
 trum utworzone z scen Tracernych
 i Comicznymi z naupłytyjnym starem
stewem. Muzyka jest pracowita

Parodiernik

imitacya. Łacińskiego bez oryginalności jego
niewymuszonego. Kłótnie: i gromy nie do-
re miejsca rozgłosznie trafne, lecz w
ogólności cała mowa jest bez charakteru,
bez śladów Deklamacyi, Nowem wy-
pió = pigłka. Do tego stopnia w kompozycy-
ach włoskich doszło do punktu, jakby w
jakim demoralizowanym kraju, gdzie
naród nie dba o dyli Publicznej mowca
prawdę mówi lub nie, aby tylko, prawić
gładko, kusieciście, czasem sumnie i z
oaniem. - -

Lutnia 24. 18 Konie drzaski przycis-
niony ostatnią potrzebą, gdyż mi tyłko
100. porożatko Franków, o których ani
niech pisać się do Wiednia odległego o
170. mil, niatem się do R.
Londonia. Interesem francuzem z młodym

aby mi chciał przysłać nieco pieniędzy;
niebyst' dalekim z tego zyskał tylko
rekomendacyi od Ambasadora Rzymskiego
i do iustem iemu znaiomy. Spozniem
ze miasta. Do tegoż Ambasadora list
Rekomendacyiny do J. P. Koiz. ramieci-
nika: przysłał mi grzednie; i napisał
mi zlane polecenie. Zente czasu
zabraly mi Wiraiye Pasportu.

Dnia 28. 11 Worek iustem
z moim poleceniem u B. Portonia;
L. przywilezq. grzeduozu, przysłał mi
150. fr: — z moiej strony przyrzeczeniem.
Destac' mu 4. sumby, i choro przysłał do
Wiednia; oprócz tego miasta iuras

uwiedomieć ^{Pardneris} Zonę, aby na przypadek gę-
stym, przestał być w tej podróży, raczyła
dla Zofia znieść się, uciec. Potem
obchodząc różne budowle, aby się z niemi
wzbrnąć, i przegnać na lawie.

Dnia 29. W drodze, o godzinie 5. k.
znowu opuszciliśmy Zym: popasaliśmy
w Alacano, gdzie idąc do Zymu
właściciel swego kucharza: ameriere
powiadał nam że właśnie z tej przyczyny,
zawar — na drugi dzień był oddalony.

Zaś chcieliśmy na noc dogrzeć się i trochę
re strachem do Orticolli.

Dnia 30. W Awarce. Jedliśmy obiad
w Terni, ogarnięcie Tacyta, miejsce poko-
ionym w przyciemnieniu. Przebywamy
wysoką górę, Zymia najwyższą z tych

stronach pomiędzy Apenninami. na któ-
 rej niegdyś była Świątynia Jowisza.
 zwanego Giove Sanniano, stał się
 na nocleg w Spoleto, mieście nakomitym;
 gdzie są także ruiny starożytnych
 świątyni, Akweduktów i bramy Anni-
 bala. Który trzymał się niechciał do
 miasta, w obłożeniu musiał na konie u-
 stąpić: toż miasto jest Jacyng, Biskup-
 nego Lippiera z Cona XII.

Dnia 31. Wziętek. Skiado-
 waliśmy w mieście Foligno: do obiedzi
 przebywaliśmy drugą wysoką górę, zwa-
 ną Montata delle case nuove. która
 to droga jest robiona mocą zwycięstwa
 za czasów Kcea possolitey Francuzkiej.

Nocowaliśmy w Sierra valle, w miejscu
 niemiernie i położenia podobnym do wsi
S. Maurice w Węgry, gdzie nam
 w nocy namiatł bistrzy strumień, wstrę-
 ny tego wieczora Donarem obfitym; i
 drzewa wirzące na wierzchołkach gór
 wichrami Jesiennemi.

Dnia 1. Listopada w sobotę. Wyje-
 chaliśmy z Kanucha gór Apennin,
 i obiadowaliśmy w przyjemnym mieście
Tolentino. Kiedy, po zielonych widokach
 gór skalistych, spotyka się przyjemne
 i urodzajne pola, porozrzucane po
 w górach i dolinach. Niekiedy
 do Tolentino nocowaliśmy w nieporówna-
 łym mieście Macerata pięknie

obradowym na dzień wzniesienia Ba-
górca. —

dnia 2. ^{go} Lisopada w Nidrie,

przebiegamy przez miasto Becaneti,

zabór na wysoki położone górze, sta-

rzysimy o god. 11. w miesiącu Loreto,

gdzie jest Sława z cudów Matka

Najświętsza, i Domek Języ w którym

według podania Błogosławieństwa, za swego życia,

ze swym synkiem Zbawicielem

świata, mieszkała uboga. Domek ten

był zniszczony w Nazarecie przy górze

Sabor przez Helene Matkę Im-

peratrycy Konstantyna w r. 307. Która ka-

zała go otoczyć murem, i odprawiać

u niego obrządku Chrześcijańskiego ku nale-

żytej cześci Królowej Świata.

Loreto.

Listopad

W roku 1245. Wanie Kruczyty, Ludwik Świę-
ty Król Francuski uwolniony z rąk Sarac-
enów, odbywał u niego uwieczne nie gorące
mody. Ale gdy wyszła chrześcijaństwo na-
siaty utępnieć z ziemi. Na przemocy Bogom,
Domek ten całkiem został opuszczoney.
Wtedy niepojętym cudem, w czasie jednej
nocy, przeniosł się powietrzem z Nazareth
do Dalmacji w: 1291. D: 10. Maja.

Ad ten rozpiął się głośno po wszystkich
okolicach, z kąd lady i Bani, wstrząsali
Mumiami oddawać cześć Matce Bożej ch-
ney i wrywać "in Patri": znalazłono
w tym Domku Maryję, na nim Krzyż
grecki z Drzewa, z wrotaieniem Pana
Jerusa, ludowa figura Matki Boskiej
trzymająca na ręku swego Synka, i ko-
minell z budowany sposobem wiodącym,

w którym palono syłki węgla. W tym
 skromnym przybytku - Matki Zławiciela
 typique niespożytych Panawato ien Pascha-
 wych' cudów, i rozmaitemi ofiarami co
 raz - bardiey upiększało proste jego mury.
 Lecz po trzech latach i 7. miesiący,
 uniosł się w powietrze, i przebywszy morze
 i'orygatyckie, uniesił się w ród gęstego Lasu
 Loretańskiego. Dnie i noce służyły byty drogi
 ścieżkoymanii i'wrełkiego Tana, poboinenii, Ma
 ożydania cudownego Dominie, i'kadaique w nim
 rane. Para ku przyskaniu Palki Bogarodziey.
 Lecz i'by duch najsłodszy i'wawet wreszta-
 cia uagłhom. Brandy Lotrów widząc tak-
 wy natłok przybywających - z różnych stron

Listopad

swirta, napadali w lesie na podróżnych ra-
biając, lub obdierając ich ze wszystkiego.
Tędy przycupni, w osm miesięcy do Domku
Święty przeniosł się na przycupni Bagórek
który był własnością dwóch braci mieszkan-
ców z Łecanami. Ci widząc pomnażającego się
co dzień mającego bogactwo kładowych na o-
grodzie, uniesieni łachomstwem, pokłótili
się między sobą o ich podział, tak dalece
że żywo przy tem świętokradztwie niepo-
petnili. wrodni bratobójstwa. Wtedy....
cierne raz. przeniosł się z Domku
tego miejsca na inny Bagórek, gdzie
właśnie po dziś dzień pozostaje. Bracia
kilkę wieków różni łepięcie nadawali
mu coraz większe przywileje, a lady,
królowie, książęta i Lany ubogacali go
dargami upominkami. — Obwiedziono

ten Domek Kościół, który trwał przez
 140 lat: Lapisz Paweł II^{ty} Karol
 na jego miejscu wybudował inny kościół
 Daleko obżerniejszy; a Sixtus V^{ty} wy-
 kształcił i ozdobił go tak, jakiego go wid-
 ziemy dzisiaj. — Taką jest historia tej
 Synagogy iudami Chatki, która, powiem,
 i taką jest jej dawna budowa; i takie są
 heraklejskie jej przyozdobienia; i takie
 znajdują się przedmioty w kościele. —
 Ta uboga lepiantka, postawiona na progu
 Kościoła, pod kopułą, była wprost kłach,
 i toroną, i czterech tytko nian wymu-
 rowanych z prostey cegły, z kominikiem
 i oknem; a nad kominikiem figura
 święcony Matki Bożkiej koloru czerwonego
 z trzyciątkiem na ręku; przed nią
 starożytny krzyż grecki. — Za naszych

oni' jest odobiona, ^{Listopad} na ^{złoty}złotych bogactw;
na głowie figury jest pyrna korona
złota, wysadzona diamentami, berylami
wzrostkami, i wieloma innymi kor-
townymi kamieniami: na pierśiach
ma krzyż, podobnie bogaty. Głowa
dzieciucha takgi jest odobiona koroną,
opócz tego wstęgi na jego palcach
pyrny soliter. Suknie tych dwóch
osób są, obzypane mnożstwem koroto-
wami złotymi. Wewnątrz domku
znajduć się tysiące drogich przedmio-
tów jako to: złote lampy, takiel świe-
czniki, suto ubogacone woda etc. ...

Ponieważ to było w niedzielę i w czasie
narodzinstwa, widziliśmy to niegdyś
w całej jego świetności. Lud najwyższy
cisnie się do dominka, całując jego
okropione cechy. Odprawiała się, właśnie

Listopad

Młoda śpiewana w Kaptolcie chorowskiej, gdzie
śpiewają pod dyktando. Te bracia przy
towarzyszeniu organu wybornie śpiewają:
i ile ~~mogę~~ tego jednego razu. Igdzie rdać
mi się być wyborniejszymi od Frymistrzów,
W kościele ~~Św.~~ Piotra. — Ten wąż
ten święty przysłuchaj się do wszystkich
złoty ordożony. Ażko = rzeźbami i drzewa =
nami na białym marmurze przez naj =
piękniejszych mistrzów. — Wzobracaj one
przeróżnaitę wyjątki z historii tego
domku, i dzieł pisma. Te, i wiele
innych ubocznych temu przedmiotowi
osób iako to G. Sybill, dwie kumyskie,
Libijska, Delfijska, Fryzyska, Hebe =
pontyska, Erytrejska, i miasta Samos
i Sivioli. Ta wyborna praca, kasta =
nawia najbiegłych znawców i uderza
każdego najmnie nawet oberzanego

122
B. a. przed Kosciotem jest ozdobiona statua Lisopai
z brązu, statua V¹², z różnemi godłami
charakterystycznymi inoty tego Księstwa.
W. Kosciół - na lewo niedaleko odczaru, jest
murowana i niewymownie pięknej roboty
Chrześcielnica, także z brązu, z różnemi
ręko- = rzeźbami różnorodnymi do tego obrazu:
W wielkiej sali obok Kosciota, przy Zakrystyi,
jest skarbiec w którym wiele znachomistach,
tak z bogactwa i tak też i z umiark.
zwłaszcza się przedmiotów: pomiędzy niemi
zastanowić mnie wielka perła w której
dać się widzieć wizerunek, Matki boskiej
siedzącej na obłoku z Synem na rękach,
wszystko widny kształt, i przez samą naturę
uformowane: Była ona za Napoleona
panowania, wraz ze Statuą ciwną,
zabraną do Paryża, z tego do jego upadku,
za Karanieniem zmarłego Księcia VIII, na
powrót oddanemi były. Tamże widziałem
piękny krzyż ofiarowany temu Kosciotowi
przez Panią, Kamogłaz. — Boniejszy obra-
zami z mozaiki zachwyta mnie St. Jo-
achim, to jest, St. Joachim, i St. Anna,
i młoda Maryja z panną skrapiającą
wodą, krzakach lilii białej; w tej kopcii
wzięty z Originatu Panny Kaufman,
także dać się zauważyć delikatny gust kobiecy.
Wglądaliśmy także przyległy temu Kosciół =

lowi Babie Kapsiecki, i całą z Kłobry
 złożyła się, przesłany widoki na morze.
 Teraz dnia zrana, wierzchołki gór Apennin
 skryły się mgłą, a tu wieczorowi błyskało
 i grzmotało. Temperament powietrza prze-
 mieniał się gozdzinami: lecz więcej lau-
 lismy ciepła niż zimna. W tych stro-
 nach Państwa Koscielnego, wzniosłe pra-
 wie miasta są umieszczone na wzgórzach,
 przez co pięknie w otęgłości sprawiają
 widoki. — Przeciwnie bokiem,
 przez północnie położone miasto Osimo,
 nocowaliśmy w Anthona, niedaleko Porto-
 wym nad morzem Adriatyckim.

Port tego jest większy od Neapolitańskiego
 i mocno ufortyfikowany w którym naj-
 więcej znajdują się Okrętów Greckich
 z Palmarczy, i innych części Grecyi po-
 łożonych na wybrzeżu brzegu morza.

Port miasto jest piękne, lecz wrota
 nie zawiera w sobie nic bardzo ciekawego.
 Zatrzymaliśmy się w nim najdłużej To su-
 12 dni: 10. który to czas był dla nas sta-
 tcznym na zwiedzanie całego miasta.

Dnia 3. w Bonifraty. Zechaliśmy
 Praga nad samym morzem Adriatyckim.
 Ta strona Państwa Koscielnego jest bardzo
 urodzayna. Dobrze uprawiona, i urozmai-
 cona, przeciwnie widoki. — Nocowaliśmy
 w wzniesionym mieście inigalia w którym
 sława się raz w roku sławny jarmark
 trwający dni 20. jest także przy nim

Fort przy ujściu strumienia Alisa.
Gdy tuż miastem Libunat z swym
mościkiem był na głowę porażony przez
Konwulę Diviusza Salinatora. —

Listopad

Dnia 4.^{go} W Wtorek. — Przejeżdżaliśmy
tutaj przez najpiękniejsze miasto Fano,
gdzie z czasem notawiają ruiny zwane
Cavalletto; inaczej konie morskie, obiadowa-
liśmy w Resaro, mieście starożytnym i
dobrej budowlany, także z fortem. *) *) miasto rodzinne
Kom. Kosińskiego
W tym miejscu nasza podróżie iść było w-
słone ryby zane Triglie. Także zawsze
po nad morzem przyjemnemie spacerami,
staliśmy w mieście Rimini — przy rzec-
ce Metauro do którego z tej strony widać już
iż przez starożytną bramę Tryumfalną
Augusta; na piękny plac targowy
stoi Pedestal Trybuny Juliusza Cezarza,
z której miał mowę, do wych. żołnierzy
przed przepięknym Przeki Rubikon. —

Dnia 5.^{go} W Srodek. — Wyjeżdżaliśmy
z Rimini Stroma, San Giuliano — prze-
okazały most z marmuru białego, postawio-
ny za Cesarzów Augusta i Trajana.
W tym miejscu opuszciliśmy brzozy morskie
pojeżdżając już ku Bolonii wzdłuż pięknego
kraju Państwa Rossignego. Obiadowaliśmy
w mieście Cesena; następnie nieco leżąc
ku Salimiovi szaleńca Gora, na wyso-
kości której widnieć kosiółty i Gorny Rzeczy-
pospolitej San Marino. W Forcino

opad

Listopad

wielu Chrześcijaństwo założył & przez
powolną, i ciekawą. Malarz, znany światem
współnych latach i swego życia. Odowego
czasu wiele państwa gospodowało, na
Dziś dnia istnieje w jednolitej formie.
liczy do 7. tysięcy mieszkańców, i zotłaje
pod opieką Bapieża. — Do której
przejeżdżaliśmy za miastem, przez okazy
zaty i puzny Most, dalej przez wieś
Forum Pompilii, zwana, po dzisiejsze
mu, forum popoli. Było to i ciekawo
z czterech Forum, na drodze Emilia,
o których wspomina Błogosławiony.

Staliśmy na noc w porządku, między
forti, po prawemu Forum Livii. /
gdzie jest duży Plac i ciekawo, z wielkich
we Włoszech, ozdobiony Kosiółkiem Katedrą
Dzielnym, Katedrą, Katedrą, i Katedrą
Katedrą innych Domów. — W nadmorskich
miastach, zwano nas bardzo dobrze;
lecz, posuwając się w głąb Kraju, uczu-
liśmy we wzniesieniu znaczną różnicę.

Dnia 6. ^{ga} W Czwartek. — Przej-
jeżdżaliśmy przez miasto Gaenza,
po prawemu, zwane Leventia gdzie jest
stare fabryka Gaenza. W którym
przejeżdżaliśmy do Botonii. Pierwszy
miejscobot w tym mieście był wzniesi-
eniem, gdzie Włoszowie powieźli
i do którego Tagorinogze i dostrawogze.

podziem
Kościół

Łowia się w ogólności że we Kłęczce ma = Listopad
nie niernaję zimy: Łowia się chłód no-
ranny w tym mieście dopi iur jest
dotkliwy; rozumiem że w następnych
znajdę się, powie. —

Łowia T. 43 W. 127. — Łowia się
oswicił nam zrana, że Kontrakt
dotrzymać nie może zawierania nas
aż do Padwy, gdyż przez spadnięcie na-
wysokich wód, rzeki Ad, Alpy i
Brenta tak mocno wstrząsły, iż porwały
mosty, popsuły drogi, i całkiem tę podróż
niemożliwą uczyniły. Powiadano wyjecha
nie było tu od 24. lat. — Do ratunku
umowach, zgotowałem się z Weterynarem
aby mnie za to Łowia do Ferrary;
tamtego Łowia aż do Wenecyi. —
Bierz ten przypadek, musielimy się
mimo naszej woli cały dzień zatrzymać
w Bolonii, dzień ostatni który strawim
z moim Kapitanem i Instrukcjem
i z Łowia Regierem: Łowia się
iurze z sobą na Cientarzu (Certosa), który
po Baryzmi, można powieścić, pierwsze
miejsce zajmie: Baryzmi jest z położenia
bardziej Romanowym i niernie
obserwujemy Certosa ma. woi. saxe =
gólne i osobne więkności, tak i kłęczce,

Listopad.

ialko też w Monumentach, i całym zabu-
rowaniu Cmentarza. Po między Monumen-
tami niś to mi było znaleźć jeden najpięk-
niejszy roboty z Marmuru białego, postawiony
z Hafisiewiczowi ^{b. ministrowi} z najpięk-
niejszą rzeźbą wzniesioną z najpiękniejszych
się w świecie, najpiękniejszą zastanowiła
robotą rzeźbiarzy i rzeźbiń, którzy swożo
zostawiają całkiem inną rzeźbę. —

Gnia. 8. 40 14 Sobotę, echatem
Witurnem w Towarzystwie ichniego Sego-
cyanta francuskiego przez piętne i
pięknie położone miasto Ferrara. aż do
wsi Lagoscuro nad rzeką Po: ztąd
przeprawiliśmy się z rzekami na drugą
stronę do wsi Santa Maria Maddalena,
gdzie jest granica Austriacko-lombardzka
i gdzie Celnicy wzięli z wyprzedzenia rewizyę
tutejszów. — Tam za ambarchowami
się na statek Kuryer, tak zwany z przyczyny
że regularnie chodzi z listami i
rozmieną listami; po prostu jest to wo-
zyn Tylicans. — Ruszyliśmy z niego
wczoraj o godzinę 9. i dojeżdżaliśmy rzeką
Po, aż do godzin 12. i dojeżdżaliśmy
się między innymi ratować się z gruba-
mą szóstą rzeką i brzegi, że nie było
widac. —

Lnia 9. W Niedeł, na jedniem naszym Lisapie
 Daley: w parę godzin opuściliśmy Bō, poru-
 wając się Kanakim, którzy się z Adyga.
 brzegi tego Kanatu zdomanili, Solami
 i Grolami całkiem były rozalowane;
 jakoby wierzchołki drzew nieumocniony się nad
 powierzchnią tych olbrzymich zalewów
 miałyby powstać morza. Bō Próżniasta w
 do godzin 4. z Północy była bardzo utra-
 tającą, gdyż brzegi Kanatu były poro-
 wane; i z różnych stron z wielkim
 Impetem woda przesywała nam drogę
 i zbijała Statek z Toru; do tego mieliśmy
 wiatr zupełnie przeciwny; przez co musieli
 nasz Kurjer brać do uciążliwego Statek,
 raz lutki, drugi raz konie; Zapytaliśmy
 do wezbranej rzeki Adyga; i chcąc
 opuścić się z popłynięciem wody,
 wiatr jednak przeciwny ufał nas wstecz,
 a na bieżącą całą okolicę ledwo ledwo
 z Kapsing, było można znaleźć do uciążliwego;
 do przebywania Karad nam Kurjer
 ugotował w Statek wcale dozwolonych.
 Z Adygi wstąpiliśmy na wierzch i, położywszy
 Kanat prowadzący do rzeki rzeki Brenta
 pod różnemi tymi kłębami, za pomocą wiatru

2. listopad

304

rozciągając nam cały Tychonowicz, (nowy)
południe, i. Tychonowicz, dyktó z północy. —
i. Tychonowicz, przesunęliśmy się i. Tychonowicz
i. Tychonowicz, na Tychonowicz, Tychonowicz; i. Tychonowicz
rozległe i. Tychonowicz, Tychonowicz, Tychonowicz, Tychonowicz
za osobliwego murami i. Tychonowicz.
Tychonowicz, noc była ciemna a wiatr przeci-
wny, musieliśmy się zatrzymać na nocleg
w Borcu, przy mieście Tychonowicz. Tychonowicz
wiatrem, porzuciliśmy do miasta rozgrzać się
w Tychonowicz, Borcu, porzuciliśmy do miasta rozgrzać się
w Tychonowicz, porzuciliśmy się w Tychonowicz na
materacach; Wiatr swiadał nam po ma-
tach, a wzmieszone wody Tychonowicz na rzę-
kolebka. Spaliśmy aż do godz. 6. z rana,
połki się nie rozwidniały.

Dnia 10. 11. Poniedziałek, Wiatr był
jednokrotny, ale Tychonowicz pogodny. Tychonowicz
Tychonowicz na Tychonowicz, z Tychonowicz Tychonowicz
od Tychonowicz nam się uwiolit. Tychonowicz
Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz
Tychonowicz, i. Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz
w Borcu Tychonowicz. Tychonowicz Tychonowicz
z rana Tychonowicz nam się rozciągając w
odległości i. Tychonowicz Tychonowicz. Tychonowicz
się do nas Tychonowicz; Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz
o. godz. 3. z Tychonowicz; Tychonowicz Tychonowicz
zatrzymała się przed domem Tychonowicz
Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz
Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz
Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz Tychonowicz

Wenecja

³⁰²
skwapliwie pisał się o liście sekretarz, oddając Listy
mi go, powiedział że niema trzech godzin
iab przynest: moja radość była podwojną,
raz z odebraniem wiadomości o spokojnym stanie
naszego domu; drugi raz z odebraniem karty
Kredytowej na 10. fl. bez której ani kroku
dalej nie mogłbym pójść. — Zmierzony
i zbieżni naszym z wieczerem Herbaty:
całą noc słownym głołem swistał od morza
wicher wokna mojego pokoiu, i mimo-
chci przypominał mi się ostatni Akt
Otella. —

Dnia 11. 23 Wtorek. Zimny i
silny wiatr w nocy dokuczał nieznośnie;
Fatek parowy który regularnie dwa razy
w tygodniu odchodzi do Tryestu, z tej przyczyny
nie mógł dzisiaj odejść. — Ubrawszy się
zobowiązałem odwiedzić miasto raząwszy od
najpiękniejszej części, od Placu i Kościoła
S. Marka. W takim guście niema
na świecie drugiego podobnego piękności. —
Plac ten jest ozdobiony na około ustawia-
niemi kolumnami, i Monumentami
historycznemi; odrodzenia; postępu, Enko-
nastosi i upadku. Stół piśmienny, od
10. wieku aż do czasu teraźniejszego.
Na przeciw, uderza najprzód nader
wspaniała fałdowa kolumna w kształcie

Greckimi i Arabickimi: obiegiona nappre-
 knieppemi marmurami wchodnienii;
 statko = rzezbami; i innemi rzezb
 bronzami, i rozmaitych robot wportowa-
 ney Mozaice. Był też Hofmann uko-
 nczony z różnego rodzaju marmuru,
 rozmaitych, przesyconych całej ię powier-
 żeni. Wewnątrz wyłożone na stoisku
 tej świątyni, są umieszczone cztery sta-
 wne konie z portowanego bronzu, które
 przez Francuzów były zabrane do Bar-
 zii, i dopiero w r. 1815, na powrót
 oddane im zostaty. Wchodzi się do portco-
 sienia kościoła: tam, znowu postreza-
 się mnogość przedmiotów w mozaice i
 marmurze etc... Wchodzi się do kościoła
 przez trzy bronzowych drzwi, nabitych
 srebrnem, z których dwie były niegdyś za-
 brane z świątyni kościoła świętej Sofii
 w Konstantynopolu: - We wnętrzu samego
 kościoła wiele tysięcy nawia się przed-
 miotów, że umartwie wprawiają zawa-
 mienie: Sklepienia, ściany, Kaplice,
 Altarze, brzozy, marmury, mozaiki,
 statko = rzeby, Statuy, do wry i do
 nowia, piersi i ręki wotrac, i niezdo-
 no zniszczenia - Są ogromne i nader pu-
 sznien całości. Gdzie wielkość przechodzi
 w drobne, tam się konie na
 samych statko w brzożkach i
 Weneckie! te ułame - raby mi głoso-

...miejscu, do którego światła, bogactwa i
pokojna i ta: ...formy powstania, oraz
stawa ...niego mędrca, nie widując
jest ...miejscu ...Strasza ...swoją
...! ...Swoy Handel ...tem ...
...wysokie domy ...nie ...zamieniają
się w pustki: ...Gondolę ...nie ...
Wiatr ...w nich, ...się przez
powyżsiane ...gotowanie ...Karna =
waty, ...odległym i ...Cichem
...wzrostów ...Ludzie?
...swoich ...Karczce
...swoich ...wypomnienu
...w ...
...pożne ...
...się do ...
...stron ...
...pod ...
...nazywają ...
...naprzeciw ...
Fabrics nuova: ...linie ...
...w ...
Palais Royal w ...: ...
...nie ...
...Przed ...nie ...
...wieża. ...
...miasta, ...
na ...galeria, ...

Lisypas

Liście

miasto z widokiem, ale i niekiedy
Colca Orytyckiego i obywateli. Alby naj-
większego formowaty widok. Brzymia-
ce zimno przez chwilę tylko dozwoliło
mi tam 'pozostać'. Przy podłożu tej
sceny jest mata budowa narwana łozgi,
która jest okrągłą, piękną marmurą
dobry rzekłą i bronzami. Wszere. Placi
przez kłopotem wprostey linii i wieży,
stoją trzy wysokie maszty na beczkach
bronzowych ziskach = rzekami: na tych
masztach powiewały niegdyś i standardy
rzeczy = pospolitej. — W tej linii na
Drugiej stronie jest piękny kształt
wiera zagarowa, bogata w marmury i
porcelanę na której stoją dwie figury
z brązu, wbiadające w łatach i cina
kawcause, druga górska. — Na obok
koniata jest drugi plac zwany maszyn
Placem S. M. Marka. Tętny strony
jest żółty cięgi skrzydła nowej Prokura-
cy i wspomniana mennica, a naprze-
ciwko nich stawny Łatac. Ciężcy
! Gallazze Ducale: — W wysoko
jest ozdobione rzekami Porty. Na
tym Placu na wysokości Kolumnie
z granitu wschodniego, stoi Lew: ^{brąz} tabu-
la francuska zabrana do Baruta: na
Drugiej stronie Kolumnie stoi Półka
z marmuru S. M. Teodora.

W daleku się wonisanie tego płaciu chęć Listopad
Caci wyobrażenie choć małe, o niego prze-
myśle, ale nawet i na to nie mogę się
zrobić. Pomnie więc resztę, i powiem
w ogólności, że chociaż po Łazynie i Ven-
pulu byłem oczarowany widokiem tych
gmachów. Chodząc po różnych ulicach
miasta, po tym Labiryncie poprzę-
nianych ulic, mnóstwem kanałów, zwie-
dając mostami inakomitate miysca i
kioskioty: Kiolem miastem jest Ponte di-

Piazzo + z bogatemi w biuiterye sklepami.
Wiatr wschodni tyle mi odhuczał że mi-
niatem porzucić zabrak moje zwiały.
Wczoraj byłem w szatnia Lucas,
gdzie grano Mellobramme, Borwanie
Sabinek: Niegodziwie: Opera grzywa
tylko dwa razy w tydzień: niestetyżem
i.

Dnia 12. 73. W Prode. — Wiatr się
uspokoił, i dzień był bardzo pogodny.
Chodząc do Riera Kiatiebotu wapo-
rowego, zapisałem sobie miejsce, na tym
Kiatiebotu wchodzącego dwa razy w tydzień
do Tryestu — Tym czasem Erena-
ar do 400: 5. ^{ty} wieżatem inakomitate
miysca. II: Byłem w Akaiemii
statu, między, gdzie są wiatłwey ceny
obrazu, najwzajem Sixiana, Tintorettego,

Lisypad

309
Vincentino i Pabry. III: W Botani-
cznym Bucale, gdzie bez likitacji
zinnu watem się, nad przesychem i
mnożeniem Sal tego gmachu, z obionych
ogromnem obrazami tych samych,
mistrzów i innych. III: W Arsenale
obserwum i budowanie gdzie jest skłai
Korolowych, użyciem i nowo czernu broni
i gdzie są także warsztaty do budowania
olimpij. IV: Botani cznawy zamek
Ogród publiczny, Ogród w Wenecyi jest o-
blikowia; chociaż się znajduje przy nich
rych wielkich Botanicznych ogródkach, to
zausze tylko ogródki nie ogrody: Ten za-
wala jest obierany. V: Widzian
winn Korolowy, pięknej Architektury, iako
u San Giorgio Maggiore: da Salute;
Santa Maria Formosa: Redentor: i
Flourensia: i niewiem Kto go zrobił, najtym
more to jest jedyna w świecie chrześcijańskim
świętynia poświęcona temu Bawodawcy:
Języka tego kościoła jest bardzo piękna.
W Kazydym otoczone kościołów znajduje się
piękne relikwie, a piękniejsza i więcej obrany
Kościół Wenecki. — Język tego, wreszcie
Bogę lub też płynące gondole, motykatem
piękne Botaniczne i inne gmachy publi-
czne i pomniki Temi statuiami, uderza
wym i otorem i wtemi powietrzniemi

[illegible]

inna - niebieśna; i wreszcie 309.
na prośbę, prosił, żeby nie zaszedł.
Bo tem z niedługo na 10 Polku, po-
żytem się obok 'Drugich' na Huny: -

Nimio Książka Romp, i niektóre obraca-
ją się, jak, spatem, można przez trzy godziny.
Egod: 3. ^{1/2}, ranna, i w ten sposób zeszła i na
przez 4. ^{1/2} niebieśna, jasno przeswiecała na-
mę podobny. Niekiedy, stał Książka zgotował nam
i god: 4. ^{1/2} hawa, która nas pokorzyła
i ogrzała. Przesunął się z podziwem
latawie odległych Portów. Bo trochę
zażył światła; góry Turulu po części zrazu
czarnym, białawieć uieniem: snieżne ich
wierzchołki nabierały stopniami coraz wię-
kszej jasności. Podziwiałem wstąpić do Portu
nie dysonie wychodził się z pora góry,
przeżył się w morzu, z którego jego racho-
me zagony. Książka srażył się w
Tryest - egod: wjeżdżał do Gmery. -

W dniu 13. ²³ M. Książka, zstał piwo na
ziemię, cała się ze mną, ruszała jak
Książka; i to samo wrażenie. Długo mi,
nieustannie przez całą dzień. Miasto
Tryest jest wcale oborne i barzo Han-
dlowe; piękne wnim domy, niezapewne
Kościół, i cerkiew, Bogate Sklepy,
ordobne Place, obiaraty Teatr, wyspania-
ty Dom Bursy, i wielkie Porty, w których
i Małty używanych, okrętów maia po-
stać zestego i mroźnego lasu. -

Tryest

Li
31

Smia 14. ⁴² W Piskach. W rana ogod:
6. ^{ta} przeznawsky mogo. Negowanta
francuzkiego P. Le Febure, puscił ten
się, żeby do Wschodzenia, razem Gelegenheiten
w drodze do Wiednia. - Wsiadłszy do Pijardu
zuxartem Kompranici, i ichci w całym
ciężku moim podróżu nie miałem. Trzech
Studentów i starą, iabgi Madame w Suchot-
kach, kasztacz na miere. Ledwo mi
ciabó nie wzięli ze stołu, pomyślawszy
że oim mi trzeba znieść, przeto nie
ten bardziej ze mnie nie moie. Tur obok
suchotnicy przypadło. Forman do tego

grubianin, i bynajmniej nie obawiając się
Nowościsłemu pierwszego dnia, w Adersberg
gdzie się po trochu w łaski język konizyła
zakrywa się Nowianisko-Karniolski.

W tymże miejscu śniegi po górach, i bory
przy drogach, oznaczyły nam koniec kraju
włoskiego. Tu uczutem najte przeniesienie
się z gorącego Neapolu do zimnych, Ate-
niece, tem bardziej że i zima zimowa
szła mi na przeciwko. — Dnia 15. ^{4^{te}}

W Lototę. — Nowościsłimy w Nowianiskim
mieście Lubianie, które Niemcy prze-
chcieli na Laybach. — pamiętny z
Kongresu Monarchów w r. 1821. —

Dnia 16. ^{3^{te}} W Tudziele. — Stanęliśmy
o god 11. ^{5^{te}} w jednej wsi na popas: Bobie-
stem do Kosioła, gdzie trafiliśmy na
Karanie — w języku Karniolskim.

Rozumiatem, i siate, przez Trześięte,
i z tego co z rozumiatem, przekonatem
się że Ligdz w prośtym zpozobie, bardzo
rozmądrnie przemawiał do ludu. Zajecha-
liśmy na noc do miasta Sily.

Mieszkańcy tych gorzotytych okolic
mają ubiór bardzo podobny do ubioru
wieśniaków Wielkopolskich.

212
Dnia 17.^{go} W Poniedziałek, ... Tocowaliśmy Listopad
w miasteczku Jasi przygranicznym, Harburg
gdzie się izytki Sawiański urywa, a za-
czy na Niemieckie. — Pogoda przy mier-
nych mrozach cięgle nam sprzyjała. —

Dnia 18.^{go} W Wtorek. — Wyjechaliśmy
na noc do Gratz miasta stołecznego w
Austryi. Od Tyrolu aż do Gratz przebywając
przez Alpy, Karniolę, Karyntyę, Wen-
dyę i Austryę, jechaliśmy samymi górami
okrytymi śniegiem. — W Wtorek
musiałem pić węgrye kocioł wina,
tu zaś węgrye kwasne: przeto, że mój
żołędź w ten przemian nie cierpił
tyle ile w przemianieniu się z Francyi
do Włoch. —

Dnia 19.^{go} W Środę wyjechaliśmy
z Gratz o godz. 12.^{tej} W Sobótynie: pogoda
wciąż nam sprzyjała: iednakże, między
Bruck i Sadowiem lody i pruszyte
śniegi daly nam żywo uisnać że je-
dziemy z Sobótynie na Sobócie. —

Kiełżąc się jeszcze — Dnia 20, 21.^{go} po
trudniejszej podróży, Kiełżaliśmy
na koniec w Wiedniu.

Dnia 22. Listopada w Sobotę o godz.

xix lipiec

1. wrzes z południa. — Oj Bragiardu
 z Tryestu oholice Wiednia i sam
 Wiedeń w odległości, nader piękny i
 prawdziwie rysunkowy sprawiłeś widok.
 Nimem się ogarnąć, nim zjadłem
 obiad, zamknęto biuro pocztowe, i resztę
 dnia tego strawiłem prawie na niczym,
 to jest, na małym tańcu pamięć.

Dnia 23. we Wiedniu: byłem wrano
 w katedrałnym kościele St. ottefana;
 kościół jest duży, ale po katedrze w Me-
 diolanickiej, po St. Martin Wene-
 kim, a nawet wyśzko po St. Piotrze
Arymskim, nie mógł mi zaimpono-
 wać. Wturyła kościelna jest dobra,
 głosy tylko po włoskich; wyśwaity
 mi się, nieco przy ostre. Będ czas
 Byłortorium esekwowano Argy na
Esprano z towarzyszeniem Skrypców;
 chłopiec spiewał rosyc zle, a Ban
Majseider wygrywał sola bardzo pięknie.
 — Wiedziom byłem w Teatrze
Könuthnerthor gdzie esekwowano
 Operę Komps: Maria Weber pod tyt.

Euriantę: Stutga ber. sen. a mu = Lisłup
 zyka za nadto mądra: same nieprze-
 branie woty Abordoue. B. Grünbaum
 grała rolę Drugiego męża, ale i z tego
 widać że niepospolita, iśi spiewała szę.
Osminastoletnia Panna Soutag, grająca
 w tej Operze pierwszą rolę, ma miętę
 w spiewie bardzo różniwe: głos czysty,
 gębki i donosny: Jest młoda, może iżare
 użynie' marny postęp. — Brasitta Forti,
 ma okremu: mocny głos, ale Sym br
 tam nie bardzo przyjemny. —

Dnia 24. W Poniedziałek. Wiedtem
 wafami na około całe miasto w jednej
 godzinie. Bytem w Angielskim Pariku
 opozie Bradner, gdzie: mimo jesiennej pory/
 'zawie się uwiaia, pojardy i piechotni.
Stary Bradner iśt bardzo podobny do
Floremckiego Brato, a bardziej do Paryskich
Boł Elreyskich. — Wierowem bytem
 w Teatrze na Leopold-Stadt zwany
 pospolnie Kasperle. Do maten komedji
 nastąpił Czardzieyski Balet w 3.
Uktach pod tyt: Porwanie Holombiny.

Liſtopad

201
Ostawiwszy uſze ſłiſeć i doſłuchać
w domu, moim: iętu na ſmiał do roſpę-
ſtaſtſtwa, iſt maty, ale ſię, powiadać
prawie ſawre: naſe Luidu: Tęgo wiecork-
buſ no. HOK uſełkiego ſtanu. . .

Dnia 25. W Włocławcu. Ojłdalen, w mie-
ſcie różne Plac: z tych, zaintereſtował
mę obok Pałacu Ceſarskiego Plac
Jozefa; który iſt ozdobiony, wyzna-
kując na koniu z Bronzu, wyobra-
żając Jozefa. II^{go} w iſtocie iſt to
dzieło w tym, rodzaju iędo z rzadkich.
w Europie; jednakie nie może ię równać
z Harvitzką, oſtatnią z Harvitz Aure-
liusz na Placu Kapitolińskim, w
Rzymie. Zwiędziſtem, Kościół S^{go} Piotra
który po między Wiedeńskimi ma ſwoje
zalety: takoi Kościół Auguſtyanów,
w którym najokazałſz ozdoba iſt
Marmurowy i okazały Monument wy-
ſtawiony zwoli Kęcia Alberta Terni-
ſkiego ~~wyſtawionego~~, ięgo Maſtione
Maryi Kęſtynie Auſtryackiej: iſt to
gruppka z wielu ſkładać iędo ſię, oſob

i wielkimi piaszko = wzrębami: zna = Lisopad
Komite Dzielu Kanowy. — Architektura
i Jacyata Kosciola S^{ro} Karola Boromi
na Wiedniu, ma wiele w tym miejscu
powagi: Takoz obok niego obronny dom
Instytutu Politechnicznego. — Wiczoorem
w Teatrze Körnthuerthor wyszalem Operę
Fray Schütz: muzyka ma wiele zalet,
jednakiem mac' ze iu tworca niewychowal sie,
pod czystym, blaskiem, miola Wloskiego.
Glos ludzki ktory udestny natury naszych
zmyslow, zawsze powinien kanowac wstrod
harmonii instrumentow; w stylu H'a =
Weber za malo ma wolnosci: krzaki
ty rzeczypospolitey ^{instrumentalney} ~~instrumentalney~~ przewidzione
wielkuz przepisem praw, z koda zawsze
iuzo porzadaney gietklosci. Na niendolne
glosy, dobry to jest sposob: lecz dla bie =
glego i wyptego drwigla, siewiala; podobny
klad rzeczy jest ciasnem i ciemnym
wiezieniem: dla tego to Wloskim Operystom
trudno sie pogodzić z muzyką Niemiecką;
Wloskie klima, niepotrzebuie bogatey
wdzierz i podnoscy: odkryta niemi Wenus
Medycusow lub Kanowy, stracitalaby
wszystkie swe wdzieki. — Niech nas

Listopad

17
Apollo Belvedereński od tego zachowa...
More i tęże przegrany Opontyni, a nawet
Cherubini byli zmazani zpuszc' Opyr-
ste Klima południowe.

Dnia 26. w Sobotę, byłem w Teatrze
na Wiedniu: Była to jego iść obiera
wzrosnąć. Wielkiej Opery w Saryżu;
i najsławniejszą ze wszystkich tutej-
skich Teatrow. Grano tego wieczora
nową. Melodrammę z przepiękną
muzyką i tańcami, pod tyt: Pies
i Lamparta. Lamparta uduwał
człowiek, a pies był naturalny i
bardzo dobrze wykonujący swój
rolę. — Scenarzyści nieosobliwie, a
wymagające wielkiej wystawy: nie
bardzo się i Wiedeńskiemu podobają.
Trzeci tylko występ i głosami chi-
noty są zadowolnienie o każdy wasy.

Dnia 27. w Czwartek. — Wiedeńskim
wódnym: Magyarum Muzyce, których
ta jest sławną liczbą i najznakomito-
sze są, Artarego, Mollo, itd.

Chciałem się przedstawić Salieremu,
lecz u Artaria powiedziano mi że jest
śmierdzący chory, i nikogo, nawet naj-
bliższych przyjaciół nieprzyjmuje.

Boisbue sobie bardzo podobał: Beethoven Listopad
ten kompletnie jest głuchy, i tylko
pismiemie z nim konwersować można:
A że niemiałem do niego żadnego interesu,
nasza konwersacja byłaby smieszna. Tamże;
mówiono mi o Rossiniem że się udał z
Paryża do Londynu, gdzie wystawi swoją
Operę Semiramide, której Partycyę
użył iu z Wiednia przetrano. U Weigla
byłem dwa razy, ale go nie zastałem.

O Campiego dopisywałem się w różnych
miejskach, nikt nie wie gdzie mieszka,
a nawet czy się znajduje w Wiedniu.

Dotąd niemałażem nikogo znajomego:
zmuszony postanowilem opuścić Wiedeń
i tak na przetrze. Bo tam wszędy szkiem
tam widział i słyszał w Paryżu i
we Włoszech, niema dla mnie to
miasto nie podzielnego, zwłaszcza
teraz w zimowej porze, w której piękne
jego okolice tracą całą swoją przyjemność.
Wiedziem: Symatem Operę Mozarta
Laskawość Tytusa; Orkiestra
i Chór są wybornie: Pierwsze osoby
jakto: H^{ci} Grünbaum, H^{ci} Unger
Kontraalto, i Pan Forti, chociaż

Lisopad

Lisopad

do zawsze nieco krzykliwie i nieumyślnie
 Akantem niemieckim; ale dobre
 i zgodnie. Skład Orkiestry, ma to co
 większy jest do naszego: 6 osób do pier-
 woych Skrzypców, tyleż do drugich,
 4. Ołowki, 4. Kontrabaszy, tyluż
 Violoncelli, Dętych zwyczajna liczba,
 Esekucya Chorów, równa się Barytkiej.

Choć ta wysokiego smaku Inwe-
 nie jest cała w Scyfistawach: Wśród
 nich nieocenione są piękności, nieporo-
 wnanie świetniejszym iasnościąby wzię-
 kiem. — Uwerturę i niektóre spiewy,
 na żądanie Litney Publiczności mu-
 siano powtórzyć. Tego rodzaju kompo-
 zyce Mozarta obok dzisiejszych twó-
 rów niemieckich, mogą się zarównać
 do czystey i wspaniałey Architektury
 dawnych Rzymian, obok zagwarda-
 ney Göttergyny zjawioney w ostatnich
 wiekach Cesarzów Rzymskich.

Ten Roman tyż smaku obcy przynay-
 mniej Aarano się uprzyjemnić. Tyle,
 ile w budowie Kościoła S. Marthi
 w Wenecyi: Gospińi zdaje się Wymia-
 łąć drogę, i dla tego się powszechnie
 podobła, mimo przeciw niemu krzykie
 wszytkich Akordowych mędrków.

Władcy poprawieniem i grantow = Liberal
niezręcz. iak on, ale nieogarniętym
jego prośbą, jego smutkiem, jego wstę-
piem, a nade wszystko jasnością jego stylu.
Ktoż u licha z rozróżnionych niegłęboko-
teatralną stylem zawitym? Bo co pro-
kować się w Teatrze głębokim swoim
rozumem? Grzeiż Publiczność nie jest
zbiorem samych Filozofów ani uczonych:
nie wciennych: prawda niema się tam bi-
rytack, lecz prostemu śmiechowi świat-
przebiega. Odpowie mi kto, że poznawa-
nie prawdy jest bez końca: że właśnie
w najskrajnych ciemnościach trzeba
szukać nowych jej źródeł. Brzydną: ale
musimy jej skryć dopóty, dopóki jej
nie uświadomimy jasną: i wtedy dopiero po-
kazać ją światu. To co niektórzy za-
mieniają Apolinemu z odwieczną dawną
tylko wspomnienia, jest może najgłówniejszą
jego zaletą. Porwaliśmy raz urnane
prawdy, w miejsce pedantycznego wy-
szukiwania - co raz to nowych, a pewno
zauważymy Daley. Tak czynił Mozart
przez co jego Dzieła będą wprawdzie
i dla najgłówniejszych pokoleń.

listopad


Lnia 28. W Piątek. -- Przyjem-
przygotowania do podróży: Przyjem-
związanym i innym nie które miejsca,
pomiedzy innymi Sale Redutowe i
Teatr Narodowy czyli Burg-Theater
w którym grwają Komedye i Traiedye.
Wielkoremi i tyralem w Teatrze Opery,
Dierwry dół Tan Kreda: Tan Kreda
grafa Pani Waldmüller. ^{amerykański} ^{z Senty}
wcale zadowolniony. Do nim nadąpito
Larancieykie Divertissement: Sprze-
winy Tanczenia podobny do Bretelowej,
nie mnie zaięć nie mogło. Tak widzę
w sztutach czarodzieykich, wzięcie
teraz na Węty traktują ogniem
Bengalskim. --

Lnia 29. W Sobotę, ruszyłem z
Wiednia w towarzystwie jednego Lędza
Uniacho = ruskiego który powracał
z Salmacji gdzie mu rzę Karat
nawracac Salmatów na Unia; ale
gdy dwóch takich Apostatów ubili,
umknął sobie nie zardrożąc im
korony niecenistkiej: i chwał także
znajmi Polak z Gallicji który

ukończył swoje nauki w Kieinie, i
Grecki ruski; powracający z Grecji
gdzie miał zamiar znaleźć dla siebie zajęcie,
ale skoro zobaczył że to nie tak łatwo
zrobić, wyreklamował się, bołaterstwa wolności,
i z pomocą kieszonki wraca do Bródowa,
a stamtąd do Odesy.

~~Wracając~~ Tangim w Krakowie, saarey
na Podgórzu d. 7. Grudnia: Niedziela.
Tęgi wieczór puszcza się Sylizanszem
do Warszawy. — Konduktor musiał mi
znowu i opłacić za mnie fałszy
bo już i nie mogę przy sobie mieć.
— Jest to ~~konduktor~~ przygoda kiedy za
granicę w 100 niernajomych zabraknie
podróżnikowi pieniędzy. — Powracam
z Karpolu na powrót do Krym, już
się moja kasa wyczerpała. Za zaręce-
niem H. Palmickiego posta Babyskiego
przy Ocu ~~znowu~~, przyjechał mi Pan Tor-
donia bankier, tyle że mi wystawił
do Wenecji. Zaczynam więc w Wenecji
zaskutkiem przestane o zsi # 10. bo
już nie mam czem banki zapłacić
Kłosa ^{z Warszawy} przyjechał w tego miasta.
To mi wystawił na Rilla mi pob-
tu w Wenecji na zapłacenie
Waprowego ~~do~~ do Trzebieży

podzieli na zadatek dla Formana
 z Trzemesznej do Kiednia. - przez 9 dni podróży, ciekło
 żeby brała poizwiaziecie aby ^{mi} wyparować
 aż do Kiednia. Tu, ~~zatem~~ odebrały
 od bankiera czełaię na mnie, pier-
 nie, zaftacitem Formana, i zresztą
 ukrymyatem się przez dnie mego
 pobytu w tem. miescie. - Landhuera
 wiozący naj ^{z Kiednia} do Krakowa był tylko
 przez połowę odemnie zaftacowany.
 Na Podgorsu, potem przymuszony
 poizwiaziecie od podróżniwego z nami
 Ziōra Kuskiego ^{wracającego z Krakowa} ~~zresztą~~ ugodę z ser-
 manem. Zaś z Krakowa jak już
 wspomniatem, musiał mnie wzięć
 na wózy Kierst Kondaktor. -
 Tak biedowatem z Krymu aż do
 Warszawy. Zgoręć nie przysięcielowi,
 fakier przykusił, ^{byłoby} ~~to~~ mu zgoręć
 widle z tego!
 Leir zte minęto... a wspomnienia
 moich podróży i nabytki wycieczne
 stały się dla mnie skarbem.


 7

1851. Jan.

